

PROTOKÓŁ NR XVI/2020
Z SESJI RADY POWIATU MIELECKIEGO
w dniu 19 lutego 2020 roku

odbytej w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6, 39-300 Mielec.

W posiedzeniu Rady Powiatu Mieleckiego, której przewodniczył Pan Marek Paprocki - Przewodniczący Rady, udział wzięli Radni Powiatu Mieleckiego wg listy obecności oraz zaproszeni i obecni goście wg list stanowiących załącznik Nr 1 i Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Rady przed rozpoczęciem obrad poinformował, że zgodnie z art. 15 ust. 1a ustawy o samorządzie powiatowym obrady Rady Powiatu Mieleckiego są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Podczas sesji odbywa się także fotografowanie, filmowanie, i rejestracja audio osób biorących w niej udział. Biorąc udział w sesji Rady Powiatu, uczestnik wyraża zgodę na przetwarzanie jego wizerunku i rozpowszechnianie tego wizerunku na stronie: Powiatu Mieleckiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Obrady XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego w VI kadencji (2018-2023) otworzył o godz. 11.00 i prowadził Pan Marek Paprocki – Przewodniczący Rady, wygłaszając formułę: „Otwieram obrady XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego”.

Przewodniczący Rady przywitał przybyłych na posiedzenie radnych, a także Starostę, Zarząd Powiatu, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik, radcę prawnego, pracowników Starostwa, a także przedstawiciele prasy lokalnej. Powitał również Pana Jana Tarapatę – Radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Pana Grzegorza Gałuszkę Dyrektora Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego Powiatowej SPZ w Mielcu. Po powitaniu radnych i gości na podstawie listy obecności stwierdził, że w obradach zgodnie z listą obecności uczestniczy 23 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 25 radnych stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad Rady Powiatu Mieleckiego i umożliwia podejmowanie prawomocnych decyzji.

Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie sesji oraz z projektami uchwał i pozostałymi materiałami zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Powiatu Mieleckiego, który mówi, że zawiadomienie o sesji zwyczajnej przesyła się radnym drogą elektroniczną na spersonalizowaną elektroniczną skrzynkę pocztową radnego w domenie należącej do starostwa. Dokumenty przesłane drogą elektroniczną uznaje się za dostarczone z dniem, w którym wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej. Stwierdził więc, że wszyscy radni zostali skutecznie powiadomieni o dzisiejszej sesji. Zawiadomienie o sesji stanowi załącznik Nr 3 do protokołu. Poinformował, iż zgodnie z § 29 ust. 6 Statutu Rada może wprowadzić zmiany do porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady, w przypadku naszej rady jest to 13 radnych. Z wnioskiem, o uzupełnienie lub zmianę porządku obrad zgodnie z § 29 ust. 5 pkt 2 Statutu może wystąpić: Radny, Komisja, Komisja Rewizyjna, Klub radnych, Starosta lub Zarząd Powiatu. Następnie zapytał,

czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie przesłanego zawiadomienia o dzisiejszej sesji wraz z przesłanym porządkiem obrad oraz materiałami sesyjnymi.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – zwrócił się z wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad punktu czwartego: „Podjęcie uchwały w sprawie niedochodzenia należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających Powiatowi Mieleckiemu lub jego jednostkom organizacyjnym”. Prosił o uzasadnienie tego wniosku panią Skarbnik.

Irena Turek – Skarbnik Powiatu – uzasadniając wniosek pana Starosty powiedziała, że podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów pojawiły się wątpliwości związane z tą uchwałą, a dotyczące w szczególności przedawnienia należności. W związku z tym, iż posiedzenie Komisji odbyło się w poniedziałek, a więc czas był stosunkowo krótki, aby to rozeznaczyć, a chciałaby rozpatrzyć ten temat pod kątem zgłaszanych wątpliwości i uwag. W związku z czym prosiła o wycofanie uchwały z dzisiejszych obrad.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – w związku z tym, iż nikt więcej nie zabierał głosu w sprawie porządku obrad Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie wniosek złożony przez Pana Starostę.

Przewodniczący zwrócił się do radnych z zapytaniem, kto jest za zdjęciem z porządku obrad XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego punktu: „4. Podjęcie uchwały w sprawie niedochodzenia należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających Powiatowi Mieleckiemu lub jego jednostkom organizacyjnym” i zmianą odpowiednio numeracji kolejnych dotychczasowych punktów.

W głosowaniu nad wnioskiem uczestniczyło 23 radnych. Za zdjęciem punkt 4 z porządku obrad głosowało 22 radnych, nikt z radnych nie głosował „przeciw” i 1 radny wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 22 głosami „za” zdjęła z porządku obrad XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego punkt: „4. Podjęcie uchwały w sprawie niedochodzenia należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających Powiatowi Mieleckiemu lub jego jednostkom organizacyjnym” i zmieniła odpowiednio numerację kolejnych dotychczasowych punktów.

Nikt więcej nie zabierał głosu w sprawie porządku obrad.

Porządek obrad XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego po wprowadzonych zmianach został przez radnych Rady Powiatu Mieleckiego przyjęty 25 głosami „za”, nikt nie głosował „przeciw”, i nikt z radnych nie „wstrzymał się” od głosu (protokół z głosowania stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu) i przedstawia się następująco:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu.
2. Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz z działalności Zarządu Powiatu między sesjami.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2020 rok.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia i przyjęcia do realizacji opracowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu projektu pozakonkursowego pn. Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie mieleckim (V) współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi priorytetowej I Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 1.1 - Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy – projekty pozakonkursowe, Poddziałanie 1.1.1 – Wsparcie udzielane z Europejskiego Funduszu Społecznego.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej Nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu.
7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Mielecki.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIII/129/2019 Rady Powiatu Mieleckiego, w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych oraz harmonogramu dyżurów całodobowych na terenie Powiatu Mieleckiego w 2020 roku.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia „Programu Naprawczego Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu na lata 2020-2022”.
10. Interpelacje, wnioski, zapytania i oświadczenia Radnych.

Ad 1.

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – zabierając głos w sprawie przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu Mieleckiego powiedział, że Radni mieli możliwość zapoznać się z protokołem z XV sesji Rady Powiatu Mieleckiego, który odzwierciedla jego przebieg. Protokół został wyłożony do wglądu publicznego w Biurze Rady i Zarządu Powiatu, jak i przesłany Państwu Radnym. Informuję, że do chwili rozpoczęcia sesji nie wniesiono uwag do zapisów protokołu z XV sesji Rady Powiatu Mieleckiego. Następnie zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie zapisów protokołu z sesji Rady Powiatu Mieleckiego?

Nikt z radnych nie zgłosił żadnych uwag ani zastrzeżeń do protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu. W związku z tym Przewodniczący Rady wniósł o przyjęcie Protokołu Nr XV/2020 z sesji Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 29 stycznia 2020 roku.

W głosowaniu nad przyjęciem protokołu uczestniczyło 23 radnych. Za przyjęciem protokołu głosowało 23 radnych, nikt nie głosował „przeciw”, i nikt „nie wstrzymał się od głosu”. Protokół z głosowania stanowi załącznik Nr 6 do protokołu

Zatem *Protokół Nr XV/2019 z sesji Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 29 stycznia 2020 roku* został przez radnych przyjęty jednogłośnie bez uwag i zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 1 przeszedł do realizacji 2 punktu porządku obrad.

Ad 2.

Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz z działalności Zarządu Powiatu między sesjami.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – poprosił pana Starostę o złożenie sprawozdania z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz z działalności Zarządu Powiatu między sesjami.

Stanisław Lonczak – Starosta - złożył sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Powiatu, a także z działalności Zarządu Powiatu między sesjami, stanowiące załącznik Nr 7 do protokołu o następującej treści: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! W okresie sprawozdawczym od 29 stycznia 2020 r. do 19 lutego 2020 r., Zarząd Powiatu obradował na 4 posiedzeniach, podczas których rozpatrywał, między innymi sprawy związane z wykonywaniem zadań wynikających z bieżącej działalności Zarządu Powiatu, powiatowych jednostek organizacyjnych i Starostwa Powiatowego w Mielcu. Podczas posiedzeń Zarząd podejmował uchwały własne, w tym uchwały przyjmujące projekty uchwał Rady Powiatu. Przedmiotem posiedzeń Zarządu były kwestie związane z wykonywaniem zadań nałożonych na powiat oraz wynikających z bieżącej działalności Zarządu Powiatu i Starostwa. Tematyka posiedzeń Zarządu Powiatu Mieleckiego przedstawiała się następująco:

a) w zakresie edukacji publicznej:

- Upoważniliśmy Pana Arkadiusza Gałkowskiego dyrektora Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu do rozliczenia wniosku p.n. „Wiedza i doświadczenie – tak osiągnę sukces!” w ramach projektu „Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego” finansowanego z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.
- Wyraziliśmy zgodę Zespołowi Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu, na złożenie wniosku na realizację projektu p.n. „Embracing Europe Through Student Mobility” w ramach programu europejskiego Erasmus+ Sektor Edukacja Szkolna, Akcja KA1 – Mobilność osób w dziedzinie kształcenia i szkolenia, - Kształcenie i szkolenie zawodowe na lata 2020-2021.
- Po przeprowadzeniu analizy poniesionych w 2019 r. wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego przyjęliśmy Sprawozdania z wysokości średnich

wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Mielecki.

b) w zakresie gospodarki nieruchomościami i mieniem powiatu:

➤ Wyraziliśmy zgodę na zrzeczenie się odszkodowania za nieruchomości przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej położone w Radomyślu Wielkim, stanowiące własność Powiatu Mieleckiego na rzecz Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie.

➤ Wyraziliśmy zgodę na zawarcie umowy najmu lokalu znajdującego się w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Przecławiu na rzecz VITALIS OPTYK na jeden dzień tj. 27 marca 2019 roku w celu zorganizowania badania wzroku w kierunku doboru okularów.

➤ Wyraziliśmy zgodę na podjęcie działań zmierzających do nabycia działki położonej w miejscowości Trzciana, gm. Czermin, zajętej pod poszerzenie pasa drogi powiatowej.

➤ Nadleśnictwo Mielec, w którego zarządzie znajduje się należąca do Skarbu Państwa działka położona w Mielcu, w obrębie Smoczka zwróciło się o jej zamianę na ekwiwalentną część działki również położoną w obrębie Smoczka, a stanowiącą własność Powiatu Mieleckiego. W związku z powyższym wyraziliśmy zgodę na podjęcie działań zmierzających do zamiany.

➤ Na wniosek Centrum Medycznego Medyk wyraziliśmy zgodę na skrócenie okresu wypowiedzenia umowy najmu z dnia 2 stycznia 2014 roku oraz późniejszych aneksów 2/10 części lokalu użytkowego znajdującego się w budynku Przychodni Nr 2 położonego przy ul. Skłodowskiej 10 w Mielcu, stanowiącego własność Powiatu Mieleckiego.

➤ Wydaliśmy decyzję w sprawie ustalenia opłaty rocznej z tytułu trwałego zarządu na budowlę parkingu znajdującego się na działce położonej w Mielcu obręb 2 Osiedle stanowiącej własność Powiatu Mieleckiego przekazanej w trwały zarząd na rzecz Powiatowego Urzędu Pracy w Mielcu.

c) w zakresie przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy:

➤ Upoważniliśmy Grzegorza Duraka – Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Mielcu do dokonywania w imieniu Powiatu Mieleckiego czynności związanych z realizacją projektu pozakonkursowego pn. Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie mieleckim (V) współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi priorytetowej I Rynek pracy otwarty dla wszystkich. Takiego upoważnienia udzielimy również pani Alicji Makowskiej – Madej – Zastępcy Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Mielcu.

d) w zakresie infrastruktury drogowej:

➤ Pozytywnie zaopiniowaliśmy wniosek Zarządu Powiatu Tarnobrzeskiego w sprawie wyrażenia opinii o zaliczeniu drogi do kategorii drogi powiatowej, dotychczasowej drogi gminnej w Dąbrowicy i stanowiącej jej przedłużenie drogi wewnętrznej zlokalizowanej w granicach administracyjnych gminy Baranów Sandomierski.

➤ Ogłoszone zostało zamówienie publiczne dla zadań:

- Wykonanie remontu odcinków dróg powiatowych na terenie powiatu mieleckiego o łącznej długości 4,490 km
- Wykonanie remontów chodników przy drogach powiatowych na terenie powiatu mieleckiego w 2020 roku

➤ PZD złożył wnioski na dofinansowanie w zakresie usuwania skutków ruchów osuwiskowych ziemi:

- Stabilizacja osuwiska w celu zabezpieczenia drogi powiatowej Przeclaw – Podole w m. Podole oraz drogi Wadowice Górne - Zgórsko w m. Zgórsko (opracowanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej),

➤ Złożone zostały także wnioski na dofinansowanie w zakresie usuwania skutków klęsk żywiołowych z lat 2016-2019 do realizacji w roku 2020:

- Remont drogi powiatowej Radomyśl Wielki - Dąbie - Przerety Bór oraz remont przepustu w m. Dąbie

- Remont drogi powiatowej Borowa - Czermin - Wola Mielecka - Kielków - Przeclaw w m. Borowa, Czermin, Wola Mielecka, Podleszany, Błonie, Przeclaw

- Remont drogi powiatowej Zgórsko-Wierzchowiny - Wola Wadowska w m. Partynia, Jamy, Izbiska i Wierzchowiny

- Remont drogi powiatowej Breń Osuchowski - Dąbrówka Osuchowska w m. Breń Osuchowski i Dąbrówka Osuchowska

- Remont drogi powiatowej Podleszany - Rydzów - Ruda - Zasów w m. Ruda i Dąbrówka Wisłocka

➤ Podpisane zostały umowy na:

- Wykonanie mechanicznego ścinania zawyżonych poboczy na drogach powiatowych na terenie powiatu mieleckiego z odwozem ziemi własnym transportem w 2020 r.

- Wykonywanie doraźnych robót związanych z poprawą odwodnienia dróg powiatowych na terenie powiatu mieleckiego w 2020 roku

- Wykonanie remontów cząstkowych nawierzchni bitumicznych dróg powiatowych w 2020 roku

➤ Koordynowane są prace projektowe na wykonanie dokumentacji budowlanej dla zadań:

- Przebudowa mostów w ciągu dróg powiatowych w m. Żarówka i Zachwiejów.

- Aktualizacja dokumentacji projektowej pn. „Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 984 na odcinku: od m. Rzędzianowice do ul. Sienkiewicza w Mielcu wraz z budową mostu na rzece Wisłoka.

e) w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie:

➤ W związku z ogłoszonym konkursem ofert powołaliśmy komisję konkursową w celu opiniowania ofert złożonych w otwartym konkursie ofert na realizację zadań publicznych o charakterze pożytku publicznego w 2020 roku. Jednocześnie przyznaliśmy dotacje z budżetu Powiatu Mieleckiego organizacjom pozarządowym na realizację zadań publicznych o charakterze pożytku publicznego w zakresie: nauki, edukacji, oświaty i wychowania, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji, upowszechniania kultury fizycznej, krajoznawstwa oraz wypoczynku dzieci i młodzieży, ochrony i promocji zdrowia, ratownictwa i ochrony ludności oraz obronności państwa, działań na rzecz osób niepełnosprawnych i osób starszych.

f) w sprawach związanych z budżetem i finansami Powiatu Mieleckiego:

➤ Zgodnie ze swoimi kompetencjami wprowadziliśmy zmiany do uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2020 r.

g) w zakresie zamówień publicznych prowadzonych przez Powiat Mielecki:

➤ ogłosiliśmy przetarg nieograniczony na zadania:

- Zagospodarowanie poscaleniowe w zakresie budowy lub przebudowy dróg poscaleniowych wraz z przepustami pod drogami i zjazdami do działek, renowacji

rowów melioracyjnych, rekultywacji gruntów - ETAP II i III" w ramach projektu „Scalanie gruntów wsi Zachwiejów i Zarównie, gmina Padew Narodowa” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020, poddziałanie „Wsparcie na inwestycje związane z rozwojem, modernizacją i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa”

- „Dostawa i montaż urządzeń placu zabaw i wyposażenia małej architektury w ramach przebudowy parku w zakresie utworzenia ogrodu sensorycznego Ponadto, przedłożyliśmy Państwu Radnym projekty uchwał, które będą procedowane podczas dzisiejszych obrad.

h) w sprawach różnych:

- 17 lutego w Starostwie Powiatowym odbyła się debata poświęcona kwestii szpitala specjalistycznego w Mielcu, w której udział wzięli posłowie oraz samorządowcy

z terenu miasta i powiatu. Spotkanie miało charakter konsultacyjno-informacyjny i dotyczyło bieżącej sytuacji szpitala. Pragnę przy tej okazji zdementować informacje pojawiające się w przestrzeni publicznej dotyczące rzekomej prywatyzacji szpitala. Sytuacja jest trudna, przy czym informacje o prywatyzacji placówki są nieprawdziwe. Program naprawczy został państwu Radnym przedłożony pod dzisiejsze obrady Rady.

- Pragnę także poinformować, że zachodzi obawa, iż Powiat Mielecki znajdzie się w niedługim czasie w „żółtej strefie” w związku z wirusem afrykańskiego pomoru świń ASF. W okolicy Tarnobrzega i w samym mieście służby znalazły 12 martwych dzików. Badania próbek pobranych od pierwszego ze znalezionych zwierząt wykazały, że padło z powodu afrykańskiego pomoru świń. Potwierdzenie wyniku ma dać badanie wykonane w laboratorium Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Znalezienie martwych dzików oznacza, że Tarnobrzeg znajdzie się w tzw. „czerwonej strefie”.

Szanowni Państwo Radni, tak w skrócie przedstawiają się działania Zarządu Powiatu Mieleckiego w okresie pomiędzy sesjami Rady Powiatu Mieleckiego. Dodam jeszcze, że uchwały podjęte przez Radę Powiatu Mieleckiego na ostatniej sesji przesłano celem legalizacji do Wydziału Prawnego i Nadzoru Województwa Podkarpackiego oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej, a także przekazano do właściwych komórek organizacyjnych Urzędu i jednostek organizacyjnych – w celu ich realizacji. Zamieszczone zostały także w Biuletynie Informacji Publicznej. Uchwały długoterminowe są na bieżąco monitorowane przez Zarząd Powiatu i odpowiedzialne za ich realizację Wydziały, Biura, samodzielne stanowiska Starostwa Powiatowego w Mielcu i jednostki organizacyjne powiatu”.

Zbigniew Tymuła - radny – w swoim wystąpieniu Pan Starosta mówił o parkingu przy urzędzie pracy. Z tego co pamięta, to przy Urzędzie Pracy nie ma już miejsca na parking. Wyjaśniając pytał, czy może chodzi tu o parking przy Sanepidzie. Ponadto Pan Starosta mówił o przetargu na odbudowę dróg o długości około 4 km. Chciałby wiedzieć jakich dróg to dotyczy i w jakim terenie.

Stanisław Lonczak – radny – odnoszą się do parkingu powiedział, że dotyczy to parkingu obok Powiatowego Urzędu Pracy, z tyłu, gdzie była zamiana działek jeszcze za kadencji Pana radnego. Z informacji jakie posiada została podjęta decyzja o udostępnieniu kilku metrów działki pod budowę parkingu obiektu mieszkalnego.

W zamian za to właściciel tego budynku wykonał z tytułu duży parking. Odnosząc się do dróg powiedział, że przedstawi taką informację później.

Nikt więcej nie zabierał głosu w dyskusji.

Przewodniczący Rady przystąpił do realizacji pkt. 3 porządku posiedzenia.

Ad 3.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2020 rok.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - powiedział, że w materiałach na sesję państwo Radni projekt przedmiotowej uchwały. Następnie poprosił Panią Irenę Turek – Skarbnik Powiatu, o przedstawienie w imieniu wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu Mieleckiego zmian do uchwały budżetowej.

Irena Turek – Skarbnik Powiatu – omawiając zmiany do uchwały budżetowej powiedziała, że w uchwale budżetowej na 2020 rok w rozdziale 71012 zadania z zakresu geodezji i kartografii dokonuje się zwiększenia planu dochodów i wydatków o kwotę 2 952 zł z tytułu wpłat klientów zlecających przeprowadzenie postępowania weryfikacji gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Ponadto dokonuje się zmian w planie wydatków budżetowych polegających na przesunięciu z rozdziału 75020 Starostwa Powiatowe do rozdziału 72095 Pozostała działalność w dziale Informatyka kwoty 6231 zł stanowiącej wkład własny do projektu Podkarpacki System Informacji Przestrzennej. Do rozdziału 92605 zadania w zakresie kultury fizycznej przesuwa się kwotę 1 650 zł w celu zabezpieczenia środków z przeznaczeniem na częściowe pokrycie kosztów realizacji programu Szkolny Klub Sportowy zgodnie z planowaną do zawarcia umową współpracy partnerskiej na rok 2020.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – poprosił Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Pana Bogusława Peretę o przedstawienie opinii Komisji.

Bogusław Peret – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów – powiedział, że Komisja Budżetu i Finansów na posiedzeniu w dniu 17 lutego br. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2020 rok.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XVII/163/2020 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2020 rok, której to projekt wraz z i uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 23 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 23 radnych, nikt nie głosował przeciw, nikt z radnych nie wstrzymał się od

głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 23 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr XVI/163/2020 - stanowiącą załącznik Nr 9 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 3 i przeszedł do realizacji punktu 4 porządku obrad.

Ad. 4

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia i przyjęcia do realizacji opracowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu projektu pozakonkursowego pn. Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie mieleckim (V) współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi priorytetowej I Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 1.1 - Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy – projekty pozakonkursowe, Poddziałanie 1.1.1 – Wsparcie udzielane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały. Następnie poprosił Pana Macieja Jemiolo – Członku Zarządu, o przedstawienie w imieniu wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu Mieleckiego przedmiotowego projektu uchwały.

Maciej Jemiolo – członek Zarządu Powiatu – omawiając przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia i przyjęcia do realizacji opracowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu projektu pozakonkursowego pn. Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie mieleckim (V) współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi priorytetowej I Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 1.1 - Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy – projekty pozakonkursowe, Poddziałanie 1.1.1 – Wsparcie udzielane z Europejskiego Funduszu Społecznego powiedział, że niniejszy projekt został rozłożony na okres trzech lat. Łączna wartość projektu to 5 702 194 zł. W roku 2020 przewidywana wartość projektu wynosi 1 166 049 zł. Projekt ten zakłada udzielenie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej (planowana liczba to około 80 osób), staż 282 osoby, bon na zasiedlenie 65 osób, refundacja wyposażenia lub doposażenie stanowiska pracy – 90 osób, prace interwencyjne 60 osób.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – poprosił Przewodniczącą Komisji Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Pana Zbigniewa Tymułę o przedstawienie opinii Komisji.

Zbigniew Tymuła – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – powiedział, że Komisja na posiedzeniu w dniu 17 lutego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, głosowały obecne 4 osoby.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XVI/164/2020 w sprawie zatwierdzenia i przyjęcia do realizacji opracowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu projektu pozakonkursowego pn. Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie mieleckim (V) współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi priorytetowej I Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 1.1 - Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy – projekty pozakonkursowe, Poddziałanie 1.1.1 – Wsparcie udzielane z Europejskiego Funduszu Społecznego, której to projekt wraz z i uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 23 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 23 radnych, nikt nie głosował przeciw, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 23 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr XVI/164/2020 - stanowiącą załącznik Nr 11 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 4 i przystąpił do realizacji punktu 5 porządku obrad.

Ad. 5

Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej Nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały. Następnie poprosił Pana Andrzeja Bryłę – Wicestarostę, o przedstawienie w imieniu wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu Mieleckiego przedmiotowego projektu uchwały.

Andrzej Bryła – Wicestarosta – omówił dwie kolejne, tożsame uchwały dotyczące zamiaru likwidacji, a porządkujące sieć szkół. Przedmiotowe uchwały dotyczą szkół policealnych wchodzących w skład dwóch naszych zespołów, tj. Zespołu Szkół Budowlanych oraz Zespołu Szkół Technicznych. Zgodnie z art. 89 ustawy Prawo oświatowe chcąc zlikwidować jakąkolwiek szkołę należy nie później niż na 6 miesięcy przed końcem roku szkolnego, czyli do 29 lutego br. poinformować opiekunów prawnych bądź dorosłych słuchaczy, czy uczniów danej szkoły jak również zawiadomić Podkarpackiego Kuratora Oświaty, a ponadto uzyskać jego pozytywną opinię. W przypadku tych dwóch szkół nie ma większego problemu, gdyż szkoły te nie posiadają ani słuchaczy, ani uczniów. Szkoła policealna w Zespole Szkół Budowlanych w ogóle od początku istnienia nie prowadziła naboru, a w Zespole Szkół Technicznych ostatni nabór był w roku szkolnym 2009/2010. W związku z tym,

iż kształcenie dla osób dorosłych jest realizowane tylko dla szkół ekonomicznych i częściowo w Zespole Szkół. Im. Prof. Groszkowskiego to dla uporządkowania sieci szkół postanowiliśmy wystąpić z zamiarem likwidacji tych dwóch szkół policealnych. Po podjęciu niniejszych uchwał, o co Państwa Radnych proszę, poinformuje Podkarpackiego Kuratora Oświaty i wystąpimy o opinię, z którą przypuszczam, że nie powinno być problemów.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Pana Adama Jastrzęba o przedstawienie opinii Komisji.

Adam Jastrzęb – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu – powiedział, że opinia Komisji do przedmiotowej uchwały z dnia 6 lutego br. jest jednogłośnie pozytywna.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XVI/165/2020 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej Nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu, której to projekt wraz z uzasadnieniem państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 25 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 25 radnych, nikt z radnych nie głosował „przeciw”, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 12 do protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 25 głosami „za” jednogłośnie podjęła Uchwałę Nr XVI/165/2020 stanowiącą załącznik Nr 13 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 5 i realizując dalszy to porządku obrad przystąpił do realizacji punktu 6.

Ad. 6

Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały. W związku z tym, iż Pan Andrzej Bryła – Wicestarosta omówił przedmiotowy projekt uchwały, poprosił Przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Pana Adama Jastrzęba o przedstawienie opinii Komisji.

Adam Jastrzęb – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu – powiedział, że opinia Komisji jest jednogłośnie pozytywna.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XVI/166/2020 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu, której to projekt wraz z i uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 25 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 25 radnych, nikt nie głosował przeciw, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 25 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr XVI/166/2020 - stanowiącą załącznik Nr 15 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 6 i przystąpił do realizacji punktu 7 porządku obrad.

Ad. 7

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Mielecki.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali Sprawozdanie wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Dodał, że zgodnie z art. 30a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela organ prowadzący szkołę lub placówkę oświatową będący jednostką samorządu terytorialnego, po zakończeniu roku budżetowego, przeprowadza analizę poniesionych wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3 ustawy oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Następnie sporządza sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego przekazując je organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego - Radzie Powiatu Mieleckiego, Regionalnej Izbie Obrachunkowej, dyrektorom jednostek oświatowych oraz związkom zawodowym zrzeszającym nauczycieli. Stwierdził, że skutkiem prawidłowej realizacji Regulaminu oraz dobrej polityki oświatowej średnie wynagrodzenia nauczycieli są ponad średnie ustawowe. Dodał również, że niniejsze sprawozdanie było przedmiotem posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Jeżeli będą pytania do niniejszego sprawozdania to odpowiedzi na nie udzieli Pan Andrzej Bryła - Wicestarosta Powiatu.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z brakiem uwag i zastrzeżeń Rada Powiatu przyjęła Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Mielecki, stanowiące załącznik Nr 16 do protokołu, do akceptującej wiadomości.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 7 i przystąpił do realizacji punktu 8 porządku obrad.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIII/129/2019 Rady Powiatu Mieleckiego, w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych oraz harmonogramu dyżurów całodobowych na terenie Powiatu Mieleckiego w 2020 roku.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały. Następnie poprosił Pana Andrzeja Bryłę – Wicestarostę, o przedstawienie w imieniu wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu Mieleckiego przedmiotowego projektu uchwały.

Andrzej Bryła – Wicestarosta – stwierdził, że każdorazowa zmiana pracy aptek musi być zaakceptowana przez Radę Powiatu Mieleckiego uchwałą. Z Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektoratu farmaceutycznego wpłynęło zawiadomienie, że apteka w Padwi Narodowej zmieniła właściciela. Niniejsza apteka pozostaje w tym samym miejscu, a godziny funkcjonowania nie ulegają zmianie. W związku z zaistniałymi zmianami prosił o podjęcie przedmiotowej uchwały.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – poprosił Przewodniczącą Komisji Rodziny Zdrowia i Pomocy Społecznej Pana Marka Kamińskiego o przedstawienie opinii Komisji.

Marka Kamińskiego – Przewodniczący Komisji Rodziny Zdrowia i Pomocy Społecznej – powiedział, że Komisja Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej w dniu wczorajszym jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała niniejszy projekt uchwały 5 głosami „za”.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XVI/167/2020 w sprawie zmiany Uchwały Nr XIII/129/2019 Rady Powiatu Mieleckiego, w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych

oraz harmonogramu dyżurów całodobowych na terenie Powiatu Mieleckiego w 2020 roku, której to projekt wraz z i uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 25 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 25 radnych, nikt nie głosował przeciw, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 17 do niniejszego protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 25 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr XVI/167/2020 - stanowiącą załącznik Nr 18 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 8 i przeszedł do realizacji punktu 9 porządku obrad.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – ogłosił 15 minutową przerwę.

[po przerwie]

Wznawiając obrady powitał obecnych na dzisiejszej sesji Pana Józefa Więclawa Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu, Dyrektora ds. Finansowych Pana Zbigniewa Torbusa oraz Główną Księgową Panią Ewę Kielbasę, a także przedstawicieli związków zawodowych oraz panie pielęgniarki.

Ad. 9

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia „Programu Naprawczego Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu na lata 2020-2022”.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały. Następnie poprosił Pana Józefa Więclawa – Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu o przedstawienie w imieniu wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu Mieleckiego przedmiotowego projektu uchwały.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – tytułem wprowadzenia, w oparciu o prezentację multimedialną, stanowiącą załącznik Nr 19 do protokołu dokonał prezentacji wskaźników szpitala za rok 2019. W związku z tym, iż Państwo radni otrzymali program naprawczy Szpitala, stąd prosił o ewentualne zadawanie pytań.

Zbigniew Tymuła – radny – zdaniem radnego pytań nie będzie, gdyż mamy dyskutować na temat roku 2018 i przedstawianego planu naprawczego.

Maria Należna – radna - odnosząc się do przedstawionego projektu uchwały powiedziała, że zgodnie z art. 59 ust 4 ustawy o działalności leczniczej w terminie 3 miesięcy od upływu terminu do zatwierdzenia sprawozdania finansowego [red. kierownik samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej] sporządza program naprawczy z uwzględnieniem raportu na okres nie dłuższy niż trzy lata i przedstawia go podmiotowi tworzącemu w celu zatwierdzenia. Radna zwrócił uwagę, że na

programie naprawczym napisane jest „korekta”, stąd też pytała gdzie jest pierwszy plan naprawczy, bądź czy to jest właściwy plan naprawczy. Kolejna sprawa dotyczy samego projektu uchwały, który jest sporządzony niestarannie i zawiera dwa paragrafy pierwsze, dotyczy to techniki prawodawczej. Ponadto powiedziała, że na stronie 3 programu zostało napisane, że „opracowany przez Szpital program naprawczy przy współpracy organu tworzącego, załogi i związków zawodowych będzie tam realizował cele...”. Trzeba powiedzieć sobie wyraźnie, że organ tworzący zatwierdza program naprawczy, a tworzy go kierownik jednostki. Ponadto jeżeli były prowadzone konsultacje ze związkami zawodowymi, czy też załogą, to radna stwierdziła, że takie stanowisko powinniśmy na piśmie otrzymać i zobaczyć jak przebiegały konsultacje ze związkami zawodowymi, o ile ten program był tworzony przez Szpital przy współudziale związków zawodowych. Ponadto radna pytała, czy założenia do programu naprawczego zostały przedstawione Radzie Społecznej. Kontynuując odniosła się strony 24 i 25 programu. Powiedziała, że na niektórych oddziałach wskazane jest niskie obłożenie łóżek. Stąd pytanie radnej, jakie są planowane działania w tym zakresie. Następnie odniosła się do str. 35, gdzie znajduje się analiza SWOT, gdzie zarówno zagrożenia jak i szanse są podobne jak w programie naprawczym z 2017 roku. Radna odnosząc się do słabych stron analizy, a w szczególności do zasobów ludzkich „brak możliwości wykorzystania elastycznych form zatrudnienia również ze względu na wymagania NFZ, PIP, ZUS”, prosiła o wyjaśnienie, co Państwo mieli na myśli i o jakie elastyczne formy zatrudnienia chodzi. Radnej wydaje się, że nie chodzi tu o tzw. umowy śmieciowe, gdyż takowych już dawno nie powinno być. Kolejną kwestią jest brak możliwości pełnego świadczenia usług komercyjnych, ze względu na ograniczenia w charakterze prawnym, forma SPZ ZOZ. Radna stwierdziła, że jest to Szpital publiczny, a nie prywatny stąd też nie wie, o jakie rozwiązania Państwu chodziło. Czy takie rozwiązania nie spowodowałyby jakiegoś nierównego traktowania pacjentów? Ponadto zwróciła uwagę, że szpital upatruje szanse we wzroście zachorowalności na choroby cywilizacyjne i starzenie się społeczeństwa. Na stronie 37-38 programu znajduje się harmonogram i działania. W tych tabelach znajduje się 25 działań, które już do 30 czerwca, a w jednym już przypadku do 30 września 2020 roku przyniosą dodatni wpływ na wynik finansowy w wysokości prawie 10 000 208 zł. Radna pytała, gdzie znajdują się kolejne lata chyba, że wystąpiła „literówka” i Państwo pomylili się w latach. Kolejne pytanie i wątpliwość dotyczy braku w tym programie konkretnego opisu o podejmowanych rozwiązaniach i skąd te kwoty się wzięły, a także co kryje się pod słowami optymalizacja np. działalności oddziału wewnętrznego i innych oddziałów z kwotą plus 5 108 000 zł. Jest jeszcze punkt 11, który wzbudził zainteresowanie radnej „Racjonalizacja gospodarki lekiem – wprowadzenie rozliczeń lekiem na pacjenta oraz racjonalne wykorzystanie sprzętu jednorazowego użytku”. Stąd też pytanie radnej, czy do tej pory nie było rozliczenia leków, czy może oznacza to kolejne ograniczenia lekowe, a może pacjenci będą przynosić własne. Radna mogłaby stawiać pytania do każdego z tych sformułowań, które są bardzo ogólne. Mówiąc o optymalizacji wiadomym jest, że chcemy wykonać coś najlepiej, używając przy obecnych ograniczeniach danego wskaźnika. Aby ten program był wiarygodny i możliwy do zatwierdzenia, to do każdego tego działania powinien być załącznik, który przedstawiałby metodologię działań, skąd wzięły się poszczególne kwoty i jakie działania zostaną podjęte. Na dzień dzisiejszy mamy ten program, a tak naprawdę nie wiemy co konkretnie zostanie zrobione. Jest obecnie luty. Radna pytała jakie rozwiązania podjął Pan Dyrektor, aby skutek był osiągnięty. Na stronie 43 w

zakończeniu opracowania zostało zapisane, że: „Opracowany program naprawczy Szpitala Specjalistycznego pokazuje w jakiej trudnej sytuacji znajdują się obecnie szpitale powiatowe miejskie”. Radna stwierdziła, że my pracujemy tu i teraz, pracujemy nad programem naprawczym tego naszego, konkretnego szpitala. To Rada podejmuje i zatwierdza program naprawczy tego szpitala, a nie jakiegoś innego, miejskiego, kolejnego, tylko naszego tu.

Waldemar Barnaś – radny – proponował, aby Pan Dyrektor udzielał odpowiedzi na bieżąco, gdyż pytań może być dużo.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – na bardziej złożone pytania będziemy starali się udzielić odpowiedzi pisemnej. Udzielając odpowiedzi na temat obłożenia łóżek powiedział, że w tym zakresie jest nad realizacją. Jeżeli zwiększymy obłożenie łóżek to ta nad realizacja będzie jeszcze wyższa, a więc strata szpitala też będzie wyższa. Dyrektor stwierdził, że kontrakt limituje nam ilość przyjętych pacjentów. Gdybyśmy dali wolną rękę lekarzom to tym potencjałem który mamy, czy to lekarskim i pielęgniarskim bylibyśmy w stanie wykonać kontrakt około 20 mln wyższy, ale musielibyśmy zwiększyć liczbę łóżek i zatrudnić pielęgniarki, i też wówczas nie byłoby problemów. Stąd też takie obłożenie. Są jedynie dwa oddziały, które minimalnie nie wykonały planu m. in. oddział pediatryczny. Pozostałe oddziały plan wykonały. Następnie podał przykład oddziału chirurgii naczyniowej, na którym w jednym miesiącu udało się wykonać 1,5 mln ponad plan, co świadczy o tym, że w tym oddziale istnieje potencjał, oddział by się bilansował, gdybyśmy mieli wyższy kontrakt. Zabiegaliśmy o zwiększenie kontraktu z panem Posłem, byłem ordynatorem, gdyż środki finansowe pt. „chirurgia naczyniowa” są źle podzielone w województwie Podkarpackim. W województwie są cztery oddziały: Wojewódzki – niepubliczny w Rzeszowie, Monte Casino w Przemyślu, Sanok oraz Mielec. Prosił, aby porównać te oddziały terytorialnie, a także skąd przychodzą pacjenci do naszego oddziału, czyli z poza powiatu i województwa. W związku z tym liczymy, że ten kontrakt będzie wyższy. Ponadto jesteśmy po rozmowie z Dyrektorem Funduszy Panem Robertem Bugajem, który powiedział, że ten kontrakt będziemy mieli wyższy. Nie powiedział o ile, ale powiedział, że będziemy mieli korektę chirurgii naczyniowej. Następnie odniósł się do charakteru ogólnego programu. Ustawodawca z chwilą kiedy przerzucił płatność na samorządy, czyli na Starostwa Powiatowe, wprowadził takie plany naprawcze, które trzeba pisać w każdym roku i trzeba je złożyć do 30 września, kiedy to strata jest powyżej amortyzacji. Takie plany były przedstawiane wcześniej i taki plan złożyliśmy. Nadmieniał, że chcieliśmy ten plan dostosować do realiów, ponieważ we wrześniu nie znaliśmy przychodów, ani kosztów roku 2019, a do jakiejś bazy musieliśmy się odnieść. Przygotowaliśmy plan, który zakładał w jaki sposób będziemy podchodzili do równowagi finansowej. Najszybszym rozwiązaniem, które jest niewykonalne, byłoby obniżenie wynagrodzenia, choć sam uważa, że wynagrodzenia w służbie zdrowia powinny iść w górę. Jeżeli jednak są one najwyższym kosztem, bo w przypadku przychodów to jest to 77%, a w ogólnej sumie kosztów 66,6 %, to uważał, że najwyższe oszczędności byłyby jeżeli chodzi o personel zatrudniony w szpitalu, ale my w tym kierunku nie idziemy. Znając wstępny wynik finansowy za rok 2019 próbowaliśmy dochodzić do równowagi, aby w bieżącym roku ta strata była około 2,5 mln wyższa od amortyzacji, a w następnych latach, aby się zmniejszała. Będzie to wszystko zależało od tego, jakie przychody będzie osiągał szpital. Jeżeli stricto na

leczenie pozostaje nam kwota po uwzględnieniu kosztów wynagrodzeń i kosztów stałych, to gdzie możemy oszczędzać - na pacjencie, a tego nie możemy robić, bo pacjent musi być leczony i zaopatrzony. Jeżeli chodzi o leki to większość szpitali prowadziła już rozliczanie leków w systemie elektronicznym, zakupionych programach, jak i pozostałych materiałów oprócz rękawic i sprzętu jednorazowego użytku, czyli wenflonów. W tym Szpitalu nikt takiego rozliczenia wcześniej nie wprowadził. Usiłujemy to wprowadzać, aby konkretnie rozliczyć lek na każdego pacjenta, co do jednej tabletki, po to, aby zejść z zapasów magazynowych, gdyż mamy zapas i w aptece, i na oddziałach. Ten system pozwoli, aby w przypadku braku leku na jednym oddziale oddziałowa, miała możliwość pożyczania leku oddziałowej na innym oddziale. W tym systemie da się to przenieść zarówno kosztowo jak i ilościowo. Odnosząc się do sformułowania „optymalizacja” powiedział, że nie da się szczegółowo opisać w każdym oddziale co będziemy robili. Jest to proces płynny, który trwa od dłuższego czasu i nadal będzie trwał. Optymalizacja ma polegać na dostosowaniu liczby łóżek do kontraktu, a nie wiemy jaki kontrakt będziemy mieli od 1 kwietnia, w związku z tym trzeba „optymalizować”, gdyż może okazać się, że przyjdą większe środki i w związku z tym będziemy musieli racjonalizować gospodarkę lekami i tu upatrujemy oszczędności jak również w organizacji poszczególnych oddziałów. W naszym przypadku, przy niskim kontrakcie, nie może przełożyć ryczałtu z oddziału na oddział, ponieważ wszystkie oddziały wykonują plan. Dyrektor ma prawo taki ryczałt przesuwac, a wcześniej kiedy nie było ryczałtu mógł dokonać takich zmian raz na kwartał. Z kolei nie możemy z oddziału na którym najwięcej dopłacamy do pacjenta i jest on najbardziej kosztochłonny, i przynosi stratę przełożyć na te oddziały, które przynoszą zysk, a tych oddziałów tak naprawdę mamy dwa. Kolejna kwestia to OIOM, który zdaniem wszystkich nie powinien być w ryczałcie dlatego, że ilości wypadków i sytuacji pacjenta nie da się przewidzieć. W związku z tym nie mamy zbyt dużych możliwości regulowania ryczałtem, ale spróbujemy je robić. Ponadto będziemy sugerować się liczbą, ile do którego oddziału zapisanych jest w kolejce pacjentów, będzie to proces regularny i ustawiczny do końca roku. Przepraszam za zaistniałą pomyłkę w programie spowodowaną przeniesieniem pozycji przez program komputerowy. Kolejna kwestia to konsultacje. Dyrektor nadmienił, że musimy konsultować plan naprawczy z Zarządem Powiatu, gdy inaczej sobie tego nie wyobraża. Nie wyobraża sobie tego, że przyjdziemy i powiemy, że będzie 15 mln straty i taki plan został napisany. Posiada plan, który aktualnie obowiązuje na lata 2019-2021. Co ten plan zakładał? Zakładał, że w roku 2018 stratę w wysokości 4 321 000 zł, a Państwo widzieli jaka strata była. Ponadto zakładał, że w roku 2019 strata będzie wynosiła 6 246 000 zł, czyli zrówna się z amortyzacją. My nie chcieliśmy takiego planu napisać, gdyż był to plan naprawczy, a za chwile plan rzeczowo finansowy na rok 2019, który zakładał stratę na 14 mln zł. Zastanawiał się jak ma się jedno, do drugiego. Miało się to zbilansować, a się nie zbilansowało. Niniejsza strata „7 dodać 7” wynika z tego, że musieliśmy wydatkować dodatkowo na wynagrodzenia plus pozostałe koszty: 500 000 zł w górę, wsad do kotła w kuchni to kolejne kwoty. Uważał, że sytuacja i tak nie jest najgorsza, wobec tego, co się w całym roku zaczęło dziać.

Maria Należna – radna – prosiła o odniesienie się do zadanych przez nią pytań.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – podkreślił, że starał się wyjaśnić, natomiast odpowiedzi na pozostałe zapytania otrzyma Pani radna na piśmie.

Waldemar Barnaś – radny – zabierając głos powiedział, że pan Dyrektor w swojej prezentacji skupił się na roku 2019. Szkoda, że tej prezentacji radni nie otrzymali w materiałach na sesję, gdyż wszystko co dotyczy roku 2019 zostało podane tylko na połowę roku. Z informacji jakie posiada to niniejsza prezentacja została przedłożona w poniedziałek gremium, które nie miało wpływu na zatwierdzenie przedmiotowego planu. Szkoda, że mamy tylko częściową wiedzę, a tą za 2019 rok w pełni dopiero dzisiaj na bieżąco i to na podstawie prezentacji. Kontynuując powiedział, że rozmawiamy o planie naprawczym, gdyż strata miała miejsce za rok 2018 i posilkując się tym, co wydarzyło się w roku 2018 należało sporządzić plan naprawczy w roku 2019 w ciągu trzech miesięcy od upływu zatwierdzenia sprawozdania finansowego jak wspomniała jego przedmówczyni. Ten plan powinien dotyczyć trzech lat 2019-2021 roku, a ten plan co otrzymaliśmy nie obejmuje w ogóle roku 2019, gdyż jest to plan na lata 2020-2022. Wracając do tabeli, w których zostały przedstawione działania optymalizacyjne powiedział, że tak jak wspomniała to koleżanka, zostały przedstawione sformułowania bardzo ogólne, z których nie dowiemy się na którym oddziale i jakie koszty będą ograniczane, ewentualnie zatrudnienie i liczba łóżek. Tego nie wiemy z materiału, który otrzymaliśmy. Pewne działania faktycznie zostały ujęte do roku 2020, a jedno do końca kwartału, czyli do końca września 2020 roku. Radny więc pytał, czy w dalszych latach nic nie będzie się działo w kwestii wprowadzania tego programu naprawczego i dlaczego w punkcie 21 tabeli została zapisana „optymalizacja zatrudnienia w administracji”, i jest konkretnie podana optymalizacja zatrudnienia w administracji. Dlaczego tu się dało, a w innych pozycjach - nie. Jak już wspomniała i przeliczyła koleżanka te działania optymalizacyjne mają dać około 10 mln zł i faktycznie tak jest. Dlaczego więc w projekcji finansowej na lata 2019-2022 ni jak się to przekłada na pozycje wynikowe. Skoro tu jest 10 mln zł oszczędności, a jest taka pozycja – wpływ na wynik finansowy tych działań, to powinno się w którymś roku w wyniku to pojawić. Jeżeli jest gdzieś 10 mln zł oszczędności, a strata za 2019 rok ma być 12 mln zł, a przychody w poszczególnych latach wzrastają, to dlaczego pojawiają się jeszcze tak wielkie straty.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – odpowiadając powiedział, że nie opracowywaliśmy programu naprawczego na rok 2019 dlatego, że tego roku nie da się już naprawić, gdyż on już minął. Pierwszy projekt składany we wrześniu zakładał, że będzie zysk, natomiast wyszła strata. W związku z tym, że nie jest założona planowana kwota, która mogłaby być zaoszczędzona, tylko będziemy dążyli do takich oszczędności. Powtarzał, że nie wie co będzie dalej i w jaki sposób mamy optymalizować, nie znając kontraktu. Nie wiemy do czego się przymierzyc. Nie powiemy, że zwolnimy ileś tam osób, bo za chwilę okaże się, że będzie kwiecień i obyśmy otrzymali 1 mln więcej, ale nowy plan trzeba będzie wykonać. Odnosząc się do usług prywatnych i wcześniejszego kontraktowania powiedział, że byliśmy równymi podmiotami wraz z zakładami niepublicznymi. Zakład niepubliczny realizuje kontrakt i realizuje usługi komercyjne. Nie ma takich zmian w prawie, abyśmy i my mogli z chwilą wykonania planu, jeżeli są osoby chętne zapłacić za zabieg operacyjny, abyśmy mogli ich przyjąć, a ponadto świadczyć takie usługi, których do tej pory nie świadczyliśmy i nie mamy w statucie,

czyli możemy zadania komercyjne uruchomić, przy uwzględnieniu bazy i pracowników. Dlaczego nie ma elastycznej formy? Fundusz działa w ten sposób, że gdy nie ma pediatrów to podnosi normy i bez względu na to, czy będziemy w roku wypisywali 2000 pacjentów z oddziału, czy 1000, to jeżeli jest trzech specjalistów to musimy mieć trzech specjalistów. To nazywa się potencjał świadczeniodawcy i w związku z tym musimy mieć pielęgniarki wykwalifikowane ze specjalizacją pod konkretny oddział, bo za te pielęgniarki otrzymujemy dodatkowe punkty. Jeżeli chodzi o rok 2021 to uważał, że nie ma sensu takiego programu pisać. Oczywiście ustawodawca to przewidział, ale nie napisał dokładnie w jaki sposób ten plan naprawczy ma wyglądać i jakie mają w nim znaleźć się zapisy. Mogliśmy zapisać przychody, koszty i wynik. Tego będziemy bronili i zrobimy wszystko, aby taki wynik osiągnąć. Ponadto staramy się zwrócić uwagę na trudność materii jak prowadzenie szpitala w obecnych warunkach, gdzie limit sprzedaży naszych usług mamy ustalony, gdzie mamy wycenione usługi i tylko niektóre są rentowne, gdzie mamy z góry ustalone jakie wynagrodzenia mamy płacić pracownikom, a rząd nie w pełni pokrywa te wynagrodzenia. My natomiast mamy pisać program naprawczy mając 10%- 15% wpływu na to co się dzieje. Jego zdaniem po prostu trzeba przetrwać. Służba zdrowia wymaga rozwiązań systemowych, nie jest polityczna i wszyscy się z tym zgadzamy, że bez takich rozwiązań na naszym podwórku możemy oszczędzać i będziemy oszczędzali, racjonalizowali, przychody i koszty jak najbardziej się da, ale bez rozwiązań systemowych szpitale w Polsce sobie nie poradzą. Zdaje sobie sprawę i nie jest to żadnym pocieszeniem, że inni mają jeszcze gorzej lub podobnie i nie chciałby, aby to wybrzmiało, że mamy taką satysfakcję, że wszystkim jest ciężko, ale do tego potencjału i zabezpieczenia na trzecim poziomie zapomniano o nas. Są obecnie zapowiedzi, że Szpitale z trzeciego stopnia będą miały lepiej wycenione produkty. Jesteśmy szpitalem specjalistycznym i wiedzą państwo jakie oddziały o tym szyldzie decydują. Natomiast przy podziale ryczałtu, 4% otrzymały szpitale z pierwszego stopnia zabezpieczenia, 3 % z drugiego, natomiast szpitale z trzecim stopniem otrzymały po 78 000 zł. Wiedzą państwo, że każdy stopień to jest 1 mln zł. Jeżeli otrzymalibyśmy kwotę podobną jak drugi stopień zabezpieczenia to byłoby łatwiej, niestety musimy się z tym zgodzić. Centrala zapomniała, że w oddziale podkarpackim funkcjonują dwa szpitale specjalistyczne na trzecim poziomie zabezpieczenia: Mielec i Sanok, i nie przekazała środków finansowych. Są jeszcze: Szpital Specjalistyczny w Jaśle, ale jest on na drugim poziomie, jest Stalowa Wola, która także jest na drugim poziomie i te szpitale po 3% w roku ubiegłym otrzymały.

Józef Smaczny - radny – zabierając głos powiedział: „Służba zdrowia nie może być nastawiona na zysk” - mówiła w 2015 roku Beata Szydło, wygłaszając w Sejmie swoje expose. Po czterech latach śmiało można stwierdzić, że ten punkt udało się zrealizować: w ochronie zdrowia o zyskach nikt nawet nie marzy. Zdecydowana większość szpitali liczy idące w setki milionów straty. Politycy PiS dokładnie wiedzą, co i jak mówić. Cytuję „Na zdrowie wydajemy coraz więcej. Uchwaliliśmy „ustawę 6 procent PKB na zdrowie” i ją realizujemy. Reformujemy system, ale nie da się w jednej kadencji naprawić wszystkiego, co było psute przez wiele lat” - tak można streścić partyjny przekaz w sprawie sytuacji w ochronie zdrowia. Racja. Cztery lata to za mało. Problem w tym, że moim zdaniem Prawo i Sprawiedliwość te z górą, cztery lata zmarnowało, i to jest pierwszy zarzut pod adresem rządzących. Zarzut numer dwa: to zapaść finansowa szpitali. Bo to, że jest katastrofa to fakt. 92 procent szpitali powiatowych zakończyło pierwsze półrocze 2019 roku stratą. To są wnioski z raportu

przygotowanego na zlecenie Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych przez zespół prof. Eweliny Nojszewskiej, ekonomistki ze Szkoły Głównej Handlowej, specjalizującej się w tematyce ochrony zdrowia. Skoro prawie cała grupa szpitali uzyskała ujemny wynik, to nie można mówić o złym zarządzaniu, ale o problemie systemowym, co podkreślił przed chwilą Pan Dyrektor, który spowodował zadłużanie się placówek - komentuje prof. Nojszewska. Bo wbrew temu co twierdziła Beata Szydło z sejmowej mównicy podczas expose, w ochronie zdrowia kategorie zysku i straty nadal obowiązują. Jeśli samorządowy szpital ma stratę, jego właściciel - gmina, powiat czy województwo - musi tę stratę pokryć lub zlikwidować placówkę. Silniejszy finansowo samorząd przez jakiś czas sobie poradzi, będzie dopłacać do swojego szpitala, choćby kosztem innych wydatków. Słabszy - nie. Dziś szpitale w Polsce toną w długach. Z danych opublikowanych pod koniec marca 2019 r., wynika, że po pierwsze zobowiązania ogółem wynosily ok. 17 miliardów złotych (rekordowo dużo), po drugie zaś, że rośnie szczególnie niepokojąca kategoria zobowiązań, czyli zadłużenie wymagalne. Nasuwa się pytanie: dlaczego zwykłego Kowalskiego powinny obchodzić straty czy długi szpitali? Odpowiadam: galopujące zadłużanie to prosta droga do niekontrolowanego zamykania placówek, bądź poszczególnych ich oddziałów. Taki scenariusz może doprowadzić do pojawienia się białych plam w dostępie do opieki medycznej, co nie poprawia bezpieczeństwa chorych. A to przeciętnego Kowalskiego jak najbardziej dotyczy. Zarzut numer trzy: to propaganda sukcesu zamiast decyzji. Tu nasuwa się pytanie, jak to możliwe, że nakłady na zdrowie w ciągu ostatnich pięciu lat wzrosły o ponad 30 mld złotych (w 2019 r. przekroczyły kwotę 100 mld. zł), a szpitalom, cytując wicepremiera Gowina, „nie starcza do pierwszego”. Wzrost, liczony w miliardach złotych, jest rzeczywiście imponujący, jednak wbrew temu co twierdzi rząd i PiS - Polska nie zwiększyła publicznych wydatków na zdrowie. Nadal wynoszą one faktycznie około 4,5 proc. Produktu Krajowego Brutto. Wszystko dzięki zręczności legislacyjnej PiS. Ustawa, która przewiduje zwiększanie finansowania ochrony zdrowia do 6 proc. PKB w 2024 r. mogłaby być rewolucją, bo przewiduje, że jeżeli przychody NFZ ze składki zdrowotnej będą w kolejnych latach niższe niż założony w ustawie wskaźnik (na przykład w 2020 roku 5,03 proc.), to budżet państwa doda pieniędzy i uzupełni różnicę. Jednak rząd przyjął metodologię, która wylicza ów minimalny odsetek, nie według PKB na rok bieżący, lecz sprzed dwóch lat. W praktyce w latach 2018 - 2020 nie było i nie będzie musiało być dotacji z budżetu państwa do NFZ. Zatem ustawa o wzroście nakładów „realizuje się sama”. To pozwala rządowi PiS rocznie zaoszczędzić na zdrowiu Polaków ok. 10 miliardów złotych, czyli w przybliżeniu tyle, ile według ekspertów dokładamy rocznie do leczenia z własnej kieszeni, także z pieniędzy otrzymywanych w ramach „rozdawnictwa plus”. Wzrosły za to skokowo, o kilkadziesiąt procent, wydatki na wynagrodzenia. Nie znaczy to wcale, że w ochronie zdrowia zarabia się krocie. Zarobki są nadal niskie, nieproporcjonalnie niskie zarówno w porównaniu do zakresu odpowiedzialności, obciążenia pracą, jak i oczywiście do kwalifikacji. I dobrze, że płace stopniowo rosną, źle, że rząd nie gwarantuje na ten cel pieniędzy. Rząd nie daje pieniędzy na podwyżki wynikające z ustawy o wynagrodzeniach minimalnych dla pracowników medycznych i podwyżki płacy minimalnej (szpitale mają to finansować „ze środków własnych”). Zarzut numer cztery: to chaos organizacyjny, który sprawia, że system ochrony zdrowia w Polsce nie jest przyjazny dla pacjenta. Utworzona z dniem 1 października 2017 r. tzw. sieć szpitali, gorąco popierana przez naszego byłego starostę, nie rozwiązała żadnych problemów, wręcz je spotęgowała. Szpitalom nie dała stabilizacji finansowej, gdyż

wprowadzone ryczałty zostały skalkulowane poniżej rzeczywistych kosztów medycznych, pacjentom nie ułatwiła korzystania z usług medycznych. Nie poprawiła się ani dostępność leczenia ani jego kompleksowość. Reasumując, problemów zatrwającego zadłużania się szpitali w całej Polsce, w tym naszego szpitala, nie rozwiąże żaden dyrektor-geniusz, bo „z pustego i Salomon nie naleje”, ani nie rozwiąże ich lokalny samorząd. Nie ludźmy się, że przyjmowany przez nas program naprawczy szpitala przyniesie nam oszczędności pokrywające niedobór środków finansowych, choć na pewno przyczyni się on do prowadzenia jeszcze bardziej racjonalnej gospodarki finansowej, co w moim przekonaniu, może poprawić sytuację finansową naszego szpitala o kilka, maksimum kilkanaście procent. Tu potrzebne jest przede wszystkim zwiększenie nakładów finansowych na ochronę zdrowia do wysokości powyżej 6 proc. PKB i zmiana sposobu finansowania. Pilnie potrzebne jest wyrównanie wzrostu kosztów świadczeń szpitalnych w latach 2018 i 2019, urealnienie wyceny kwoty ryczałtu na rok 2020, rekompensaty wzrostu kosztów świadczeń medycznych, spowodowanych decyzjami Ministerstwa Zdrowia, zmiany systemu wyceny świadczeń medycznych z uwzględnieniem kosztów ponoszonych przez szpitale, pełnego finansowania świadczeń ratujących życie, oraz finansowanie świadczeń wykonanych przez szpitale ponad limit określony ryczałtem (tzw. nadwykonania). I te postulaty szanowni zebrani, które są także postulatami Związku Powiatów Polskich, powinniśmy wszyscy na tej sali, zgodnie, ponad podziałami politycznymi, popierać i domagać się ich realizacji.”

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – przywitał Panią Krystynę Skowońską – Posel Na Sejm RP, a następnie oddał głos radnemu Markowi Kamińskiemu.

Marek Kamiński – radny – miał nadzieję, że dzisiejsza dyskusja będzie nad programem naprawczym i nie będzie „bezpardonowych” ataków politycznych. Niestety widać, że Pan radny Smaczny nie przepuści żadnej okazji, w związku z tym chciałby się krótko ustosunkować do tego, o czym mówił Pan radny Smaczny. To co przedstawił Pan radny Smaczny to jest szczyt przewyższający Himalaje, a więc największe góry na świecie hipokryzji i pogardy dla normalnych ludzi, których Pan radny nigdy nie zrozumie, gdyż nigdy nie pracował w normalnej pracy, tylko zawsze pouczał, czy rządził dlatego, jest oderwany od rzeczywistości prostego człowieka. Zwracając się do obecnej władzy powiedział, że teraz rządzi się Wam dobrze. Można „szastać” nie swoimi pieniędzmi, a jak zabraknie to PiS winien, bo nie dołożył. Prosił, aby Pan radny oglądał inną telewizję, bo wiele rzeczy o których Pan mówił, to podchodzą pod te 6 % PKB. Niemniej jednak Pan to co miał odczytać – odczytał, a do dalszej części się ustosunkuje. Przypomniał, że to PiS zatrzymało wyprowadzenie miliardów z budżetu Państwa przez mafie Watowskie, paliwowe i wiele nieczystych państwowych spółek.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – prosił, aby wypowiadać się na temat szpitala, a nie mafii Watowskich. Pan Smaczny mówił o szpitalu i sytuacji ochrony zdrowia.

Marek Kamiński – radny – kontynuując powiedział, że w dużej części te odzyskane pieniądze idą na szpitale. W poprzednich dwóch kadencjach Waszych rządów nie było żadnych podwyżek w szpitalu, dlatego też prosiłby pana Przewodniczącego, aby go nie denerwował i nie przerywał. Chciałby dokończyć swoją wypowiedź i jest to

wszystko na temat szpitala. Pieniądze „nie rosną na drzewach” tylko wszyscy się na nie składamy.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – zwrócił uwagę, aby Pan radny mówił na temat. Jeżeli Pan radny mówi o Vacie, który idzie na służbę zdrowia, a nie na telewizję publiczną, to bardzo się z tego cieszy.

Marek Kamiński – radny – następnie odniósł się do politycznych kwestii. Powiedział, że o 92% zmniejszono ubóstwo społeczeństwa i również te pieniądze, które przekazano na programy 500 + i podobne są wykorzystywane przez rodziców na leczenie dzieci. Ponadto wzrosło najniższe wynagrodzenie, nie ma już umów śmieciowych, a ludzie są traktowani po ludzku. Podwyżki dostały prawie wszystkie grupy zawodowe, oczywiście za małe, gdyż za waszych rządów przez kilka dekad dobrze było tylko elicie. W linii prostej pan radny wywodzi się z PZPR, z Partii, która aby utrzymać władzę strzelała do ludzi pracy dziś...

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - pytał dlaczego pan radny dotyka spraw skąd się ktoś wywodzi.

Marek Kamiński – radny – kontynuując. Dziś buta, arogancja i pogarda dla ludzi, którzy oddali życie, aby Pan radny mógł w demokratycznym kraju mógł mówić bezkarnie to co Pan chce sięgnęła już „kosmosu”, tak jak Pana kolega Czarzasty w dniu ..

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - w związku z publicznym wypowiedzeniem się na temat innych osób, odebrał radnemu głos. Stwierdził, że takich wypowiedzi nie będzie tolerował na sali i za nieprzyzwoite zachowanie będzie odbierał głos. Prosił o wypowiedzenie się na temat szpitala.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – zwrócił uwagę, że sytuacja jest coraz bardziej gorąca na Sali. Mamy swój duży problem polegający na tym w jaki sposób zapewnić mieszkańcom Powiatu Mieleckiego dobrą i skuteczną opiekę zdrowotną, a z drugiej zaś strony w jaki sposób dobrze, mądrze i optymalnie wykorzystać zasoby jakie mamy: zasoby materialne w postaci budynków, sprzętu szpitala, a także znakomite zasoby ludzkie, które trzeba dobrze zorganizować i optymalizować w organizacji. Pan Dyrektor trochę wzbudził w nas nadzieję, gdyż dołożył jeszcze aspekt ekonomiczny i przedstawił kwestię dającą szansę na byt naszego szpitala, przy zachowaniu pewnych warunków zewnętrznych. Wówczas będziemy mogli czuć się pewnie i bezpiecznie. Nie będzie wnikał w to, kto skąd przyszedł, gdyż pamięta jednego pana, który zarzucił mu, że jest komunistą, a dzisiaj dzięki PIS-owi ma wolność słowa. Udzielił wówczas odpowiedzi bardzo brutalnej i brzydkiej, gdyż w tych latach nie był komunistą.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - prosił o wypowiedzenie się w temacie. Stwierdził, że pozwoli dokończyć wypowiedź, także panu Markowi Kamińskiemu. Podkreślił, że będzie odbierał głos jeżeli będą ataki personalne. Dzisiaj dyskutujemy o problemie, a nie atakujemy osoby personalnie.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – kontynuując powiedział, że nie chciałby mówić ani o swojej ani o czyjeś przeszłości. Jesteśmy tu i teraz. Mamy

obecnie problem dotyczący bezpieczeństwa zdrowotnego i wykorzystania zasobów. Pan Dyrektor w dniu dzisiejszym mówił o tym, że ktoś zapomniał, nie wycenił w NFZ dofinansowania dla dwóch szpitali powiatowych – specjalistycznych w trzecim stopniu referencji. Szpitale te dostają definitywnie mniej pieniędzy, mówił tu o Mielcu i o Sanoku. Apelował więc do kolegów z PIS-u, aby mając koalicję rządzącą zaapelowali, aby błąd urzędnika naprawić i aby pieniądze na to się znalazły. Prosił, aby nie dyskutować o tym co jest w których rubrykach, ale prosił aby poszukać i pomóc mieszkańcom Mielca oraz szpitalowi znaleźć te pieniądze, gdyż jesteście bliżej władzy. Prosił, aby pomóc naszej lokalnej społeczności.

Krystyna Skowrońska – poseł na Sejm RP - szanowny Pan Radny Barnaś powiedział, aby jej wypowiedź dotyczyła programu naprawczego, a więc będzie. Na początku, chciała podziękować wszystkim służbom szpitala, gdyż przyjechała w to miejsce karetką. Miała bardzo ciężki wypadek. Zatem chciała podziękować służbom ratowniczym, służbom porządkowym policji, państwowej straży za gotowość wszystkim, którzy pomagają ludziom. Ten przypadek pokazuje, że sprawa zabezpieczenia zdrowotnego jako zadania własnego powiatu jest jedną ze spraw najważniejszych. W tej kadencji jest również członkiem Komisji Zdrowia, a dla tych Państwa radnych, którzy nie pamiętają była wnioskodawcą, pomysłodawcą zmiany algorytmu, po to abyśmy otrzymywali tyle samo pieniędzy, ile inne regiony. A zatem zmiana tego algorytmu od 2009 roku doprowadziła do tego, że podkarpacie otrzymuje więcej pieniędzy - łącznie przez ten okres 4,5 mld zł. Każdy szpital może powiedzieć że na tej zmianie zyskał, dla Mielca to 100 000 000 zł. Dlatego w roku 2017 po zmianie algorytmu, też miało być lepiej. Mówimy o problemie, który doprowadził do tego, że rozmawiamy nie tylko w Mielcu, ale rozmawiamy też w całej Polsce o tym jak wygląda finansowanie szpitali. Rozmowy też są prowadzone w całym województwie. Pierwsze rozmowy były prowadzone już w ubiegłym roku, i po otrzymaniu algorytmu temat ten podjął Samorząd Województwa Podkarpackiego, którego długi sięgają łącznie około 500 000 000 zł na które musi zaciągać kredyt. Gdyby tak było dobrze to szpitale zarządzane przez Marszałka nie miałyby kłopotów. Jeżeli mówimy o sieci szpitali to miało być dobrze. Przedstawiając Komisji Zdrowia w tej kadencji problem, należało powiedzieć, że każdy szpital w województwie ma problem. Zadłużenie Powiatu Sanockiego to około 60 mln zł, wymagalne około 9 mln zł. Miesięcznie brakuje około 1 mln zł i porównując to do Mielca, jest podobnie. W Powiecie Niżańskim brakuje około 700 tys zł miesięcznie, w powiecie Ropczycko-Sędziszowskim strata wynosi 1 mln zł, a prognoza straty 1,8 mln zł. Kolejny mniejszy szpital w Strzyżowie ponosi stratę 3,5 mln zł; planowane na koniec roku około 1 mln i zobowiązania około 27 mln zł, ponadto zobowiązania wymagalne 1 mln zł oraz pożyczka z BGK, którą zaciągnie powiat. Powiat Lubaczowski - strata 2,8 mln zł, planowana 3,3 mln zł. Podkreśliła, że nie wszystkie szpitale odpowiedziały, ale szpital w Dębicy ma również kłopoty. Szpital w Kolbuszowej zamyka oddziały. Gdyby sprawa sieci szpitali była dobrym rozwiązaniem dla szpitali to Państwo dzisiaj na tej sesji nie zadawalibyśmy pytania co od jutra i jak finansować szpitale. Są dziś obecne Panie pielęgniarki i cały samorząd szpitala. Jako pierwsi włączyliśmy się, sama również włączyła się w sprawie diagnostów. Niemniej jednak problem nie został rozwiązany. Mówienie teraz, że 107 mld zł na ochronę zdrowia w porównaniu do 77

mld zł z przed czterech, pięciu lat... Prosiła zwrócić uwagę, że zadłużenie występuje, i my nie rozmawiamy o nominale, bo to są nasze pieniądze które zapłaciliśmy. My rozmawiamy o tym, i tu apeluje do samorządów które podejmują decyzje, aby można było mówić o wyższym finansowaniu o wyższych procedurach, wycenie procedur. No przecież w Kolbuszowej jest Pan Starosta z PIS-u. To jakby było tak dobrze, to nie zamykał by oddziałów szpitalnych. Zatem nie jest to atak personalny. Musimy zrozumieć, że wszystkim nam zależy, bo po to na tej sali siedzimy. Jeżeli po tym okresie okazało się, że jest to zły sposób finansowania to trzeba wszystkich rąk, aby ten sposób finansowania zmienić. Pokazuje samorzady które są zarządzane przez PIS i pokazuje samorzady, które są zarządzane przez inne koalicje. Wszystkie mają problemy, 97% szpitali w kraju ma problem. To nie jest sprawa uszczelnienia vatowskiego, bo o tym nie rozmawiamy, nie rozmawiamy o tym segmencie, rozmawiamy o segmencie zabezpieczenia finansowego dla wszystkich. Rozmawiamy o onkologii, o ratownictwie medycznym i o innych, i wszystkim szpitalom brakuje. Czas najwyższy o tym powiedzieć, bo jeżeli nie będzie realizowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2019 roku, że to państwo odpowiada za zdrowie Polaków i za finansowanie wszystkich procedur. Dzisiaj to państwo, nie powinno czekać aż w 18 miesięcy, tylko następnego dnia podjąć decyzje, bo to jest jego obowiązek. Trybunał Konstytucyjny szanowany przez tą władzę podjął taką decyzję. Czy znowu mamy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego i do obywatela odwracać się plecami. Proszę Państwa jeżeli to się nie zmieni to nadal będziecie Państwo się przerzucać. Żałuje, że niektórzy z Państwa nie umieją się przyznać, że popełniono błąd, bo popełniono błąd w zakresie finansowania. Nie będzie mówiła o lekarzach rezydentach i o finansowaniu 6,4 % w przyszłości. Odnosząc się do tego co powiedział Pan Starosta Smaczny, to PKB jest sprzed dwóch lat i ile taki zabieg kosztował. Ten zabieg w 2018 roku kosztował 15 mld zł, w 2019 roku - 15 mld zł, czyli razem 30 mld zł mniej na ochronę zdrowia. Brakuje tych pieniędzy. Pewnie te 30 mld zł rozwiązałyby problem, a może nie. Ale problem jest i ten problem jeżeli ktokolwiek chce to może być on polityczny, ale trzeba go rozwiązać. Na tej sali Państwo którzy, taki algorytm chwili teraz nie powiecie, że popełniliśmy błąd, bo będzie bardzo źle. Teraz trzeba podjąć działania, różne uchwały. Wówczas, gdyż związki zawodowe wystosowały listy do Pana Premiera Morawieckiego to jako pierwsza wystąpiła następnego dnia po zaprzysiężeniu, że sprawa w Mielcu jest niezwykle ważna. I co? I nic. Prosiła, aby Państwo „nie czarowali” nikogo na tej sali, ani mielczan, że jest dobrze. Ponadto prosiła, a Państwo, którzy dzisiaj nie sprawujecie w Powiecie władzy, aby z tego nie robić polityki, bo ona obraca się przeciwko wam. Ten grzech jest waszym grzechem, do momentu, kiedy nie zrozumiemy w środowisku, że zdrowie to najważniejsza rzecz. Państwo będziecie opowiadać o różnych politycznych obietnicach, a te polityczne obietniki, leki dla seniorów są w Narodowym Funduszu Zdrowia. 700 mln zł zostało zabrane z naszych pieniędzy na leczenie, a obietnica pozostała. Z tego na onkologię obiecano 100 mln zł przy tych 2 mld zł. Nie będzie już podnosiła nikomu temperatury dyskusji, bo to jest 100 mln zł, a umiera 100 tys. ludzi. Dopóki nie będziemy uwali, że jest to rzecz najważniejsza, to na nic dyskusje osób wypowiadających się publicznie. Rzeczywiście, wszyscy powinni się zebrać i tą sytuację naprawić. Jeśli jest potrzeba napisać list to podpisujemy się pod tym listem,

gdyż jest to rzecz najpilniejsza dla mielczan. Dla niej jest to rzecz najważniejsza, dlatego poszła do Komisji Zdrowia i dlatego będzie tym głosem. Obojętnie ktokolwiek i jakkolwiek, by o tej sprawie mówił. Nie ma dla mieszkańców Mielca ważniejszej sprawy i warto, abyśmy działali wspólnie. Podziękowała Panu Przewodniczącemu i Panu Staroście za współpracę, bo Państwo odpowiedzieli na pytania. Część Starostów także odpowiedzieli na pytania i Pan Marszałek odpowiedział. Niektórzy nie odpowiedzieli i nie jest to tylko jeden, jedyny problem w Mielcu, bo to jest problem w województwie i to jest problem w kraju.

Waldemar Barnaś – radny – cieszy się, że widzi panią Poseł w dobrym zdrowiu i życzył tegoż zdrowia na przyszłe lata w pracy i dla dobra samorządu. Przechodząc do dyskusji powiedział, że Pani Poseł miała wypowiedzieć się w sprawie planu naprawczego, a nie usłyszał konkretnych propozycji, ani pomysłów. Zwrócił pani Poseł uwagę, że wszystkie zarzuty, które padły z tej mównicy, powinny paść z mównicy sejmowej. Odnosząc się do Starosty Smaczego, kolegi radnego powiedział, że zarzuca Pan PIS-owi, nam, że za wszelką cenę dążyliśmy do zysków Szpitala. Sam pan dobrze wie, że zysk sam w sobie celem nie jest i tak jest zapisane w ustawie o działalności leczniczej. Nie ma takiego problemu, że jest zysk w szpitalu, czy placówce służby zdrowia. Odpowiadając Panu radnemu, że nie jest to tak, jak on myśli i to przedstawił. To zapis dotyczący pokrycia straty przez samorząd powyżej amortyzacji znalazł się w ustawie z kwietnia 2018 r. kiedy Prawo i Sprawiedliwość nie rządziło, a Pani Beata Szydło nie była premierem. Premierem wówczas była Pani Kopacz Ewa i Pańscy koledzy wspierali ta koalicję. Wówczas pojawił się ten zapis i patrząc na niego po latach, to był to ówczesnych pomysł rządzących na straty szpitala i na deficyt budżetowy, a także deficyt sektora finansów publicznych, na dług publiczny, bowiem długi szpitali wchodziły w dług publiczny. Jeżeli powstał więc wymóg przekształcania w spółki prawa handlowego, a później prywatyzację, to one po prostu zniknęły z długu publicznego. Okazało się, że to jednak się nie powiodło, a wręcz zachęcało się szpitale do tego, aby się przekształcały i przekazywało się pieniądze na pokrycie zobowiązań. Była to więc pewnego rodzaju zachęta. Taka jest prawda i taką prawdę Pan zna. Prosił więc nie zarzucać, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, że Beata Szydło za wszelką cenę dąży do osiągnięcia zysków w Szpitalu. Prawo i Sprawiedliwość było po stronie ludzi i po stronie pracowników Szpitala i nadal jest, a na dowód tego sami to państwo piszą w programie naprawczym. Powołujecie się Państwo na kilka ustaw, które są pro pracownicze i pro socjalne. Dzięki tym ustawom załoga w Szpitalu i służbie zdrowia doczekała się podwyżek na które czekała latami. Cytował: „Zobowiązania ustawodawcy nałożone na podmioty lecznicze bez wskazania źródeł ...”. Zdaniem radnego jest to błędny zapis, gdyż źródła są, a etaty zostały policzone i przekazane do NFZ, i na te etaty NFZ dawał podwyżki. Inną kwestią jest to, co działo się później. Następnie przytoczył ustawę z dnia 22 lipca 2016 roku. Kto wówczas te pieniądze przekazał ustawowo, poprzednia koalicja? Nie. Obecny rząd. Kolejna to ustawa z dnia 8 czerwca 2018 roku o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne, zatrudnione w podmiotach leczniczych. Jest to ustawa na podstawie której dochodzi się do wynagrodzeń zasadniczych określonych w ustawie, gdzie znajduje się cały harmonogram. Jest to pierwszy raz od niepamiętnych czasów ustawowo zagwarantowana konkretna, godziwa płaca. Ustawodawca wyszedł dalej, i zostało to zapisane, że po zakończeniu tego okresu można nadal podwyższać te płace. Ponadto przez Ministra Zdrowia zostało

podpisane porozumienie płacowe dotyczące podwyżek ratowników pracujących w SOR-ach i na oddziałach intensywnej terapii i anestezjologii. To także są podwyżki ustawowe. Nie udzielił tego tamten rząd, tylko ten. Ponadto przywołał ustawę z dnia 5 lipca 2018 o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Prosił więc nie zarzucać bezczynności rządu, który my wspieramy. Powrócił jeszcze do roku 2011, o czym także pamiętał pan Józef Smaczny, kiedy to wystąpiło zagrożenie prywatyzacji szpitala, ale nie będzie mówił o szczegółach. Odnosząc się do wypowiedzi Pani Poseł dotyczącej działalności państwa powiedział, że Państwo podchodzi poważnie do tematu. Pod koniec 2017 roku weszła w życie ustawa o ryczałtowym finansowaniu świadczeń leczniczych i już wówczas naliczało się ryczałtowo, a potem 2018 i 2019. Dopiero jesteśmy na początku 2020 roku i gdzieś błędy zostały popełnione, ale to zostanie zmienione, tylko trzeba pomagać, a nie trzeba przeszkadzać. Na 2020 rok zostały już poczynione wstępne obietnice. Odnosząc się do słów Pani Poseł i Państwa, stwierdził, że dobrze, że został przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Państwo piszecie, że jest to obowiązek Państwa, i Państwo się od tego obowiązku nie uchylili. Nie można z dnia na dzień nałożyć tego obowiązku wykonania takiego zobowiązania, gdyż Państwo wydatkując środki publiczne musi w pierwszej kolejności się im przyjrzeć, a to wymaga czasu. Nadmienił, że niezbędne jest przeglądanie konkretnych lat finansowych, muszą zostać zatwierdzone sprawozdania, które ktoś to musi przebadać, a dopiero można dawać pieniądze. Jeżeli oczywiście sytuacja będzie klarowna i nie będzie nadużyć. Kwota 2 mld zł o których wspomniała pani Poseł, w kontekście złośliwym, to one zostały już pokryte dwa lata wcześniej w ustawie budżetowej. Ponownie podkreślił, aby Pani Poseł wszystkie uwagi, kierowała z mównicy Sejmowej lub na pracach Komisji Sejmowej. Jeżeli natomiast pani Poseł znajdzie dobre rozwiązanie lub dobry pomysł to prosił podzielić się tym, a my będziemy to wspierać. Odnosząc się do obowiązków i 2020 roku powiedział, że w 2020 roku nastąpi wzrost wyceny za pierwszą wizytę w poradniach. Ponadto będą także Nielimitowane pierwsze wizyty w poradniach neurologicznych, endokrynologicznych, ortopedycznych i kardiologicznych. Staraniem zarówno Pana Dyrektora jak i Pani Krępy Dyrektor ds. lecznictwa, a także Pana Posła Fryderyka Kapinosa poradnia diabetologiczna jest poza ryczałtem, czyli dodatkowe pieniądze na tą poradnię się znalazły. Ponadto będą uruchomione dodatkowe trzy poradnie, o których wspomnieli Pan Dyrektor. Pan Poseł uczestniczył w rozmowach z Panią Dyrektorem Magdą Krępą w tej sprawie u Dyrektora Podkarpackiego Oddział NFZ Pana Roberta Bugaja, i wie, bo także uczestniczył w tym spotkaniu, że jest rozpisany konkurs na trzy kolejne poradnie tj. ginekologiczno – położniczą, dermatologiczną i okulistyki dziecięcej. Ponadto w tym roku nadwykonania o których Pan Dyrektor mówił, że rząd uchyla się od tych nadwykonań, zostaną one pokryte centralnie. Jest taki zamysł, duże prawdopodobieństwo, a nawet pewność, że zostaną z budżetu centralnego pokryte. W 100% zostaną pokryte nadwykonania za endoprotezy, za poradnie i chemioterapię, a więc w 100% zostanie zabezpieczony program lekowy. Takie zapewnienia otrzymaliśmy od Dyrektora NFZ. Pozostałe nadwykonania, które nie będą centralnie zapłacone zostaną pokryte z wyższym procentem, aniżeli te dotychczas. Ponadto po rozmowie z Panem Ryszardem Bugajem jest także zapewnienie, że będą pieniądze na program lekowy plamki starczej. Prosił tylko cierpliwie poczekać. Odniósł się do wypowiedzi Pani Poseł, która mówiła, że nasi parlamentarzyści uchylają się od obowiązku. Powiedział, że obecnie tworzony jest

Podkarpacki Zespół ds. badania sytuacji finansowej w szpitalach powiatowych i Posłowie oraz Parlamentarzyści z podkarpacia będą rozmawiać, rozmawiają i są w stałym kontakcie z Ministerstwem Zdrowia i będą wypracowywać rozwiązania na najbliższy czas. Ponadto powiedział, że sytuacja szpitali powiatowych, a szczególnie naszego Szpitala i wspomnianego wcześniej Szpitala w Sanoku jest omawiana na Parlamentarnym Zespole Szpitali Powiatowych w których uczestniczy Pan Poseł Fryderyk Kapinos oraz pan były Starosta Jarosławski Tadeusz Chrzan – praktyk, stąd też wie o co chodzi w służbie zdrowia. Udział naszych parlamentarzystów podkomisjach jest gwarancją, w świetle tego, co powiedział wcześniej, że w najbliższym czasie doczekamy się poprawy w naszym Szpitalu. Pani Poseł twierdziła, że dyskutujemy o sprawach niepotrzebnych, ale my także pamiętamy, że pani jest parlamentarzystą od niepamiętnych czasów. Kiedy on przyszedł do samorządu w 2006 roku to Pani już Posłem była i jest w Sejmie, i odkąd pamięta to Pani Poseł pracuje w Komisji Budżetu i Finansów oraz w Komisji Zdrowia. Prosił więc o umiar i merytorykę we wszystkim co Pani mówi. Odnosząc się do algorytmu, którym się Pani Poseł chwiała, to rzeczywiście 2009 rok był rokiem niekorzystnym, ale prosił sobie przypomnieć, że jako radni i jako samorząd pisaliśmy, aby ten algorytm zmienić, a Państwo zastawialiście się ustawą, a algorytm był wprowadzony rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Minister Zdrowia mógł go z dnia na dzień zmienić. Pani Poseł dobrze o tym wie, ale nie było zgody Waszych parlamentarzystów, dlatego też tak długo się to ciągnęło.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – ad vocem do radnego Waldemara Barnasia – powiedział, że pewnych rzeczy nie może tu zrozumieć, więc chyba jest tak dobrze. Czytając wszystkie te rozporządzenia, co za nimi poszło. Okazuje się, że wycena punktów jest taka, że nie brakuje punktów, a jest coraz większe zadłużenie. Nie potrafi tego zrozumieć, że jest tak dobrze, a jest tak źle.

Waldemar Barnas – radny – odpowiedział, że tam, gdzie były ustawowe podwyżki, to jest zapisane skąd one były, a tam, gdzie był dodatek do płac tzw. Dodatek zembalowy, który później przekształcił się i został ujęty w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu i tam jest napisane, że Dyrektor sporządzał listę pracowników – etatów medycznych, do NFZ, który następnie pieniądze przekazywał Szpitalom i one zostały ujęte. Przecież ostatni kontrakt ujęty w tabelce jako ostatni opiewa na kwotę 14 mln zł z tego tytułu.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – pytał, to dlaczego 97% Szpitali Powiatowych jest tak zadłużonych.

Waldemar Barnas – radny – prosił nie pytać jego, a zapytać Zarządu i tych, którzy za to odpowiadali.

Jan Tarapata – Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego – jest to dla niego trochę niezręczna sytuacja. Kilkanaście lat temu w I i II kadencji stał jako radny powiatowy i te problemy, które dzisiaj są, one również tam były. Wówczas myśleliśmy, że po tych trudnych czasach, które wówczas były, gdyż wystąpiła reorganizacja, że rzeczywiście służba zdrowia będzie na takim poziomie, że takie sprawy i „spektakle”, jakie się dzisiaj odbywają, już nie będą. Przykro jest słuchać tego wszystkiego, tym bardziej, że emocje polityczne czasami przewyższają

racjonalność, a to jest niedobre. Pamięta ten czas, gdy te początkowe przekształcenia wymagały wyrzeczeń, ile trzeba było zabiegać o inwestycje, o to co się działo w szpitalu, kiedy to szpital był tworzony i budowany, i jakim kosztem. Koszt ten dotyczył ludzi tam pracujących w szpitalu m. in. pielęgniarek. W sejmiku samorządowym województwa podkarpackiego słyszy, że brakuje pielęgniarek, ale wówczas pyta: jak organizowaliście służbę zdrowia – kosztem pielęgniarek, zwalniając je? Przez ten czas nie było naboru do szkół, gdyż nie było takiej potrzeby. Po co pielęgniarki miały się kształcić, chyba po to, aby nie zostały przyjęte, albo zaraz zostały zwolnione. Stąd też dzisiaj średnia wieku to 50 plus, a może i więcej. Musimy więc zmobilizować się wszyscy. Jemu także jako mieszkańcowi Powiatu Mieleckiego leży na sercu, aby ten szpital naprawdę dobrze funkcjonował, a ludzie wchodzący do tego szpitala czuli się bezpiecznie i pewnie. Dzisiaj przy występującym chaosie wokół szpitala, nie wie czy ktoś wchodzący do tego szpitala dobrze się w nim czuje. Ta otoczką zewnętrzną, medialną i polityczną jest tak niebezpieczna, że nie służy ona szpitalowi. Przyznał, że służba zdrowia jeżeli chodzi o Polskę jest w opłakanym stanie. Mamy przykład w naszym województwie podkarpackim, mamy kilka szpitali wojewódzkich i sumę do spłacenia, która jest dzisiaj zawieszona w powietrzu: 350 mln zł, gdzie szpitale są zadłużone i został wzięty kredyt z Banku Gospodarstwa krajowego, który zacznie funkcjonować od przyszłego roku i trzeba będzie go spłacać. Nie wie też jak szpitale sobie z tym poradzą. Ponadto nie została zakończona sprawa ze Szpitalem w Przemyślu, gdyż tak jak w Szpitalu Nr 2 nie ma zarządzającego i zadłużenie za rok 2019 wstępnie to ponad trzydzieści kilka milionów złotych. Stąd też kumulacja zadłużenia wyniesie około 400 mln zł. Odnosząc się do planu naprawczego powiedział, że można różne rozwiązania wymyślać, ale jeżeli nie zmieni się systemu funkcjonowania to nic z tego nie będzie. Osobiście także zarządzał przez wiele lat i współczuje każdemu Dyrektorowi, który zarządza w służbie zdrowia, w szpitalu. Ponadto dodał, że przygląda się szpitalom wojewódzkim. Dlaczego Ci Dyrektorzy uciekli? Dlatego, że ten zakres jest już w zasadzie nie do ogarnięcia i jest to walka z dnia na dzień, co ma zapłacić? Czy ma kupić leki, czy ma załatwić inne rzeczy. Tak to wygląda. Musi zostać podjęta walka o to, aby system się zmienił. Jeżeli ten system się nie zmieni to nic z tego nie będzie, gdyż ta sytuacja trwa już 20 lat. Trwa wojna o to, czy ten szpital będzie, czy nie będzie. Ostatnio w prasie i na facebook'u czyta, że może będzie prywatyzacja szpitali. Jeżeli będzie taki system jak jest dzisiaj, to za niedługo te szpitale się same sprywatyzują, bo „padną”. Nie możemy do tego dopuścić. Jeżeli to mam być publiczna służba zdrowia, stąd ta racjonalność, to rozwiązania muszą takie, które pozwolą na funkcjonowanie. Dwa tygodnie temu w województwie odbyło się spotkanie podczas którego rozmawialiśmy również na te tematy. Zasugerowano wówczas, że jeżeli chcemy uporządkować wszystko w służbie zdrowia to reorganizacja szpitali musi przebiegać centralnie. Jeżeli to ma być szpital publiczny to w jaki sposób realizuje swoje zadania, jeżeli jest on zadłużony, jeżeli prowadzona jest walka o lekarzy, z których jeden chce zarabiać tyle, drugi tyle, a trzeci tyle. Jeżeli chodzi o płace i stawki lekarzy to „przechodzą w kosmos”. Podczas spotkania w sejmiku wojewódzkim z poprzednim Ministrem Zdrowia zadał pytanie: „Co Państwo zamierzają zrobić z lekarzami rodzinnymi i tym, co funkcjonuje na tej podstawie?”. Tutaj nie ma żadnego problemu. Dlaczego? A dlatego, że lekarz rodzinny zamyka drzwi o godzinie 18 i reszta idzie na SOR. Właśnie te dwanaście, czy piętnaście tysięcy ludzi, nie powinno się znaleźć na SOR. Dzisiaj system działa w ten sposób, że lekarz rodzinny „prosi Pana Boga”, aby mu nikt drzwi nie otworzył, bo mu 10, czy 20

zł ubędzie. Tak to dzisiaj funkcjonuje. Nie jest to walka o to, ażeby przyjąć pacjenta tego, który jest do niego zapisany, ale aby go obsłużyć i dbać o niego, tylko to rozwiązanie, nie jest doskonałe. Są to skutki, które w jakiś sposób trzeba usunąć. Nie ma tu kwestii przebywania się, kłócenia. Grzechy są po stronie wszystkich. Pamięta sytuacje z pierwszej kadencji Rady Powiatu, a są tu chyba 4 osoby. Wówczas zastanawialiśmy się i nie było takich kłótni jakie są tutaj dzisiaj. Walczyliśmy o to, aby ten Szpital na jakimś poziomie zaczął funkcjonować i musi być ta zgoda. Jeżeli nie będzie tej zgody, nie będzie budowy wzajemnego zaufania i walki z całą polityką.. bo tak to dzisiaj wygląda. Pierwszą wprowadzoną reformą w pierwszej kadencji Rady to były kasy chorych, ale zaczęło to jakoś działać. Niemniej jednak politycznie też nam się to nie podobało, gdyż za dużo było samorządności. Następnie przekształcono to w Fundusz Zdrowia i dzisiaj mamy pokłosie wszystkich rządzących od 20 lat i nie zrobili z tym nic. Każdy patrzy na słupki i to, czy się one zmieniają, ale reformy nikt nie robi. Taka jest prawda i trzeba się do tego przyznać. Patrzy się na słupki, a nie na skutek. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie jak chcemy w tym systemie funkcjonować, ale system nie jest dobry i nie będzie funkcjonować. Trzy lata temu też mówiliśmy o sieci szpitali. Nie możemy wycinać szpitali dwa lata do tyłu, jest to nie do przyjęcia. Jest to baza historyczna, która była przyjęta z wyliczania ryczałtów dla szpitali. W jaki sposób? Prosił popatrzeć na rok 2018 i rok 2020. Gdzie płaca minimalna, koszty, energia elektryczna itp. Jaka jest rekompensata jeżeli chodzi o ryczałt. Jeżeli to się nie zmieni to będzie jeszcze gorzej, bo płaca minimalna i koszty związane z funkcjonowaniem rosną nieproporcjonalnie do tego, co dostaje szpital. Musi zostać przeprowadzona definitywna i konkretna reforma, po to abyśmy byli bezpieczni i abyśmy mieli zapewnione leczenie na dobrym poziomie. Nie ma co obrzucać się nawzajem, a należy wziąć się do pracy i walczyć o to, aby szpital przetrwał i był w dobrej kondycji, miał dobrą opinię i aby ludzie chcieli do niego przyjść.

Stanisław Kagan – radny – odnosząc się do stwierdzenia Pana Dyrektora powiedział, że żyjemy w takich warunkach jak mamy. Do stwierdzenia „przetrwać” dołoży stwierdzenie „dryfować”. Jego zdaniem to nie tego oczekujemy w Mielcu od lidera Dyrektora Szpitala i nie tego oczekujemy od lidera Pana Starosty w powiecie Mieleckim. Stwierdzenia, że nie mamy wiedzy, nie mamy wpływu, on tego nie przyjmuje.

Antoni Skawiński – radny – zwracając się do osób zatrudnionych w szpitalu zatroskanych o jego los, mieszkańców Powiatu Mieleckiego powiedział, że od wielu lat upomina się o remont Oddziału Ginekologicznego. Pan Dyrektor pomimo posiadanych środków zaoszczędzonych w poprzednich latach przez Zarząd i Radę Powiatu zwleka z remontem już bardzo długo. To działanie jest szkodliwe, gdyż odległość od węzłów sanitarnych w Szpitalu odstrasza przyszłe mamy. W planie naprawczym w jego ocenie brak jest najważniejszego zapisu, dotyczącego utworzenia funduszu rezerw na leczenie ratujące życie. Bez funduszu rezerwowego będą się zwiększać nadwykonania, co w sytuacji obecnego zadłużenia i konieczności spłaty długu jest niedopuszczalne, gdyż nie można dopuścić do tego, aby w grudniu i listopadzie zabrakło pieniędzy na leczenie w sytuacji zagrożenia życia. Aby dokonać pełnej analizy kosztów i opracować realny plan naprawczy chciałby prosić Pana Dyrektora, aby przedstawił wynagrodzenia w poszczególnych grupach zatrudnionych w szpitalu: lekarzy, pielęgniarek w przeliczeniu na 1 etat, który określi jak te proporcje

się kształtują. Pani Poseł w swoim wystąpieniu zapomniała dodać, że pacjent wychodzi ze szpitala z receptą i często przez długi okres czasu musi wykupywać leki sam. Natomiast Pani Poseł chciała pozbawić wielu Polek wykupu środków do 67 roku życia w tym wiele Pań pielęgniarek. Sprawa ratowania szpitala jest dla nas najważniejsza i tym tylko powinniśmy się zajmować.

Marek Kamiński – radny – w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej podczas którego pan Dyrektor ogólnie omówił sytuację Szpitala Specjalistycznego. W jego stwierdzeniach zaniepokoiło go kilka kwestii. Dyrektor powiedział, że rozważał możliwość wydzierżawienia stacji dializ, mocnej na rynku firmie na rynku na okres 25 lat, co bardzo go zaniepokoiło. Jego zdaniem jest to częściowa prywatyzacja szpitala. Jeżeli Pan Dyrektor zdecydowanie mówi, że nie będzie prywatyzacji szpitala to dokładnie wie, że nikt tego szpitala „nie kupi”, a nawet nie weźmie go za złotówkę, a powyciąga ze szpitala „takie kąski smaczne” takie jakim jest PAKS, bo tam nie ma limitu, stacje dializ, bo tu również nie ma limitu. Oprócz tego mówił Pan również, że Pan Dyrektor chce aby ktoś wynajął kuchnię szpitalną i restaurację przyszpitalną. My jako Powiat doposażyliśmy tą kuchnię, a ona bilansowała się do pewnego momentu, następnie przestała się bilansować, a teraz jest zła. Ponadto zwrócił uwagę, że Pan Dyrektor bardzo często używa stwierdzenia, że nie da się czegoś zaplanować, bo nie wie co będzie. Kolejna kwestia o której Pan sam powiedział, to że „dyscyplina się sama rozjechała”. Zwrócił uwagę, że to Pan jest Dyrektorem w Szpitalu za konkretne pieniądze, nie chciałby tu mówić konkretnie, ale w granicach 16-18.000 zł miesięcznie brutto i ma nadzieję, że się nie myli, a to jak na mieleckie warunki dużo. Sam Panu Dyrektorowi nie żałuje, ale chciałby, aby były z tego efekty. Jeżeli słyszy „musiałem dać tym, musiałem dać lekarzom, musiałem dać tamtym”. Zwracając się do dyrektora powiedział, że jeżeli jest dyrektorem menagerem i jeżeli ktoś do Pana przychodzi to nie musi Pan dać każdemu, gdyż nie jest pan kasjerem. Pan jest menagerem i musi Pan wszystkie pieniądze liczyć. Jeżeli Pan Dyrektor przychodził do Mielca to wiedział gdzie przychodzi i do czego idzie. Jego zdaniem inaczej powinno to wyglądać. W programie naprawczym nie zostały ujęte konkretne rzeczy. To co pan Dyrektor powiedział podczas wczorajszego posiedzenia to, że o 10% trzeba będzie obniżyć zarobki. Nie wyobraża sobie tego, że większość z podwyżek, które pracownicy otrzymali, teraz zgodzili by się na ich obniżenie. Nie zna takich przypadków w historii i nie wyobrażał sobie, aby coś co się wywalczyło, a po to są związki zawodowe, aby oddać dodatki do ich zarobków za ciężką pracę. Zastanawiał się z czy znają Państwo jakiś kraj na świecie, czy w Europie, gdzie do specjalisty jest się przyjętym natychmiast. W kilku krajach ma znajomych i może dużo powiedzieć na temat Wielkiej Brytanii, gdzie prowadzone są SOR-y różnego typu: prywatne i państwowe. Jeżeli do tych prywatnych przychodzi pacjent to musi się pilnować. Wówczas, gdy wypełni ankietę, zaznaczając co go boli, chyba, że stania się na nogach, to tak jak Pan stwierdził, 1/3 pacjentów nie powinna przebywać na SOR-ze, ale nie wszyscy też na ten SOR przychodzą. Musimy rozróżnić SOR i świąteczno- nocną opiekę. Tak jak powiedział to radny Tapapata, po godzinie 8 lekarz już pacjenta nie przyjmie i wtedy można od godziny 19 przyjść do tej przychodni. Tu także przydała by się edukacja ludzkie, gdzie mają przychodzić. Zna bowiem przypadki, gdzie w świąteczno – nocnej nie było ludzi, a na SOR była bardzo duża kolejka i te osoby, które przeszły zostały od ręki załatwione. Odnosząc się do kondycji szpitali powiedział, że po przejściu władzy Dyrektor, który bardzo szybko został zwolniony jest obecnie

Dyrektorem w Lubaczowie i nie ma tam mowy o dopłacaniu przez Powiat Lubaczowski do Szpitala. Wiadomym też, że jest to mniejszy szpital, natomiast tę sytuację utrzymał. Rozumie więc, że można. Nie chciał przypominać o tym, o czym mówił Pan Starosta, że przez to, że „Kwaśniewski” źle rządził, i o tym pisał znany mielecki felietonista „że miliony na SOR-ze przepadają między palcami”. To jest do sprawdzenia. Ponadto pisał „że tam są miliony na SOR-ze, które wypływają, gdyż są źle rozliczane”. Nie było tak, a ten dyrektor naprawdę był dobrym ekonomistą i menagerem. Prosił o odpowiedź Pana Dyrektora, szczególnie w kwestiach o których chodzą słuchy, że oddziały będą częściowo prywatyzowane. Chodzą słuchy, że jeżeli oddział ginekologiczno – położniczy zostanie wyremontowany to zostanie on wydzierżawiony, ale nie będzie to prywatyzacja. Jego natomiast zdaniem będzie to prywatyzacja .

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – cieszy go fakt, że dyskusja jest coraz bardziej ożywiona. W tym tygodniu, w poniedziałek uczestniczył w spotkaniu w sprawie służby zdrowia, a wczoraj miał przyjemność uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej, pod przewodnictwem Pana Marka Kamińskiego, które skończyło się po niespełna godzinie. Nie było ożywionej dyskusji. Wraz z Panem Jastrzębem próbowali jak najwięcej odnośnie programu naprawczego od Pana Dyrektora oraz Pana Zastępcy ds. ekonomicznych się dowiedzieć. Nie było szczególnej atmosfery, ani wypowiedzi. Żałuje, że w dniu wczorajszym nie mógł się zapoznać z ze spostrzeżeniami Pana Marka Kamińskiego i nie mogliśmy się do nich w mniejszym gronie, nie pośród fleszy, kamer i mikrofonów odnieść. Osobiście woli dyskusje bez środków masowego przekazu, ale merytoryczną opartą na cyfrach, tabelkach, kalkulatorach, gdzie fachowcy o czymś radzą. Odnosząc się do wypowiedzi pana Marka, który zauważył, że do Pana Dyrektora przychodzą ludzie o podwyżki, o pieniądze i sugerował, że nie jest menagerem ten do którego przychodzi ktoś, a on daje wszystkim podwyżki. Patrząc na kolegę radnego Zbigniewa stwierdził, że to kolega zaczął ten kierunek zarządzania w naszym powiecie. Podwyżki są zasadne, a w tym momencie jeżeli mamy do czynienia ze wzrostem kosztów życia i utrzymania, i nie możemy mówić, że on zarabia na jakiejś funkcji tyle, a pielęgniarka musi mieć mniej, gdyż ma niskie koszty życia. Jest to absurd. Jeżeli do dyrektora przychodzi rehabilitant, który ma określone kompetencje i duży nakład pracy, to trudno, że jeżeli podwyżkę dostała pielęgniarka, dostał lekarz to trudno, aby takiemu pracownikowi dyrektor nie podniósł pensji. Wtedy wówczas tworzymy sytuację białych plam na liście wynagrodzeń, musimy trzymać się jakiś zasad. Te zasady są zarówno w publicznej jak i prywatnej firmie.

Marek Kamiński – radny – ad vocem - powiedział, że słabo go słuchał. Z wczorajszej dyskusji wynotował sobie, co przedstawił Pan Dyrektor. Odnosząc się do tego, że Dyrektor ma być menagerem, to oznacza, że ma on z każdym negocjować. Kilukrotnie padło stwierdzenie, a nie miał na myśli techników, a może narazi się lekarzom. Pan Dyrektor powiedział, że „lekarze sobie przeliczyli, jednak Ci co mają tyle, przyszli i musiałem dać”. Lekarze stosunkowo dobrze zarabiają. Natomiast ludzie pracy, Ci najniżsi, dziękując Panu Zbigniewowi Tymule, że Pan Dyrektor, który tak średnio ich lubi politycznie, to myśmy uruchomili w szpitalu te podwyżki. Podziękował za gloryfikowanie byłego Starosty.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – jeżeli chodzi o wynagrodzenia lekarzy, to lekarz kierujący oddziałem, lekarz specjalista zarabia 6 750 zł, lekarz kierujący oddziałem ma dodatek funkcyjny - 6750 zł, lekarze na umowach kontraktowych stawka za godzinę od 80-130 zł. Ponadto nadmienił, że wszystkie postępowania są poprzedzone konkursem, nie jest tak, że jednego lubi bardziej, a drugiego nie. Pytał co ma zrobić, gdy mamy trzech pediatrów, którzy nie złożyli ofert. Pytał czy pan radny widzi jakieś rozwiązanie.

Marek Kamiński – radny - stwierdził, że widzi. Nie widział bowiem ogłoszeń medycznych i Pan Dyrektor nie mówił, że potrzebuje pediatrów. Stwierdził, że Pan Dyrektor robi wszystko, ale „jakby tak wycisnąć” to ciężko jest znaleźć jakieś rzeczy. Kontynuując powiedział, że Pan Dyrektor zwrócił uwagę, że nie zostaliśmy ujęci w naliczeniu szpitali w trzeciej grupie. Radny pytał, kiedy Pan Dyrektor się o tym zorientował i czy złożył to na piśmie. Jeżeli zostało to źle naliczone to się nam to należy i to zostanie nam przekazane. Takie działania muszą być szersze. Tak prawdziwy menager nie działa.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – podziękował za pouczenie. Kontynuując powiedział, że pielęgniarki podzielone są na cztery grupy. Pielęgniarki z tytułem magistra i specjalizacją, pielęgniarki specjalistki z tytułem magistra i młodsze pielęgniarki, które rozpoczynają karierę tj. 3 636 zł. Nie ma tu żadnych dodatków. Czy to są wysokie wynagrodzenia. Zarzucił Pan, że aby się przypodobać to dał diagnostom laboratoryjnych podwyżki magistróm z RTG i magistróm fizjoterapii. Aby wiedzieć o czym się mówi, to Pański kolega z lewej strony cytował ustawę z 4 czerwca 2017 r. w której jest napisane ile powinni zarabiać diagnosty laboratoryjni. Do tej kwoty dochodzimy etapami. Obecnie diagnosty po 35-37 latach pracy zarabiają 3500 zł. Czy to jest dużo? Jest to kwota po podwyżkach, uregulowanych od 1 czerwca i 100 zł, które były we wcześniejszych porozumieniach. Tzw. Tymulowe, czyli 200 zł było od 1 września, a kolejne 100 zł od 1 czerwca. Na początku roku Pan Minister przeznaczył 1 700 000 zł ryczałtu, ponieważ te grupy zawodowe są mniej licze, a w kryterium ulicznym nie wywalczyły wzrostu podwyżek, tak jak pielęgniarki i powiedział, że będzie się przyglądał, co dyrektorzy z tym zrobią. Temat jest tematem trudnym, a ponadto brakuje diagnostów laboratoryjnych, 6 osób jest w wieku emerytalnym, tak że będziemy musieli ustalić dyżury i płacić jeszcze więcej. Nie ma bowiem na rynku diagnostów laboratoryjnych, gdyż tak jak pielęgniarkom nie płacono godnych pieniędzy za wynagrodzenie. Przypomniał, że diagnosta ze specjalizacją, a jest to również bardzo wykształcony człowiek, odpowiadający za badania laboratoryjne, które są bardzo istotne. Mamy laboratorium z certyfikatem i mikrobiologię z certyfikatem. Przekaze Panu radnemu tą informację bez nazwisk, aby Pan radny sobie przemyślał. Z wczorajszej wypowiedzi, która jest nagrana i można ją odtworzyć powybierał Pan informacje, albo specjalnie, albo poprzez niezrozumienie, takie jakie Pan radny chciał usłyszeć. Ponadto mówił, że dystrybucję posiłków mamy do 3 stycznia przyszłego roku, dlatego też już teraz musimy analizować kto to dystrybucję będzie wykonywał, gdyż firma Naprzód nie podpisze umowy. Czy zrobimy to własnymi siłami, czy być może będą oferty firm zewnętrznych, trzeba będzie to przeanalizować, aby przejęły kuchnię z dystrybucją i prowadzenie baru, ponieważ nie sądził, że taki będzie problem, aby kogoś znaleźć. Odnosząc się do stacji dializ powiedział, że rozważamy, liczymy koszty zważając jaki mamy sprzęt i z którego roku, liczymy koszty transportu i zważamy na to, że karetki

mają przejechane po 700-800 tys. km. Stwierdził, że tych kilometrów nie przejechały od miesiąca kwietnia, stąd też będziemy musieli podjąć decyzję. Niestety, niektórzy prywatyzację rozumieją jako dług szpitala. Co innego jest oddanie części usług pod kontrakt, bo Fundusz nie wyraża zgody na przekazanie kontraktu w 100%, możemy mieć lekarzy zakontraktowanych od procedur, a obecnie mamy zakontraktowanych lekarzy na godziny, a więc przy kontrakcie od procedur będzie inaczej się pracować. Odnosząc się do kwestii wynagrodzeń, pytał, czy lekarz, który ma 100 zł na godzinę wypracuje 154 godziny w miesiącu, czyli z etatu brutto ma 15 400 zł, to wszystko ponadto jest dyżurem, wykorzystując własny czas. Czyli niektórzy w tym szpitalu mają 2 -2,5 etatu. Dyżur również polega na tym, że pracodawca ma przygotować warunki lekarzowi do odpoczynku i lekarz działa na wezwanie w razie potrzeby. Utworzenie list na SOR-ze. Nadmienił, że triażyci z każdym pacjentem przeprowadzają wywiad, a ponadto zostanie wprowadzony tzw. Toksor, co oczywiście różnie jest to odbierane, ale będzie to tzw. biletomat, taki jak w ZUS. Pacjent lub jeżeli będzie to osoba niepełnosprawna to ktoś z rodziny pobierze bilet i będzie oczekiwał na dalszą pomoc. Podkreślił, że to właśnie lekarze rodzinni edukują pacjenta, aby trafiali na SOR, gdyż tu wykonuje się więcej badań niż w nocnej i świątecznej opiece i w związku z tym Ci pacjenci do nas trafiają. Następnie odniósł się do dyscypliny pracy. Od marca br. chcemy wprowadzić elektroniczną ewidencję czasu pracy. Prace nad tym są zaawansowane, obecnie drukowane są karty i będziemy płacić za efektywne godziny pracy w szpitalu. Natomiast jeżeli chodzi o fundusz rezerwowy, to stwierdził, że nie wie o co chodzi. Zapewnił, że wszystkie osoby łącznie 1170 osób przyjętych w IV kwartale w trybie nagłym otrzymało pomoc. Nie było mowy o czymś takim, że pacjent z zagrożeniem zdrowia i życia takiej pomocy nie otrzymał. Nie da się ustalić limitów na 100%, ale oczywiście zawsze można zrobić więcej. Wcześniej kiedy nie obowiązywał ryczałt, szpitale żyły z nadwykoniań. Fundusz płacił raz 55%, raz 60%, 85, 95%, to przy kosztach pracy o których mówił to były „ekstra” pieniądze co roku na wiosnę, gdzie wyrównywało się zaległości z poprzedniego roku i działało dalej. Teraz takich środków niestety nie mamy. Musimy czekać, kiedy będzie przyjęty bilans przez Radę Powiatu i Rada Powiatu prześle środki, tą różnicę pomiędzy amortyzacją, czyli tą stratę netto.

Zbigniew Tymuła – radny – zabierając głos powiedział, że bardzo uważnie przysłuchuje się dzisiejszej debacie. Przypuszczają, że będzie dobiegała ona końca, ale posłuchamy jeszcze co związki zawodowe szpitala mają do powiedzenia. Miał nadzieję, że będzie spokojnie, ale Pan Smaczny jak zwykle w takich tematach „podgrzewa” temat. To nie Pan będzie decydował jak długo Prawo i Sprawiedliwość będzie rządzić, to nie Pan będzie decydował co rząd nasz ma robić. Myśli, że temat służby zdrowia jest ważnym tematem i leży na sercu nie tylko Premierowi, ale wszystkim Posłom i Posłankom oraz całemu rządowi. W sobotę uczestniczył w spotkaniu i myśli, że będzie to priorytetem obecnego rządu, a więc nie podgrzewajmy atmosfery, tylko tą atmosferę popierajmy. Tak jak mówili w większości jego poprzednicy sytuacja w szpitalu nigdy nie była rewelacyjna. Chciał przypomnieć historię, bo dziś mówimy o roku 2018, w którym finanse nie były takie złe. Dopłata w wysokości 1 700 000 zł, która bardzo szybko została wypłacona, rekordowe inwestycje m. in. blok operacyjny, który przez niektórych do dziś jest krytykowany, ale coś się w szpitalu działo. Już powinniśmy mówić o roku 2019, bo on już minął, a sytuacja nie uległa poprawie. Pan Dyrektor powiedział, że na tą chwilę, na czternastego, jest już 12 470 000 zł i oby to spadło, tego sobie i Państwu życzył.

Następnie poruszył temat ryczałtu. Osobiście oprowadził firmę 24 lata, a co niektórzy tylko urzędowali. Jeżeli wie, jaki będzie miał budżet w danym roku tylko wie, na co go będzie stać i co będzie mógł zrobić. Gdyby nie podwyżki, które rząd Prawa i Sprawiedliwości i On jako Starosta dał, a myśli, że pracownicy są zadowoleni, bo jakie pieniądze zarabiali wcześniej, za poprzednich rządów. Przypomniał hasło Pani Premier, czy Pani Minister, że nie ma pieniędzy. My nigdy nie powiedzieliśmy, że nie ma pieniędzy, tylko rozmawialiśmy i daliśmy pieniądze, które słusznie się należały. Niemniej jednak stwierdził, że służby zdrowia nie da się wyprowadzić w przeciągu jednego roku, dwóch czy trzech, dlatego też, zwracając się do Pana Józefa Smacznego, powiedział, że społeczeństwo dało rządowi Prawa i Sprawiedliwości mandat do tego, aby skończył kolejną ustawę. Jak Państwo widzą, ludziom żyje się coraz lepiej. Budżet został przyjęty i jest budżetem zrównoważonym. Pierwszy raz w historii. Zapewnił jako członek Rady Politycznej, że to się da, tylko prosił nie przeszkadzać. Prosił przypomnieć sobie, ile szpitali w tamtej kadencji było sprywatyzowanych. Cała ściana południowa, to są szpitale publiczne i będziemy walczyć, aby te szpitale dobrze funkcjonowały i były dalej publicznymi. Wyraził zadowolenie, że mógł przyczynić się do tego, jako Starosta i jako Zarząd, że Panie coraz bardziej się do niego uśmiechają. Pamięta Panie z 1 grudnia 2014 roku kiedy były w czarnych koszulkach, dziś zarabiają już godnie, a powinny więcej. Gdyby nie podwyżki, które im się należały to ten ryczałt byłby naprawdę dobry. Zwracając się do radnego Kazimierza oraz Dyrektora zwrócił uwagę na to, jaką kwotą obracają szpitale specjalistyczne ok. 80 mln zł, a my mamy 113 mln za 2019 rok. Porównując kwoty drugiego i trzeciego stopnia, to sama cyfra mówi dlaczego tak jest. Nie wyobraża sobie dzisiaj, co by było, gdyby szpital nie był w trzecim stopniu referencji. Przypuszcza, że pierwszy Pan Józef krzyczałby na byłego Starostę: „Patrzcie coście doprowadzili”, że taki piękny szpital byłby w drugiej referencji leczenia. Dlatego też cieszymy się, że szpital jest w trzeciej referencji i robimy wszystko, aby dalej tak było. Pomimo tego, że 2018 rok był „naszym” rokiem, to może stwierdzić, że plan naprawczy, który został przygotowany i przypuszcza, że większość z radnych Prawa i Sprawiedliwości, że jest to „żenada”. Pan Dyrektor nie posilił się nawet wcześniejszym programem, który odwołuje się do 2017 roku, kiedy Pan Dyrektor Kwaśniewski ustalał program trzyletni. W tym czasie kiedy w 2017 roku ustalał plan, to w 2018 roku zmieniły się warunki, zmieniły się płace lekarzy, zmieniły się płace nadane przez rząd, a które były po naszej stronie, dopłaty i pochodne do wypłaty, a tutaj mamy taką „bajeczkę dzieci przed snem”. W związku z tym przekazał stanowisko Klubu radnych PIS, który nie będzie głosował za przyjęciem powyższego planu naprawczego: „Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Powiatu Mieleckiego nie udzieli poparcia dla zaproponowanego przez koalicję rządzącą powiatem Planu Naprawczego Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. Nie chcąc firmować złej swej zgody dla dokumentu, który w naszej ocenie zawiera szereg niejasności oraz braków merytorycznych. Sytuacja finansowa w naszym szpitalu jest trudna i zdajemy sobie z tego faktu sprawę. Rozumiemy jednocześnie powagę sytuacji i wspieramy te działania, które mogą ratować sytuację w szpitalu np. zgoda w tamtym roku na udzielenie pożyczki dla szpitala w kwocie 2,5 mln zł tj. październik 2019 rok. Niemniej jednak w zakresie proponowanego programu naprawczego nie możemy zgodzić się z działaniami podejmowanymi przez obecne władze Powiatu Mieleckiego. Po pierwsze zastrzeżenia budzi przedłużenie czasu na publikację tego programu naprawczego. Musimy mieć świadomość, że przez niezrozumiałą opieszałość Powiatu, szpital stracił kilka miesięcy czasu, w którym mogły być

podejmowane działania naprawcze. Ten proponowany plan naprawczy powinien być przygotowany tuż po zakończeniu czerwca 2019 roku. Dziś mamy drugą połowę lutego 2020 roku, a opieramy się o dane przedstawione w planie naprawczym aktualnym na czerwiec 2019. Kolejną kwestią budzącą nasze zastrzeżenia jest zawartość merytoryczna tego planu. Widzimy w nim wiele ogólnych stwierdzeń, które są niejasne. Przykładowo są propozycje optymalizacji w poszczególnych oddziałach szpitalnych, które mają przynieść wielomilionowe oszczędności. Nie mamy pewności jednak jakie to będą działania i czy w konsekwencji nie będą powodować ograniczenia działalności tych oddziałów. A na to naszej zgody, szanowni Państwo, nie będzie. Ponadto zupełnie niezrozumiałe jest przyjęcie, że wynik finansowy szpitala w kolejnych latach będzie się poprawiał na podstawie rosnących przychodów przy założeniu stale rosnących kosztów jego funkcjonowania. Jak rozumiemy zwiększenie przychodów jest równoznaczne ze zwiększeniem wpływów z kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Nie akceptujemy tego podejścia, ponieważ jest to założenie, które opiera się o potwierdzenie danych z Narodowego Funduszu Zdrowia, a ponadto jest to podejście, które nie jest sensem planu naprawczego Plan Naprawczy powinien zakładając jasne i zrozumiałe dla wszystkich działania, które będą podejmowane przez Dyрекcję Szpitala. Nie można opierać się jedynie na założeniach roszczeniowych względem rządu czy Narodowego Funduszu Zdrowia. Prosimy władze powiatu o zmianę podejścia w kwestii Szpitala i podejmowanie realnych działań. Dużo zostało już powiedziane w ostatnim czasie, jak to źle jest w naszym szpitalu. Teraz wszyscy mieszkańcy naszego Powiatu oczekują, że z tych podejmowanych, pojawiających się co kilka miesięcy debat zrodzą się dobre wnioski i dobre działania. Deklarujemy, że będziemy bacznie obserwować wykonanie proponowanego przez władze planu naprawczego i wspierać dobre inicjatywy ratujące szpital". Szanowni państwo 2019 rok już się skończył i dlatego też w imieniu całego Klubu proponował, Panu Dyrektorowi przyspieszyć działania, aby 2020 rok jakoś uratować. Apelowal, aby nie iść w tym kierunku co idziemy, bo dzisiaj jest zastój i marazm.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – zabierając głos powiedział, że cieszy się, że takie podwyżki nastąpiły, tylko dziwił się dlaczego Państwo mówicie, że jest taka strata. Skoro 700 osobom zostało podniesione wynagrodzenie w 2018 roku o 200 zł plus pochodne, ponadto uhonorował zapisy i podniósł wynagrodzenie o 100 zł od 1 czerwca, to w roku 2018 mieliśmy 4 miesiące, a w roku 2019 mieliśmy 12 miesięcy, plus od czerwca 7 miesięcy. Nie trzeba być ekonomistą, aby to wyliczyć, że się to przeradza w 3,5 mln zł. kosztów. Pokazywał o ile wzrosły wynagrodzenia i ile musieliśmy pokryć z własnych środków. Pojawia się teraz pytanie, co z tego miał pacjent. Nadmienil również, że zabraliśmy z leczenia, aby wyrównać wynagrodzenia. Taka jest prawda i prosil z tym nie polemizować, gdyż nie jest to do obrony. Ponadto z chwilą kiedy wiedzieliśmy, że nie otrzymamy pieniędzy, bo taka była decyzja, wystąpiliśmy do Ministra i do Narodowego Funduszu Zdrowia uzasadniając, że jesteśmy Szpitalem Specjalistycznym, że o szyldzie tego szpitala decyduje neurochirurgia, naczyniówka, ortopedia i pozostałe oddziały. Otrzymaliśmy odpowiedź, że właściwym do rozwiązania tego problemu jest Podkarpacki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Natomiast Pan Bugaj, Prezes oddziału odpisał, że z centrali nie otrzymał pieniędzy dla Szpitala w Mielcu. Te dokumenty może przedłożyć. Nie było to tak, że my cieszyliśmy się, że nie otrzymaliśmy, tylko my zabiegaliśmy i zabiegał Poseł

Kapinos. Chcieliśmy o te pieniądze zawalczyć, tylko jeżeli takie decyzje zapadły to prosił o uznanie tego, co nie udało się załatwić. Zwrócił uwagę, że Pan radny nie słuchał, a przygotował sobie wystąpienie na temat Planu Naprawczego. Stwierdził, że ten program jest realizowany cały czas, tylko prosił powiedzieć na jakich wskaźnikach ma się oprzeć w postępowaniu przetargowym na pranie pościeli jeżeli koszty takie jak wynagrodzenia, prąd elektryczny, woda, ścieki idą w górę. Jeżeli jest się w innym miejscu, to łatwo jest krytykować. Taka jest po prostu sytuacja. Prosił zauważyć, że najniższe wynagrodzenie wynosi 2 600 zł i nie można uzupełniać już tego dodatkiem stażowym. Jeżeli ktoś ma 20 lat wysługi to prosił policzyć ile to jest od kwoty 2 600 zł jakie jest to wynagrodzenie. Prosił to zderzyć z ofertą Pań pielęgniarek, które przychodzą do pracy. Prosił to zderzyć z innymi grupami zawodowymi, które mają wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3000 zł, 3100 zł, czy 2 900 zł. Nie wie jak długo da się to utrzymać. Pan Kamiński mówił, że nie trzeba dać, ale wystarczy, że zwolnienia przyniesie 5 laborantek i szpital stoi. W ciągu dnia możemy jeszcze zlecić wykonanie badań do laboratoriów które pracują, natomiast w nocy nie mamy diagnostyki. Taka sytuacja miała miejsce w Kolbuszowej. Ponownie zaprosił do siebie celem wyjaśnień, aby zrozumieć rodzaj tej materii i w jaki sposób jest to wszystko powiązane. Odnosząc się do byłego Starosty Tymuły stwierdził, że nie jest to normalny zakład i normalne przedsiębiorstwo. Oszczędzamy jak możemy, ale nie da się „wyciskać cytryny do końca”, bo musimy leczyć i taka jest misja szpitala. Misją szpitala jest udzielanie pomocy, a jeżeli pozostaje 20, czy 25% na leczenie z całości budżetu to prosił, aby państwo odpowiedzieli sobie sami. Nie jest też tak, że możemy przyjmować wszystkich potrzebujących, bo mamy określony limit. Im więcej pracujemy, tym w większe „tarapaty” finansowe wpuszczamy szpital, przy obecnym stopniu finansowania.

Zdzisław Lasota – radny - zabierając głos powiedział, że dyskusja na temat szpitala, czy też na temat programu naprawczego powinna być prowadzona w sposób merytoryczny, rzeczowy i na temat. Prowadzona w inny sposób nie daje pokładanych w niej efektów. Z punktu widzenia radnego zaczęło się to bardzo dobrze, Pan Dyrektor przedstawił program naprawczy do którego możemy mieć pewne zastrzeżenia, i pewnie je mamy. Następnie koleżanka zaczęła merytorycznie rozmawiać o tym programie, szukając pewnych rzeczy, których nie rozumie, które chce, aby jej wytłumaczono i na które chce, aby zwrócono uwagę. Radny stwierdził, że jeżeli będziemy do tego tematu podchodzić zbyt emocjonalnie, a przede wszystkim politycznie, to przesiedzimy tu kolejne godziny i nie da to żadnych efektów. Bardzo cieszy się, że przy tym programie naprawczym uczestniczy pan Dyrektor, Zarząd, ale także załoga i związki zawodowe i mogą składać swoje interpelacje do tego, jak widzą funkcjonowanie szpitala i jest to w jakimś względzie w tym programie ujęte. Na szpital musimy popatrzeć przez pryzmat dwóch czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Czynniki zewnętrzne nie są bezpośrednio zależne od nas jako rady powiatu. Oczywiście mamy swoich przedstawicieli w rządzie, mamy też w parlamencie i to do nich możemy apelować. Nie twierdzi, że we wszystkich szpitalach powiatowych dzieje się idealnie, ale nie nam fachowcom w tej dziedzinie dyskutować, czy lepsza jest sieć szpitali, czy lepszy był tamten system, nie jest to zjawiskiem właściwym. Trzeba mieć do tego fachowe przygotowanie i doświadczenie, aby wyciągać szeroko idące wnioski, a nie tylko ogólne. Kolejna kwestia dotyczyła tego, że nie ważne ile byśmy na szpital nie dostali, to jest to tzw. czynnik wewnętrzny. My musimy umieć gospodarować tymi środkami. Nie twierdzi tu,

że Pan Dyrektor nie umie gospodarować środkami, ale jest to w jakimś stopniu zależne od Pana dyrektora, od Zarządu, ale i może od nas radnych. Apelowaliśmy o to, aby nie przedłużać i proponować nad tym tematem pochylić się jeszcze raz w sposób merytoryczny, na ten temat, szukając rozwiązań, a nie wchodząc w polityczne rozważania, bo one nic nie dają, a dają skutek wprost przeciwny.

Ewa Mokrzycka Saj – Przedstawiciel Związku Zawodowego przy Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu – powitała pana Starostę, Zarząd Powiatu, Dyrekcję Szpitala oraz Państwa radnych. Ponadto podziękowała pracownikom poszczególnych grup zawodowych za obecność i zainteresowanie planem naprawczym, gdyż jest ono duże w naszym szpitalu. Czytając plan naprawczy już pierwsza strona wzbudziła jej wątpliwości „Opracowanie programu naprawczego przy pomocy organu tworzącego, załogi i związków zawodowych”. Chciałaby na wstępie powiedzieć, że nie mieliśmy udziału w planie naprawczym. Ten plan naprawczy „zdobylismy” w zeszłym tygodniu z uprzejmości jednego radnego, któremu podziękowała. Ten plan został opracowany, jak się doczytała, na podstawie książki opracowanej: Karta wyników Bilans Sort Kard przez Piotra Kaplana i Davida Nortona. Nawiązując do samego programu naprawczego odniosła się do strony 36. Jest to excel i są to słupki, które wskazują jakie zadłużenie przynoszą poszczególne oddziały, poradnie, czy przynoszą nam zyski i straty, a także jakie są wydatki bieżące. Uważa, że ten plan naprawczy dla nas jest informacją stanu bieżącego szpitala i w jak tragicznym stanie jest szpital. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Dopiero 37 strona to jest tabela ukazująca, że ma być optymalizacja, a tak jak to wspomniała pani radna, poszczególnych ośmiu oddziałów, a w dziewiątym słupku mamy analizę poszczególnych, następnych oddziałów. Dlatego też zwróciła się do Zarządu Powiatu, który ma podjąć decyzję czy przyjąć plan naprawczy, z pytaniem, czy wie na czym ma polegać ta optymalizacja poszczególnych oddziałów. W planie nic nie jest napisane, a my pracownicy martwimy się, że ta optymalizacja oddziału wewnętrznego, ginekologii, neurologii, urologii, że może skutkować wystąpieniem tam przesunięć, albo zwolnieniami. Z ubolewaniem patrzymy na ten plan, który dla nas, który na tej tabeli się urywa i nie został ukończony. Uwagę przykuł również temat stacji dializ. Wracając do strony na której omawiane są poszczególne oddziały i przynoszące straty, to stacja dializ nie przynosi aż tak dużej straty finansowej, takiej która kumulowałaby zadłużenie. Strata stacji dializ za rok 2019, czyli za I półrocze wynosi – 332 000 zł, w porównaniu, gdzie inne oddziały generują stratę 1,5-2 mln zł. Martwi ją fakt, że od dwóch lat chodzą słuchy, że stacja dializ będzie sprzedana zewnętrznej firmie i to w tym planie zaczyna nam się sprawdzać. Jest to może łamigłówka dla ludzi, którzy się nie orientują, ale my jesteśmy pracownikami i związkami zawodowymi. Jest pracownikiem ponadto 35 lat, a 20 lat zaciskamy pasa i budujemy szpital. Podkreśliła, że nigdy nie mogłyśmy dostać podwyżki jeszcze za Dyrektora Kołacza, który zawsze nam mówił, że to jeszcze nie teraz. Czy teraz z lekką ręką mamy to komuś oddać, wydzierzawić czy sprzedać. Zwróciła uwagę, że Dyrektorzy zmieniają się zbyt często. Przyszła Pani Dyrektor Korpanty, która miała jakąś wizję i chciała coś zrobić dla szpitala, ale niestety po niecałym roku musiała odejść, bo nie spodobała się Zarządowi. Przyszedł następny Pan Dyrektor – Kwaśniewski wokół którego było dużo szumu, a który dopiero uczył się wszystkiego. Teraz mamy nowego Pana Dyrektora, który stara się i chce związać koniec z końcem, ale ustawa nie pozwala, sieć szpitali nie pozwala. Czy to jest plan naprawczy, który w połowie się urywa? I zwracając się do Zarządu i do Pana

Starosty powiedziała, że nie wie co z tą optymalizacją i żądała wytłumaczenia tego na piśmie, gdyż załoga chciałaby wiedzieć, co Pan Dyrektor ma na myśli. Nie jest to tak, że będzie coś w niedługim czasie, jak będą procenty. Jest to dla niej niejasne, a ponadto dochodzą do tego pomyłki, że będzie to do 30 czerwca 2020 roku. Jest to je dla niej absurd, bo obecnie mamy luty. Osobiście przeglądała plan kilkakrotnie, ponadto przeglądali go fachowcy. Jeden z nich powiedział, że jeżeli poszedłby do właściciela z takim planem naprawczym to na drugi dzień zostałby zwolniony. Tak jej powiedział menager.

Waldemar Barnaś – radny – powiedział, że kolega radny apelował, aby zachować spokój i aby się nie emocjonować i słusznie, ale trudno jest, aby te emocje się nie udzielały i aby ta dyskusja nie była ożywiona, ponieważ dotyczy szpitala, który dysponuje budżetem ponad 100 mln rocznie i który zatrudnia ponad 800 ludzi, a co roku leczy 1/3 powiatu. To samo z siebie wywołuje emocje. Odnosząc się do Dyrektora powiedział, że słusznie Pan Dyrektor zauważył, że na koniec 2018 roku podziały się takie, a nie inne nieprzewidziane rzeczy i nagle ta strata zaczęła się zwiększać chociaż wiadome, że była i będzie. Wówczas też Dyrektorem był Pański kolega, który pokazał jaki będzie rok 2019, pokazał plan finansowy w którym się nie pomylił. Po wyborach w 2018 r. przyszedł nowy Zarząd Powiatu Mieleckiego i Przewodniczący tego Zarządu stwierdził, że Pan Kwaśniewski sobie nie poradził i strata będzie ogromna. Ponadto Pan Tymuła sam robił w Szpitalu i w Starostostwie, i nie miał mu kto pomóc, więc wyszło jak wyszło. Trzeba było Zarząd wzmocnić i Dyrektora wymienić i będzie dobrze. A Szpital co rok przynosi 1,5 mln straty. Tak powiedział Pan Starosta. W związku z tym pytał, na czym polegał nadzór nowego Zarządu we wzmocnionym składzie, bo przybył jeden nowy, płatny członek Zarządu, że minął rok i wiemy to samo co wiedzieliśmy rok temu. Pytał dlatego, bo w § 2 jest zapisane, że wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu oraz Dyrektorowi Szpitala. Czy Zarząd tak naprawdę zgadza się z tym programem naprawczym i będzie go realizował, czy powie, że czegoś nie przewidzieliśmy, albo Dyrektor nie przewidział. Czy nadzór Zarządu polegał na tym, że czekaliście tylko na sprawozdanie i ten plan, a potem samowolnie przetrzymaliście go, a powinniście dać go na Radę i to Rada powinna zdecydować, czy on jest dobry, czy też nie, a nie Zarząd. W momencie kiedy plan wpłynął do organu, powinien on wpłynąć do zatwierdzenia. Nie wie, czy po tygodniu, czy dwóch, ale powinien wpłynąć. Nie powinniście obracać tak długo tym planem u siebie i powinien być on przedłożony. Ponowił pytanie, na czym wzmocniony nadzór polegał, skoro strata jest taka sama jaka była i czy Państwo będą ten plan naprawczy realizować, tak jak został on napisany.

Marek Kamiński – radny - stwierdził, że jako Zarząd, mają Państwo komfort, gdyż jest w gronie człowiek, który w poprzednim Zarządzie pracował. Tu jest program naprawczy Szpitala Specjalistycznego na lata 2019-2021 tj. wrzesień 2018 i na ostatniej stronie jest uzasadnienie do projektu uchwały o tym programie, które podpisał członek Zarządu Powiatu Mieleckiego Andrzej Bryła. A więc Państwo powinni być cały czas na bieżąco, a tak długo z tym schodzi. Prosił o przyspieszenie.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady - już w tej dyskusji padło tyle argumentów, tyle słów, że przedłużanie ich, aby tylko się wypowiedzieć, jest jego zdaniem bez sensu. Osobiście przyglądał się programowi naprawczemu i jeszcze

wczoraj długo dyskutował z Panem Dyrektorem ekonomicznym Pan Zbigniewem Torbusem. Patrzy na tą sprawę od strony finansowej. Jego zdaniem ważna jest też ocena personelu, który to wdraża. Wiedza ekonomiczna Pana Torbusa połączona z doświadczeniem Pana Dyrektora Władysława to też jakaś gwarancja dobrej realizacji zarządzania, dobrego managementu dla tego szpitala. Z uwagą wysłuchał słów Pani Ewy Mokrzyckiej. Przyznał, że Dyrektorów w tym Szpitalu było kilku w tym okresie i z niektórymi wiązaliśmy też nadzieję, choć różnie było. W poprzedniej kadencji była sytuacja braku zaufania i nie tylko tej kadencji można zarzucać, że ten brak zaufania wystąpił, bo było dwóch Dyrektorów międzyczasie, których tak samo potraktowano. Naszym Dyrektorom daliśmy możliwość prowadzenia tej lecznicy i prosiliśmy, aby to stabilizować. Myślimy, że robienie tu piekła politycznego nie jest wskazane. Staraliśmy się trochę to dzisiaj łagodzić i uspokoić, ponieważ problem jest taki, że mieszkańcy dobrze tego nie postrzegają. Nasze przepychanki, polajanki słowne są czasami żenujące. Stwierdził, że problem jest spory. Z jednej strony mamy służbę zdrowia prywatną, która jest wyjątkowo konkurencyjna dla innych ośrodków np. Szpital w Rudnej, ale mamy również inne prywatne ośrodki zdrowia w Rzeszowie. W Mielcu nie ma prywatnego ośrodka sprawującego w takim stopniu opieki, tzn., że mielecki szpital jest konkurencyjny w tym układzie. Gdyby powstały tu jakieś problemy, to na pewno pojawiłby się prywatny właściciel, który by to zagospodarował. Zatem prosiliśmy, aby dbać o to co mamy. Zwracając się do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości prosiliśmy, aby popatrzyli co dostali obiektywnym okiem. Może nie jest to dokument idealny i można nad nim dyskutować, czego jest za mało, albo za dużo, ale wydaje mu się, że ten dokument jest odpowiedni, aby pozwolić wyrobić sobie pogląd radnemu. Nie jest to dokument dla wysokiej klasy ekonomisty, który będzie analizował szczegóły, bo chyba też na tej sali tak świetnych fachowców nie ma, ale jeżeli kogoś uraził to przeprasza. Ponadto zauważył, że program opiera się przede wszystkim na odpowiednim wykorzystaniu zasobów zarówno osobowych, jak i materiałowych i dostosowaniu tych zasobów do potrzeb zdrowotnych i do potrzeb usług, po to, aby nasze oczekiwania społeczeństwa Powiatu Mieleckiego w zakresie ochrony zdrowia były spełnione. Ponadto zwrócił uwagę, że jest coś takiego jak mapa potrzeb zdrowotnych i na pewno tym także musimy się kierować przy definiowaniu, czy szpital powinien się zająć i w jakim zakresie jest to istotne dla mieszkańców Powiatu. Bardzo ważne padły tu słowa w zakresie onkologii. Niestety, liczy na to, że nowa Dyrekcja wprowadzi leczenie onkologiczne w Mielcu, że znajdą się do tego fachowcy, gdyż tym jest najtrudniej. Podejrzewa, że sprzęt nie byłby takim problemem. Jeżeli dobrze wykorzystamy zasoby zarówno osobowe i materiałowe to na czym jemu zawsze najbardziej zależy, dobre pieniądze za dobrą pracę. Ale żeby były dobre pieniądze za dobrą pracę to musi być odpowiednie wykorzystanie zasobów. Dzisiaj można powiedzieć, że Polski system opieki zdrowotnej w przede dniu dobrych pieniędzy. Jedni dyskutują o tym, że jest za dużo, drudzy, że jest za mało i są przepychanki. Proponował spojrzeć na to, jak to wygląda w krajach do których poziomu aspirujemy. Tam to wygląda lepiej, ale służba zdrowia kosztuje i niestety za nią się płaci. U nas też do tego dojdzie. Robienie sobie uwag i wskazywanie siermiężność jako sposób rozwiązywania problemów nie jest ani wskazaniem, ani rozwiązaniem. Przede wszystkim jakość, pieniądze i poziom. Tego oczekują zarówno osoby pracujące w szpitalu jak i pacjenci, którzy do tego szpitala przyjdą, a są to głównie mieszkańcy naszego Powiatu. Dlatego też pozwolił sobie na trochę duże wystąpienie i apelował do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, bo tak naprawdę poza uwagami to nie macie planu dla tego szpitala, tylko trochę uwag.

Jeżeli sam coś krytykuje to jest zwolennikiem krytyki pozytywnej, mówił wtedy, że jest źle, ale jego zdaniem ta nie jest. To jest jego pomysł, a Wy tego pomysłu nie macie. Złe, złe, złe i nie mamy nic więcej. Stąd jego apel o poparcie tego programu, bo innego nie mamy, a ten jest do zrealizowania.

Bożena Wiśniewska – Przedstawiciel Związku Zawodowego przy Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu – odnosząc się do planu naprawczego do słabych stron powiedziała, że brakuje jednej tabelki dotyczącej średniego wieku załogi. Chciałaby usłyszeć ile osób obecnie pracujących ma już uprawnienia emerytalne, ile jest w tym roku, a ile w przyszłym, ponieważ średnia wieku pielęgniarek w naszym szpitalu to jest to 55 lat. Tego brakuje. Jeżeli ma być plan długoterminowy to jest to słabą stroną. Nie wie czy warto to planować na dłużej, bo trzeba by było pozamykać pewne oddziały, bo nie będzie miał kto pracować. Młodych nie ma, a do Mielca na pewno nie przyjdą, bo zostaną w Rzeszowie, Warszawie, Krakowie tam, gdzie dorobią. Tu każdy nam wypomina pieniądze jakie dostaliśmy i słyszy to na okrągło. Licytujecie się kto dał ile podwyżek i nie tylko pielęgniarkom. Bo jeżeli pielęgniarki wywalczyły w Warszawie to wywalczyły konkretne pieniądze, które szpital i Dyrektorzy dostali na to. My nigdy nie dostałyśmy całej kwoty. Było wywalczyłyśmy 240 zł, a otrzymałyśmy tylko 120 zł stawki, bo reszta to pochodne. Następnie powiedział, że dostaliśmy słynne „zembalowe”, które nam wszyscy wypominają i cały czas słyszymy, że przez pielęgniarki szpital upada. Prosiła więc, aby Pan Dyrektor powiedział, co robi z „zembalowym”. Nikt nie rozumie tego zembalowego. Pielęgniarka pracująca na jeden etat dostaje 1 600 zł, a Pan Dyrektor osobne 600 zł na pochodne. Z tych naszych pieniędzy pan Dyrektor może zabrać na pochodne, czyli na wysługę do 20% i na godziny nocne i świąteczne. Prosiła policzyć sobie, że żadna pielęgniarka do stawki nie dostała więcej jak 1200 zł, bo tyle było. Pomimo, iż już wcześniej Pan dyrektor wkładał nam podwyżki ze środków oprócz 1200 zł, to potem dołożył tylko do kwoty 1200 zł, ponieważ wcześniej już po kilka zł dołożył. A więc pielęgniarka, która pracuje i nie ma dyżurów nocnych i świąt dostała 1200 zł i ma 20 procent wysługi, czyli razem 144, a więc 160 zł Pan Dyrektor jej kradnie z jej pieniędzy, bo już nie dostaje obok, bo już jej nikt obok nie wypłaci. Walczymy o to i będziemy walczyć o te pieniądze do końca i Pan Dyrektor o tym wie. Każda indywidualnie złożyła do sekretariatu pismo, albo chciała złożyć, bo tylko pierwszym się udało, bo kolejne pisma Pan Dyrektor zabronił sekretarce przyjmować. Chciałyśmy, aby każdej indywidualnie Pan Dyrektor rozliczył te pieniądze. Otrzymałyśmy odpowiedź, że mamy to na pasku. Ona tego nie widzi, a Pan Dyrektor je dostaje i ma. Pan Dyrektor pokrywa z tego i tłumaczy nam, że mamy jubileusze, że mamy odprawy emerytalne. Czego nie tłumaczył tego innym. Bardzo prosto można to obliczyć. Jeżeli my wywalczyłyśmy po 200 zł, to dostała i cała załoga, nie tylko pielęgniarki, a to co pielęgniarki wywalczyły w Warszawie, to Dyrektorzy dostawali i nie musieli szukać. Dlaczego ciągle się to nam wypomina? Pan Dyrektor powiedział o zarobkach 3 600 zł nowo przyjętej pielęgniarki. Jej rok brakuje do emerytury, a zarabia 3 835 zł, jest to płaca zasadnicza. Nie będzie mówić, że pracuje w nocy i pracuje w święta, to jest to, co wypracowała. Jest jej przykro słyszeć, że dorabia sobie na nocach i świętach. Zadaje sobie sprawę z tego, że to jej, bo gdyby tego nie miała, to by miała groszowe wynagrodzenie. To co, otrzymuje za noce i święta idzie na jej podatki i ZUS-y, więc może wziąć stawkę do ręki. Ale za rok odejdzie na emeryturę. Ponadto podkreśliła, że dobrze wyuczyła się tego zawodu i dobrze go wykonuje. Bardzo by chciała, a widać to po wynagrodzeniach w tabelkach

na str. 15, gdzie ogólne wynagrodzenia to 40%, ale to jest około 800 ludzi, natomiast na kontraktach to jest 18%, czyli 1/8 a to około 100 osób. Ponadto na stronie 15 są tabelki, gdzie zaznaczone zostały podwyżki i wzrost wszystkich pozostałych to 20%, a wynagrodzenia za dyżury ponad 100%. Czemu nam się wypomina. Bo dali ... bo dali ... bo dali. Czy pielęgniarki tak dużo zarabiają? Nie, a jesteśmy coraz starsze i za niedługo nas nie będzie. I wówczas może Nas docenicie. Jest jej przykro, że gdy przyszyły jej koleżanki, które chciały posłuchać, a pracują w szpitalu i pracują na poszczególnych oddziałach. Nie wiedzą, bo chodzą plotki, że będą prywatyzowane i oddawane w obecne ręce, i chciałyby o tym wiedzieć. Pomo, że mają już swoje lata i za niedługo będą odchodzić na emeryturę, ale interesują się swoim zakładem pracy. Mogłyby powiedzieć, że prywatyzacja będzie za rok, czy dwa i odejdzie na emeryturę i to ją nie obchodzi. Ale to nas obchodzi i powinny być także inne grupy zawodowe, które też powinien ten szpital obchodzić. A tylko szpitalem interesuje się średni personel. Prosiła, aby nie dziwić się, że pielęgniarki znowu o coś będą się upominać, ale będziemy walczyć. Te pieniądze, które Ministerstwo daje dla nas, chcemy mieć. Innym się pokrywa, a my wiecznie musimy pokrywać sobie ze swoich pieniędzy i dla nas nie ma. Odnosząc się do czytników czasu pracy powiedział, że nie wie skąd były na to pieniądze, ile kosztowały i ile będzie kosztować wymiana identyfikatorów, bo nie będą one tanie. Pracownicy nie mają nic przeciwko czytnikom, ale należy się zastanowić jak będzie wyglądało zdawanie dyżuru. Sama pracuje od godziny 7.00 rano do godziny 19.00 lub od 19.00 do 7.00 rano. Jej obowiązkiem jest zdanie dyżuru. Następna pielęgniarka przychodzi o godzinie 19.00 i ona musi zdać dyżur, musi opowiedzieć o pacjentach, co trzeba podać i co trzeba zrobić. Nie ma liczonych godzin nadliczbowych, a sama nie zejdzie o godzinie 19.00, bo jej obowiązkiem jest zdać relację, musi jej wszystko przekazać co działo się z każdym jednym pacjentem, co się działo i co mu zostało podane, co musi zrobić i jakie są zlecenia lekarskie. Ona musi to wszystko przekazać, aby następna zmiana wiedziała co ma robić, co się działo z pacjentem i co mają obserwować. Do tej pory nikt tego nie rozumiał, choć my mówiliśmy, że musimy zdawać dyżury, ale nikt nie brał tego pod uwagę. Niby mamy to w obowiązkach, ale nikt nie wie jak to płacić. I co z tym zrobić. Siedzimy na razie spokojnie, ale jak będą czytniki to będziemy mogły się o to upomnieć.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – poinformował, że związki zawodowe otrzymały plan naprawczy, natomiast niepokoi go to, że jeżeli Państwo radni otrzymują na swoje skrzynki informację, a też jest radnym, to są one udostępnione, ale nie do powielania. Zwracając się do Przewodniczącej Związków powiedział, że nikt Pani nie okradł. Wytłumaczył, że 1200 zł plus wysługa plus ZUS i koszty pracodawcy.

Bożena Wiśniewska – Przedstawiciel Związku Zawodowego przy Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu – powiedziała, że Pan Dyrektor na to ma także 600 zł.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – prosił, aby być spokojnym. Tłumaczyliśmy na czym to wszystko polega. Nie uczestniczyła Pani w ostatnim spotkaniu, ale podejrzewa, że odbyłoby się jeszcze 10 spotkań i to żadnego rezultatu by to nie dało, jeżeli ma się taki tok rozumowania. Prosił zwrócić uwagę, że panie pracują w równoważnym systemie pracy, w ciągu miesiąca wypracowują etat i ten sposób ustala się grafiki, aby był równy podział na

soboty i na niedziele, dzień – noc i dwa dni wolnego. Pytał, czy Pani pracuje 200 godzin miesięcznie? Chyba, że Panie pracują w innym zakładzie. Mówił również jakie wynagrodzenia mają lekarze z etatu. Lekarz skoro pozostaje na dyżurze to jest to jego dodatkowy czas pracy. Zwrócił się zapytaniem, czy zwolniona została choć jedna pielęgniarka – nie. System bowiem pozwala zmniejszyć godziny z umów cywilno – prawnych, aby wszystkie panie pracowały. Niemniej jednak prawda w tej chwili jest taka, że wszystkie Panie, które osiągnęły wiek, jeszcze są chronione, bo wiek został obniżony, natomiast od 56 roku już są chronione. Nie da się tego zrobić w przypadku Pań położnych, które nie mogą pracować w innych oddziałach, bo przez lata Panie wywalczyły sobie takie kompetencje, że fundusz nie honoruje w potencjale świadczeniodawcy z małymi wyjątkami pielęgniarki położnej zatrudnionej w innym oddziale. Ponadto powiedział, że program naprawczy jest ogólnikowy, nie może napisać, że z oddziału wewnętrznego zostanie przeniesiona Pani, czy zwolnimy lekarza i przyjmemy następnego – nie. Chcemy optymalizować, czyli do niezbędnego minimum chcemy ograniczyć czas pobytu pacjenta. Chce uniknąć sytuacji kiedy przychodzi pacjent i mówi, że powinno być tak i ma robioną pełną diagnostykę lub kolejną, która wynika z tej pierwszej, albo sytuacji, kiedy dzisiaj wykonane jest jedno zadanie, jutro drugie, trzecie i czwarte, a średni czas pobytu wyjdzie 9 dni. Jest obecnie klasyczny przykład oddziału Pani przewodniczącej, który mieści się na jednym piętrze. Udało się zrobić. Na dwóch piętrach brakło do wykonania 100% 89 000 zł, tj. 20 pacjentów (1 pacjent to około 5000 zł). Dopłacamy około 1300 zł do każdego pacjenta i musimy analizować, gdzie mamy najdroższych pacjentów i na tym m. in. ma polegać optymalizacja i to się cały czas dzieje. Jeżeli zaczniemy wszystko konsultować ze związkami, to tak będzie jak z regulaminem wynagrodzeń, którego od 4 lat nie da się uchwalić. My nic nie zrobimy, gdyż mamy przykład prostego wyliczenia 1200 plus pochodne, z którym są problemy. Naprawdę nikt pracownikom w tym szpitalu nie robi krzywdy dlatego, że to jest dobro tego szpitala, wszyscy pracujący od lekarzy, bez względu jakie stanowisko zajmują, łącznie do portierów, telefonistek, bo i oni są potrzebni i chciałby, aby wszyscy godnie zarabiali.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – prosił, aby przełożył załatwianie spraw pomiędzy Panem Dyrektorem, a związkami zawodowymi.

Ewa Mokrzycka Saj – przedstawiciel Związków Zawodowych przy Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu - w związku z tym, że od 14 października w szpitalu specjalistycznym V piętro oddziału wewnętrznego jest nieczynne, czyli nie ma planowanej diagnostyki i zapisów, bardzo nad tym ubolewa i nie wie, co odpowiadać pacjentom. Nie ma także odpowiedniego zarządzenia, jak długo ta część oddziału będzie nieczynna. Nadmieniła, że pacjentów odsyłamy do innych miejscowości, do innych szpitali. Żał patrzeć na osoby starsze 80 letnie, które przychodzą z synami, a takich przypadków jest kilka, czy kilkanaście dziennie. Nie powie już o telefonach. Czy są już jakieś zamiary w tym temacie i czy V piętro diagnostyki oddziału chorób wewnętrznych i kardiologii zostanie uruchomione.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – wyjaśnił, że gdyby byli lekarze, personel i kontrakt to o czym mówi, to zapewnił, że oddział wewnętrzny obłożilibyśmy w ciągu miesiąca na 4-5 piętrach, ale chyba nie o to chodzi. Pacjenci z oddziału wewnętrznego jeżeli jest zagrożenie zdrowia i życia,

to mogą być leczeni również na innych oddziałach. Nie będzie wchodził w szczegóły, ale takich pacjentów można leczyć i na chirurgii, na dermatologii, na zakaźnym i w oddziale chorób płuc i gruźlicy.

Bożena Wiśniewska – przedstawiciel Związków Zawodowych przy Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu - odniosła się do słów Pana dyrektora, który mówił, że 1200 zł jest przeznaczone na pielęgniarkę. Jest to nie prawdą, gdyż na pielęgniarkę przeznaczona jest kwota 1600 zł i pochodne 600 zł. Jeżeli w tamtym roku otrzymała 1100 zł licząc pochodne, i Pan Dyrektor obok stawki raz na kwartał dokładał nam ponadto 300 zł, a teraz jeszcze dodał 100 zł i zwiększone 600 zł pochodne i nie wypłaca nam nic. Pytała więc, gdzie są pieniądze. Czy jesteśmy więc okradane, czy nie jesteśmy. Przedtem były wypłacane pieniądze, a teraz ich nie ma, a ponadto zostały one zwiększone.

Józef Węclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – stwierdził, że nawet jeżeli tłumaczyłby to do rana, to jest to za trudne dla niektórych osób i pewnych rzeczy nie rozumieją.

Bogusław Kołacz - przedstawiciel Związków Zawodowych przy Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu - zabierając głos powiedział, że o ile orientuje się, to jest to trzeci plan naprawczy, który Zarząd Powiatu w jakiś sposób uznawał jako nie do przyjęcia i go nie przyjmował. Z przykrością stwierdził, że ten program naprawczy, tak jak mówili to jego przedmówcy, jest bardzo ogólnikowy. Prosił, aby nie obrażać się i nie oburzać, kiedy załoga dopytuje się o szczegóły tego planu naprawczego, który po wczytaniu się w niego dotyczy najniżej zabraniających, czyli prosektorium, kuchni, nerki. Ludzie są zaniepokojeni. Jego pytanie, czy to byliśmy na Radzie Społecznej, czy wewnętrznym spotkaniu, jest takie, czy na tej sali jest jakiś lekarz. Lekarze nie są zainteresowani, ani naszymi rozmowami wewnętrznymi w szpitalu, ani na Społecznej Radzie, żadnych związków zawodowych lekarskich nigdzie na tych spotkaniach nie ma, a jeżeli chodzi o wynagrodzenia, czy płace to nie negocjują, a żądają. Może to także potwierdzić Pan Działowski. W efekcie się im daje. Ze zdumieniem dostrzega wyliczenia zarówno z tego planu naprawczego, jak i poprzedniego, że mamy około 77, 76, 75 % na wynagrodzenia. Nie wyobraża sobie jak można rządzić 20% pozostałymi na pozostałą część Szpitala, tak dużego w zasoby ludzkie. Jest to nie do pomyślenia, aby przez ten okres czasu, który Panowie słusznie zauważacie, przez tyle lat wygórowano w ten sposób taką dysproporcję zarobkową. Kolejna sprawa. Jak ma odpowiedzieć na nurtujące pytania pracowników skoro Pan Dyrektor mówi, że związki zawodowe otrzymały plan naprawczy. Dopiero za pomocą Pana Chrabąszcza dostaliśmy ten plan naprawczy z polecenia. Nie dostaliśmy go ani do konsultacji, ani do przeglądu. Nikt się ze związkami nie spotkał i nie przekazał szczegółów tego planu naprawczego. Jak Pan Starosta organizował debatę razem z Panem Marianem Kokoszka dotyczącą sytuacji szpitala, to nie udało się zaprosić na to spotkanie żadnego przedstawiciela związków zawodowych pomimo, iż zostało zaproszone bardzo szerokie grono, łącznie z wójtami z całego Powiatu. Potem na potrzeby publiczności mówi się, że konsultowano program ze związkami zawodowymi lub związki zawodowe mają bardzo dobre relacje z Dyrektorem. Nic bardziej krzywdzącego. Był zdumiony, że Pan Marian Kokoszka robi publiczną debatę, na którą myślał, że będzie zaproszony, ale nic takiego się nie wydarzyło. Najpierw odbyła się debata publiczna finansów

Szpitala, a następnie odbyła się Rada Społeczna Szpitala zatwierdzająca plan naprawczy. Wszystko to jest „na kolanie” i wszystko na szybkiego. Jego kolejne pytanie dotyczy tego, jakie potężne zyski możemy osiągnąć z tego tytułu, że damy w outsourcing prosektorium, kuchnię i przypuścimy nerkę. Czy to zrekompensuje nam straty o których tutaj mówimy. Są to wątpliwości, o które nie my się dopytujemy, ale dopytuje się załoga. Nie wie, czy zarzut powielania planu naprawczego jest kierowany do związków, czy też nie. Ale ten plan, który przekazał pani Urszuli Malińskiej, to jest to plan, który wydrukowaliśmy przy pomocy pana Przewodniczącego Chrabąszcza. Wydał bowiem polecenie, aby nam ten plan udostępnić, ponieważ myśmy go nie mieli.

Marian Kokoszka – Radny Rady Miejskiej w Mielcu – zabierając głos powiedział, że nie był organizatorem żadnej debaty. Przypomniat, że końcem stycznia br. na sesji Rady Miasta złożył wniosek do Przewodniczącego Rady Miejskiej, aby odbyć debatę w zakresie działalności szpitala mieleckiego. Był zatroskany tym, iż docierają do niego sygnały od pracowników szpitala, od pacjentów, że utrudniony jest dostęp do świadczeń zdrowotnych, to o czym dzisiaj i wczoraj była mowa. Ponadto była mowa o tym, że jest problem z szeroko rozumianą działalnością szpitala. Przysłuchiwał się dzisiejszej debacie. Dla niego ten program naprawczy, mówiąc z bólem, jest diagnozą. Na podstawie excelowskich danych z poszczególnych oddziałów, to gimnazjalista jest gotów napisać tego typu diagnozę. Wnioskiem z tej diagnozy jest szeroko rozumiana optymalizacja. Jest to tak „pojemne słowo”, że nie dziwił się związkowcom, czy pracownikom, że pytają o szczegóły, na czym ta optymalizacja ma polegać i realizacja wniosków wyływających z programu naprawczego, a bardziej z diagnozy jaka została postawiona. Nie chciałby tu nikogo pouczać. Jest to jego odbiór osobisty tego dokumentu i myśli, że on się w wypowiedziach części osób tu potwierdził. Również chciałby, aby to wszystko odbywało się pomiędzy podziałami politycznymi, gdyż jest to dobro i bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców miasta Mielca. Jego obowiązkiem jako radnego wypełniającego mandat jest wziąć udział w debacie, która pokaże wnioski. Jeżeli Państwo chcą to zrobić w sposób ponad polityczny to zaproponował, aby szukać porozumienia ponad politycznego, a nie używać polityki. Odnosząc się do głosu rozsądku najdalej idącego Pana Jana Tarapaty, to każdy powinien uderzyć się w pierś, ale co niektórym najlepiej jest uderzać się cudze piersi. Dlatego odwołując się do tej polityki proponował, aby „nie skakać sobie do oczu”, a zdiagnozować i ustalić kierunki działania, co każdy z Was może zrobić na zewnątrz, aby było inaczej, jeżeli błąd tkwi w systemie. W jego odczuciu błąd tkwi w systemie i mówi to z racji pewnego doświadczenia, ponieważ jest członkiem Prezydium Zarządu Regionu Solidarności w Rzeszowie i zna sytuację w szpitalach podlegających Wojewodzie, czy Marszałkowi. Dokładnie takie wnioski tam wyływają, ale jest to cały czas diagnoza. Stwierdził, że wnioskiem tu jest zmiana systemu i nie ważne, czy będzie on tym systemem, który był 5 lat temu, czy będzie siecią. Najprościej jest powiedzieć: „dorzućcie pieniędzy, to dam sobie radę”. Uważał, że to także jest istotny element, dorzucanie pieniędzy, ponieważ widać, że procent PKB, który teraz jest przeznaczany na służbę zdrowia jest zbyt niski. Mamy świadomość tego nie od trzech, czterech lat kiedy był rząd Prawa i Sprawiedliwości, tylko jest to sytuacja znana praktycznie od 30 lat. Jeżeli chcą Państwo coś uczynić ponad podziałami politycznymi to proponował, aby iść w tym kierunku. Osobiście przesunąłby ten program naprawczy z powrotem do Komisji i szukał rzeczywiście

ponad politycznego porozumienia, a ewentualnie skierowania pewnych działań i znalezienia innego sposobu finansowania.

Krystyna Skowrońska – Posel na Sejm RP – zabierając głos powiedziała, że jakością i poziomem od wielu lat ten szpital słynął. Dzisiejsza debata wbrew tym wszystkim którzy mówią, że będą się wyłączać z głosowania nad tym projektem pokazuje, że brakuje pieniędzy. Tak naprawdę w tej chwili rozmawiamy o finansowaniu ochrony zdrowia i cokolwiek, którakolwiek ze stron przygotowujących rozwiązanie ma jeden problem. Jesteśmy gotowi i mamy świetnych pracowników, ale nie mamy pieniędzy, tak w Mielcu jak i w innych regionach. Po wystąpieniu Pana Przewodniczącego Kokoszki stwierdziła, że jeszcze przedwczoraj były niedomówienia i dobrze, że sobie to wyjaśniliśmy, że nie ma mowy o prywatyzacji. Sama natomiast podkreśliła, że nie ma pieniędzy i jest to problem rzeczywisty. Bo nie opieramy się na plotkach tylko na rzeczywistym wyniku. Brakuje pieniędzy w tym szpitalu, brakuje pieniędzy we wszystkich szpitalach. Jeszcze fak niedawno, dwa lata temu powiedziano, że będzie cudnie. Nie jest cudnie, a dzisiaj Państwo za tą odpowiedzialność umywacie ręce że to nie wy. No a któż to. No przecież Pan Starosta Tymuła, a przecież razem idziemy rozwiązując problem. Jeżeli Państwo rozmawiacie to nie na Komisji Zdrowia. Mieszkańców Mielca interesuje rozwiązanie problemu, a nie obietnicy. Dzisiaj wszystkie szpitale te zarządzane przez PIS i te nie zarządzane przez PIS mają kłopoty. Były dodatkowe pieniądze na ortopedię, na zaćmę, a jak mają inne oddziały w szpitalu. Ona to przeżyła i prosiła nie mówić, że jeżeli mamy wracać do polityki z 2007 roku, kiedy to Rozporządzeniem Ministra Religii, waszego wtedy Ministra z szacunkiem dla Profesora, traciliśmy najwięcej dochodów. Nie ma łatwego zarządzania ochroną zdrowia. I co z tego, że Państwo chodźcie i chodzą niektórzy parlamentarzyści, ale nie ma pieniędzy i to jest problem. Współczuje tym, którzy muszą ją podejmować, ona współczuje tej trudnej decyzji. Kiedyś, kiedy zabiegała o szpital to powiedziała by odwrótnie, a są na tej sali osoby, które wtedy mówiły, że jest odwrótnie. Łatwo jest podburzyć, ale trudno jest przyjąć odpowiedzialność za chorych, za to, że nie będzie pieniędzy, albo jeżeli w dalszym ciągu będzie takie finansowanie. Podkreśliła, że nie będzie to ostatnie spotkanie, gdyż to pokazuje, że po stronie związków zawodowych, pracownikom są określone oczekiwania, a powiat nie ma na to pieniędzy. Dzisiaj ma dopłacić 12 000 000 zł - 14 000 000 zł do oświaty, z 12 000 000 zł do czegoś jeszcze. No przecież nie idą z góry pieniądze na to żeby samorząd mógł realizować swoje zadania, a tego nam potrzeba. Ktokolwiek na tej sali jest, to niech dzisiaj nie mówi, że chodzi do Ministra. Ona też chodziła do Ministra i będzie chodzić, i będzie się upominać i mogę pokazać tym niedowiarkom, którzy mówią ile spraw związanych ze zdrowiem przez całą swoją działalność parlamentarną inicjowała i jakie były z tego tytułu osiągnięcia, bo były. Prosiła, aby Państwo pozyskali 4,5 mld dla podkarpacia, bo pewno to wystarczy, a nie sieć szpitali z którą dzisiaj mamy problemy. Jeśli źle zostały wycenione procedury to dlatego szpitale mają kłopoty, dyrekcje mają kłopoty, związki zawodowe mają oczekiwania i to jest najważniejsze. Jeżeli Panie i Panowie z PIS-u - Radni, macie wpływ to czego tego nie robicie. Przecież wiecie o tym od 1,5 roku i nic nie robicie. Namawiała Państwa i powiedziała, że też pójdzie i prosiła w to wierzyć, gdyż

potrzeba to zmienić. Jeśli jednak będziecie tutaj tylko mówić to nie pomożecie mielczanom, nie pomożecie Państwo w rozwiązaniu trudnego problemu.

Zbigniew Torbus – Z-ca Dyrektora ds. finansowych Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – prosił o przyjęcie tego planu naprawczego, choć zdaje sobie sprawę, że nie jest doskonały. Jako ekonomista, który uczestniczył w wielu projektach planów naprawczych stwierdził, że są trzy kategorie: jest plan naprawczy jako biznes plan, jest plan naprawczy jako Due Diligence, jest plan naprawczy jako Stability Study, czyli studium wykonalności. Są to bardzo skomplikowane programy, które dokładnie, tak jak pytały o to związki zawodowe, odpowiadają na każde pytanie, w których konkretne działania będą albo zwiększane w przychodach, albo zmniejszane w kosztach, gdyż optymalizacja jest to zwiększenie przychodów, zmniejszenie kosztów. Namawiał do głosowania nad tym planem, gdyż jest to plan, który jest ambitny i jest to zadanie dla dyrekcji, i będzie on wypełniany treścią. Już niedługo będzie maj, a więc następne spotkanie związane ze wskaźnikami ekonomicznymi i nowy plan. Będziemy się tu jeszcze spotykać i w temacie restrukturyzacji szpitala będziemy rozmawiać ciągle, bo jest to temat ciągły. Dyrektor wspomniał, że nie wie jakie są dokładnie przychody z NFZ, ale to dobrze, bo liczymy, że będą większe, aniżeli te, o których wiemy w tej chwili. Jeżeli Dyrektor mówił, że będziemy starali się optymalizować i nie mówił, że będziemy zwalniać pracowników to dobrze, bo będziemy szukać wszędzie tam, gdzie te skutki społeczne były najmniejsze. Jeszcze raz prosił o pomoc i wsparcie. Jest to jego trzeci tydzień w pracy i zna Mielec, gdyż jest mielczaninem i czuje się z tym szpitalem związany. Opracował skuteczny plan, który w poprzednim jego zakładzie pracy dał podstawę do zaciągnięcia kredytu w poważnym e-banku i wie co, to jest plan naprawczy. Nadmieniał, że będzie on przygotowywany i będzie wdrażany.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu - na początku chciałby odnieść się do kilku uwag personalnych, które padły pod jego adresem i adresem Zarządu. Pierwsza uwaga była skierowana przez Pana Waldemara Barnasia, aby uwagi na temat trudnej sytuacji szpitali w Polsce kierować do niego, gdyż zarządza szpitalem. Zgodził się, że sytuacja jest trudna, dlatego jest program naprawczy. Ponadto my zarządzamy szpitalem mieleckim i tylko za niego możemy odpowiadać, natomiast za ochronę zdrowia odpowiada Rząd i Minister. Odpowiadając na pytanie radnego, dlaczego jest tak źle nie tylko w naszym szpitalu powiedział, że może nasz jest źle zarządzany, ale to dlaczego 97% szpitali w Polsce jest źle zarządzanych. Jest po prostu zły system i tu zgodził się z głosami, że potrzeba zmian systemowych, jest to klucz i najważniejszy element. Nie oznacza to, że nie są inne, ważne elementy, które też muszą być wdrożone. Odnosząc się do wypowiedzi Pana radnego Tymuły, który słusznie zarzucił, że ten plan jest opóźniony i brak jest w nim podstaw formalno – prawnych, uwiarygodnienia przychodów w postaci jakiejś umowy, przyrzeczenia, promesy. Jednocześnie stwierdził, że ten zarzut jest jednocześnie odpowiedzią na zarzut Pana radnego o opóźnionym planie. Skoro nikt nie chce nam powiedzieć jakie te przychody będą, czy będziemy mieli zapłacone w 100% za nadwykonania i jakie będą preferowane nowe kierunki usług medycznych, to tego nie wiemy. Nie wie tego również Prezes Podkarpackiego NFZ, który kieruje do Ministra, nie wie tego Minister i odsyła do NFZ. Potem Dyrektor NFZ odpisuje na pisma, że jest tak jak jest i zobaczymy jak będzie. Prosił nie dziwić się, że plan jest opóźniony, gdyż jeżeli ma to być plan wiarygodny to muszą być wiarygodne dane. Te wiarygodne dane pojawiają

się dopiero w miesiącu kwietniu, gdyż będzie już zaproponowany nowy ryczałt i wówczas zobaczymy jakie propozycje padną dla naszego szpitala. Ponadto radny Kagan Stanisław nie przyjął do wiadomości, że my nie wiemy. Skoro Minister nie wie, Dyrektorzy NFZ nie wiedzą, to ma prośbę do kolegi Stanisława, aby podzielił się tą wiedzą. Taka informacja ułatwiłaby nam i Dyrektorowi Szpitala realizację tego planu. My musimy ten plan przedstawić, aby mieć podstawy formalno – prawne do działania. Wbrew pozorom plan finansowy to jest coś więcej, aniżeli dokument formalno – prawny, który ułatwia podejmowanie decyzji restrukturyzacyjnych. Bez tego planu nie będzie można realizować jakichkolwiek, mniej lub bardziej dotkliwych, na mniejszą, czy na większą skalę działań. Jeżeli jest plan zaakceptowany, to każdy organ nawet ten odwoławczy wie, że pewne kierunki zostały przyjęte. Zgodził się z zarzutem, że ten plan jest trochę słaby. Rzeczywiście ten plan jest słaby, gdyż nie ma w nim wiarygodnych danych i z tym się zgodził. Tu jednak zadałby pytanie. Jak menager – nasz Dyrektor ma opracować plan i iść do Dyrektora, który będzie rozliczał go z tego planu, a tym Dyrektorem jest Rada Powiatu. Co jeżeli Rada zada mu pytanie: co założyłeś w tym planie? Dyrektor Szpitala odpowie: tyle przychodów i tyle kosztów. Rada zapyta, a skąd wzięłeś te przychody. Dyrektor odpowie, że musiał coś przyjąć. To Dyrektor musiałby pojechać do NFZ, aby poinformowali go o przychodach, w NFZ odsyłają do Ministra i tak krąg się zamyka. Zgodził się ze stwierdzeniem, że plan jest słaby, tylko w jaki sposób opracować plan, aby rzeczywiście spełniał on wymogi, był wiarygodny i do realizacji. Plan naprawczy jest ogólny, ale zwracając się do Panów Dyrektorów powiedział, że ma nadzieję, że będzie on uszczegóławiany w najbliższych miesiącach, kiedy będą pojawiały się wiarygodne dane co do przychodów możliwych do uzyskania, co do ujęcia skali rekompensat związanych z podwyżką kosztów typu najniższa płaca, energia, czy inne czynniki, które podrożały. Jeżeli będzie taka wiedza, to trzeba będzie wziąć pod uwagę pewne okoliczności jakie teraz się pojawiają, mówił tu o dodatkowych kosztach. Otrzymaliśmy od dyrektora pismo dotyczące podjęcia działań zmierzających do zabezpieczenia pacjentów na oddziale zakaźnym, aby odizolować ich w wypadku wystąpienia Koronowirusa. Jest to także bardzo ważny temat i są na to potrzebne pieniądze, a tak naprawdę to nikt o tym nie myślał, ale to wyszło w tej chwili. Być może trzeba będzie podejmować w trybie pilnym jakieś działania. Ponadto stwierdził, że dane muszą być wiarygodne. Nie jest to plan naszych marzeń i rzeczywiście był mocno krytykowany, stąd kilka razy był odsyłany do dyrektora szpitala, ale jest tam jedna najważniejsza kwestia dotycząca wyniku (-) 8 800 000 zł. Nie jest to wynik marzeń, ale jeżeli w tym roku obejdziemy wynik (-) 14 mln zł, to kwota (-) 8 800 000 zł to będzie już jakiś postęp, nie zakładając jakieś wielkiej rewolucji w przychodach. Tu mamy wielką niewidomą. Jest to jedyna wartość jaką wynosi z tego planu. Oczywiście w planie pojawia się słowo klucz „optymalizacja”, ale w sensie pozytywnym. Optymalizacja, czyli dążenie do wyznaczonego celu i aby go osiągnąć, trzeba podjąć optymalne decyzje. Ta cyfra i ten wynik jest dla niego ważna. Aby ten wynik osiągnąć to w porównaniu do tego co jest, trzeba optymalizować koszty, trzeba optymalizować zarządzanie. Sposób wykonania tego pozostawia Dyrektorom. Co w sytuacji kiedy Dyrektorzy nie zrealizują tego planu? Nie będzie kończył. Jeżeli nie będzie jakiś negatywnych przesłanek, o których my nie wiemy, np. zewnętrznych, w postaci obniżenia kontraktu dla szpitala, to strata powinna wynieść poniżej 10 mln zł za 2020 rok. Stąd potencjalna dopłata też będzie mniejsza, a to odbiera jako efekt pozytywny. Nie chciałby, aby ten wynik minusowy był dużo lepszy, ani też dużo gorszy, ale tu pokaże czas w kwietniu. Odnosząc się do

tego, co do tej pory działo się w szpitalu powiedział, że ten szpital miał plan naprawczy. Jeden plan został zatwierdzony końcem grudnia 2017 r. i między innymi obejmował lata 2018-2019. Wynik został skorygowany, gdyż pierwotna strata była zakładana w wysokości 3 300 000 zł, a po korekcie, która nie została przyjęta 4 300 000 zł. Ostatecznie była to kwota ponad 7 mln zł straty. Mówi to dlatego, że chciałby pokazać jaka jest wiarygodność planów, poprzedniego planu naprawczego i jaka może być wiarygodność potencjalnie naszego planu naprawczego. Nie chcielibyśmy tego błędu popełnić i na wiarygodnych przesłankach oprzeć ten plan. Mówi to także dlatego, aby zdawali sobie Państwo z tego sprawę, jak trudno w obecnych realiach finansowo – prawnych opracować wiarygodny plan naprawczy Szpitala. Z jego konsultacji ze starostami i dyrektorami szpitali wynika, że nie tylko on nie wie, ale oni też nie wiedzą jakie założenia przyjąć w swoich planach naprawczych i takie pytanie padło. Stwierdził, że trzeba założyć wzrost, ale nie wiedział ile, mówił tu zarówno o przychodach jak i kosztach. Dyrektorzy nie wiedzieli w jakim kierunku idzie polityka i jakie oddziały ma wygaszać, a w to miejsce tworzyć inne. Ponadto zauważył, że wśród Dyrektorów pojawia się zwątpienie i przeświadczenie, że małe szpitale i polityka z nimi związana zmierza w kierunku, aby je całkiem zlikwidować, albo znacznie ograniczyć ich działalność. Czy tak będzie? Zobaczymy, ale była dziś mowa, że brak działań może doprowadzić do takiego skutku. Mimo tej trudnej sytuacji stwierdził, że są szpitale, które są w dużo gorszej sytuacji i długi również mają dużo większe. Nam mimo wszystko udało się utrzymać te oddziały, które mamy, czyli zabezpieczmy funkcjonowanie szpitala w tym kształcie, który jest i przy tych oddziałach które były. Dostrzega nieco przekłamania w temacie potrzeby walki o trzeci szczebel. Starosta stwierdził, że tu nie trzeba było walczyć, gdyż wynikało to z algorytmu, z ilości oddziałów. Szpital automatycznie został zakwalifikowany do trzeciego stopnia i dobrze, że tak jest. Ma nadzieję, że w perspektywie czasu, sytuacja ta się odwróci i będzie to dobry kierunek. Może jeżeli uda się uzyskać dodatkowe kontrakty na specjalistyczne usługi, to po takich zawirowaniach może okaże się, że było to dobre rozwiązanie. Jak Państwo obserwują z medialnych doniesień prawie 300 oddziałów w całej Polsce zostało zamkniętych. Stwierdził, że w naszym najbliższym sąsiedztwie też są likwidowane oddziały, a my nie zamknęliśmy, a więc odbiera to jako aspekt pozytywny. Ma także nadzieję, że wszystkie działania, racjonalizujące koszty w mieleckim szpitalu oraz działania zmierzające do uzyskania dodatkowych dochodów, czy to z przychodni specjalistycznych, czy też badań komercyjnych, które możemy wykonywać i wykonujemy. Teoretycznie możemy jeszcze w większym stopniu prywatnie wykonywać u nas. Liczymy także, że uda nam się uzyskać i przejdziemy pozytywnie akredytację, którą utraciliśmy na 2019 rok tracąc tym samym kwotę 630 000 zł. Będzie to także dodatkowy czynnik, który obniży nam stratę. Nie chciałby tu wspominać poprzedniego Dyrektora, który będzie odpowiedzialny za obecną sytuację. Podsumowując powiedział, że reforma zdrowia i sposób zarządzania to jest to proces podlegający ciągłym zmianom. Zmienia się demografia, zmieniają się możliwości finansowe budżetu. Trzeba wziąć pod uwagę podstawową rzecz i widzi, że tu pieniądze są marnowane. Jego zdaniem są duże pieniądze włożone w system, ale gdzie te pieniądze powinny być większe, czy w podstawowej opiece zdrowotnej, po to, aby p. o. z. nie odsyłały do naszych SOR-ów, a pacjenci powinni być diagnozowani tam, gdzie powinni. Pacjenci powinni być zdiagnozowani tam na miejscu. Nieraz bowiem wystarczy wczesna diagnoza, a tak, to przychodzi do nas pacjent w zaawansowanym stanie choroby i Państwo, czyli my z naszych podatków ponosimy duże koszty, aby tego pacjenta leczyć. Gdzie jest

medycyna tradycyjna, która stosują Szwajcaria i Niemcy. Konstruując założenia reformy trzeba wziąć pod uwagę w jaki system idziemy. Wg niego bardziej korzystne dla społeczeństwa dla zdrowia pacjentów jest profilaktyka, specjalizacja, leczenie specjalistyczne, szczególnie onkologiczne. Nawet Rumunię stać na nowoczesne leki onkologiczne, a my nie płacimy. Polskę także powinno być stać na te nowoczesne leki i aby nasi pacjenci też mieli dostęp do nowoczesnych terapii. Przy reformowaniu jakiś koncepcji trzeba głęboko się nad tym zastanowić. Jaki mamy obecnie system? Mamy system ryczałtowy, który miał być „lekarstwem” na cały system zdrowia, z opcją nielimitowanych świadczeń. Jest to jego zdaniem połączenie socjalizmu z komunizmem. Socjalizmu dlatego, że mamy z góry ustalone przez rząd i Ministra ryczałty, mamy też wyceniane z pośród nielimitowanych świadczeń stawki za tą usługę, chociaż nielimitowaną, ale ustalana przez rząd, a nie przez rynek. Mamy też z góry narzucane obowiązki, które skutkują dodatkowymi, co mówił Dyrektor wydatkami finansowymi. Podnosi się płace nie dając rekompensaty za to. To daje potem taki, a nie inny efekt, a z kolei jeżeli chodzi o drugą stronę, aby szpital mógł funkcjonować musi realizować usługi sam poprzez swoich pracowników, ale także korzystać z usług. Aby pozyskać usługi na rynku, a rynek określa jaka jest cena tych usług, to musi być przetarg, który także określa poziom cen. I tu z drugiej strony mamy kapitalizm.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – prosił o podsumowanie planu naprawczego. Stwierdził, że Pan Starosta wnika już w system ochrony zdrowia, a więc rozwiązania muszą pójść z góry. My tego nie rozwiążemy.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu - stwierdził, że został przedstawiony taki, a nie inny plan. Zarząd był krytyczny co do tego planu, jednak uznał, że to są pewne ramy, które pozwolą podjąć działania, a „optymalizacja” pozwoli ten plan wypełnić treścią taką, z której wyniku menagerowie szpitala będą rozliczani. Mają to osiągnąć w taki sposób, aby optymalizować każdą dziedzinę w naszym szpitalu. Powrócił do wypowiedzi Pana Kazimierza, który powiedział, że liczy się w szpitalu jakość, pieniądze i z tym się zgodził, ale liczy się także miła i z szacunkiem obsługa pacjenta.

Zbigniew Tymuła – radny – nie do końca zgodził się z kolegą Starostą, gdyż mamy wszystkie dane, aby przygotować dobry plan naprawczy. Mamy także przychody jakie w przyszłym roku będą. Dwa procent powyżej i mamy konkretną kwotę. Zaczynaliśmy od 87 mln zł, a mamy 113 mln zł. Całą filozofią jest znaleźć koszty. Po to w tej chwili jest dwóch Dyrektorów, aby pokazali jakie leczenia ściągnąć, które są poza limitem: jak paliacja i aby nie wywozić w inny teren. Należy też szukać skąd można wyciągnąć pieniądze i wówczas jest maksymalny plan. Jeżeli byłby realny plan to byśmy wiedzieli, że tyle i tyle ludzi musi być zatrudnionych, tyle i tyle łóżek musi być. Piszemy „optymalizacja”, a tak naprawdę nie wiemy o co chodzi. Dlatego Klub Prawa i Sprawiedliwości podtrzymuje swoje stanowisko dlatego, że został zlekceważony. Dziś powinniśmy mówić już o roku 2019. Jesteśmy praktycznie rok do tyłu. Debata nad rokiem 2019 dopiero będzie, gdyż ten 2018 rok nie był tragiczny. Jeżelibyśmy szanowali się po partnersku, spotkali wcześniej, choćby przy tym pierwszym planie naprawczym, a może trzeba było skorygować ten plan, który za nas był przygotowany, siedli, i rozmawiali. Tutaj cudów nie ma, cuda dopiero będą stworzone, gdy rząd globalnie do tego tematu będzie podchodził i zwiększy

dofinansowanie. Pokreślił, że trzeba pokazywać nie fikcję, a prawdę, a prawda zawsze się obroni.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - powrócił do historii, choć nie powinno się, ale zadaje Pan, Panu Staroście takie pytania, jakie on kiedyś Panu zadawał. Po co był opracowany przez firmę Know – How plan za 50 000 zł, który nie był w ogóle realizowany i co on wniósł.

Zbigniew Tymuła – radny – czasy kiedy firma Know – How wykonywała plan naprawczy, był czasem strajków, prowokacji, ile wszystkiego. Ten plan nie mógł być realizowany w tym momencie ze względu na sytuację jaka była.

Waldemar Barnaś – radny – zabierając głos w kwestii formalnej i wyjaśnień powiedział, że program, który przygotowała firma zewnętrzna o której pan wspomniał, to nie był plan naprawczy, tylko to był audyt i taka jest subtelna różnica. Na podstawie tego audytu miał być sporządzony plan naprawczy. Po drugie zwracając się do Pana Starosty powiedział, że jeżeli nie przyjmujemy tego planu naprawczego to podejrzewa, że nic się nie stanie, prosił nie straszyć. Natomiast gdyby Dyrektor nie sporządził planu finansowego jednostki to byłby już problem dla niego. Natomiast jest to program naprawczy, który można skorygować i jeżeli czekaliśmy 12 miesięcy, czy pół roku to możemy jeszcze miesiąc poczekać. Taką ma propozycję. Proponował także uściślić pewne zagadnienia. Pan Dyrektor Torbus słusznie zauważył, że są to pewne ramy, które wypełnimy treścią. Ma nadzieję, że tu współpraca z Panem dyrektorem będzie bardzo dobrze się układać i bardzo na to liczy, ale nam chodzi właśnie o tą treść, przynajmniej w jakimś minimalnym zakresie. Na razie debatujemy tu od godziny 11 i nie usłyszeliśmy tej treści. Cały czas o tym mówimy i nie możemy tego wydobyć. Rozumie i wie, że jest obowiązek, aby Parlamentarzystom udzielać głosu jeżeli są na sesji, natomiast nie muszą w debacie uczestniczyć. Mogą powiedzieć co mają do powiedzenia i nie przeszkadzać, gdyż później robi się niepotrzebna dyskusja polityczna.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - stwierdził, że chętnie udzieli głosu i nie będzie go odbierał, jeżeli Pan Fryderyk Kapinos będzie chciał zabrać głos. Będzie mógł uczestniczyć w debacie i zabierać głos nawet trzy razy, albo więcej. Nie będzie zachowywał się jak Marszałek Kuchciński.

Waldemar Barnaś – radny – z pewnością Pan Poseł nie będzie dyskutował z każdym radnym, tylko powie, co ma powiedzieć i będzie cicho.

Antoni Skawiński – radny – zwracając się do Dyrektora Szpitala stwierdził, że nie zrozumiał jego wypowiedzi czemu służyć ma fundusz rezerwowy. Chodzi o to, że nie możemy co roku zwiększać na koniec roku nadwykonań w przypadku nie planowanych, nieprzewidywalnych procedur ratujących życie. Lecz musimy mieć środki, żeby w listopadzie i grudniu to leczenie kontynuować, aby ludzi będących w sytuacji zagrożenia życia nie odsyłać. Z przykrością stwierdził, że plan naprawczy był zagadką dla związków zawodowych, a przecież to związki zawodowe są reprezentantem zatrudnionych, a więc powinny mieć udział w ratowaniu szpitala i w jego planie naprawczym. Zwrócił się z zapytaniem do pana Przewodniczącego jak i do Pana Starosty, w jakim czasie na stronie internetowej powiatu mieleckiego będzie

można w łatwy sposób odszukać nagranie z dzisiejszej sesji, gdyż tego oczekują mieszkańcy. Jego niepokój wynika z tego, że ostatnia sesja z 29 stycznia do dnia dzisiejszego, czyli 21 dni nie jest możliwa do odszukania na stronie internetowej powiatu. Z czego to wynika?

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – wyjaśnił, że nagranie zostało umieszczone. Wystąpiły techniczne problemy.

Antoni Skawiński – radny – dziwi się, że tyle muszą oczekiwać mieszkańcy. Są strony internetowe gmin, gdzie sesja jest po dwóch, czy trzech godzinach. Dziwi się, że 21 dni mieszkańcy będą czekać, aby odsłuchać sesję. Jaki jest więc sens nagrywania.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – postaramy się, aby sesja została opublikowana jak najszybciej.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – odnosząc się do funduszu rezerwowego powiedział, że jeżeli od miesiąca stycznia nie będziemy przyjmować od 1/12, a mieliśmy problem końcem ostatniego kwartału to w jaki sposób Pan to sobie wyobrażał. Nie da się w żaden sposób zaplanować ile będzie osób w stanie zagrożenia zdrowia i życia. Kolejna kwestia, związki zawodowe są potrzebne do realizacji tego planu, a nie do tworzenia, bo za to odpowiada Dyrektor. W jaki sposób wyglądają konsultacje ze związkami zawodowymi tłumaczył na podstawie położnych. Wystąpiliśmy do związków, czy zwalniamy położne, które osiągnęły wiek emerytalny i nabrały praw, czy zwalniamy osoby młode. W rankingach satysfakcji pacjenta chwalone są osoby młode. Związki powiedziały, że one w tym udziale nie będą brać. Niemniej jednak, aby wypowiedzieć umowę o pracę, trzeba to skonsultować ze związkiem zawodowym, czy dana osoba nie jest objęta ochroną. Jaki jest tego efekt, że Panie od następnego dnia chorują. Tak to wygląda.

Adam Jastrząb – radny - odnosząc się do poprzednich wypowiedzi, zgodził się z tym, co powiedział Pan Lasota, że nie było tu dyskusji merytorycznej. Nie tak dawno, gdyż wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej, gdzie był Pan Dyrektor, gdzie można było na ten temat podyskutować, gdzie on, idąc z pracy na posiedzenie mówił, że chyba dzisiaj z posiedzenia Komisji nie wyjdzie, gdyż tyle będzie pytań i tyle będzie uwag, a było „czyściutko”. Na te pytania, które zadawali dzisiaj członkowie Komisji, Pan Dyrektor odpowiadał wczoraj i odpowiadał jasno. Zdziwił się, że wczoraj nie było żadnych pytań. Sam na koniec zadał jedno drobne pytanie, ale zadał pytanie do Pana Dyrektora finansowego, czy on widzi jakieś wyjście z tego zadłużenia, czy widzi dobrą możliwość dla szpitala. Pan Dyrektor odpowiedział mu: „gdybym nie widział, to bym tu nie przychodził”. I to jego zadowoliło. Zwracając się do Pana Marka powiedział, aby nie porównywać na zasadzie opowiadań służby zdrowia w Anglii i tutaj, bo jest różnie, a on też na zasadzie opowiadań o tym wie. W niektórych momentach mamy ich daleko z przodu, a w niektórych momentach rządzą pieniądze. Dziwi go to, że dzisiaj „bijemy pianę” kiedy słyszeliśmy odpowiedzi na te pytania, które zadajemy na komisji.

Marek Kamiński – radny – może został źle zrozumiany. Swoim porównaniem chciał uświadomić, że za 5 lat będziemy dyskutować o służbie zdrowia, gdyż ten problem będzie nieustający. Kiedy zapytałby dzisiaj Dyrektora ile chce pieniędzy, aby „był święty spokój”, to nie będzie w stanie określić tego.

Andrzej Bryła – Wicestarosta – 20 mln zł na rok, gdyż taki mamy potencjał naszego szpitala. I wtedy moglibyśmy funkcjonować.

Marek Kamiński – radny- tylko 20 milionów by wystarczyło? Na ile? Następnie odniósł się do posiedzenia Komisji, gdzie Pan radny zadawał pytania i otrzymał Pan odpowiedzi. Sam uznał, że to, co tutaj jest w programie naprawczym, to jest i odniósł się do tego. Natomiast niepokoiło go kilka spraw, które Dyrektor wyjaśnił, że jednak są jakieś przemyślenia dla niego idące w kierunku prywatyzowania stacji dializ i innych spraw częściowo. Jeżeli na Komisji byśmy dyskutowali tyle co dzisiaj, to trzeba by było jeszcze tą dyskusję wydłużyć. Tutaj dzisiaj jest prawdziwa dyskusja i możliwość podjęcia decyzji.

Maciej Jemioło – członek Zarządu Powiatu - bardzo spodobała mu się wypowiedź pana Zdzisława, mówiąca o dwóch czynnikach, które mają wpływ na funkcjonowanie szpitala tj. zewnętrzny i wewnętrzny. Wiemy dobrze, że czynnik zewnętrzny jest czynnikiem systemowym i tu nikt tego nie zaprzeczy, gdyż jest to niedoszacowane. Nie jest to jeden szpital w Polsce, który ma z tym problemy, nie będzie mówił tu procentowo, ale bardzo dużo szpitali ma problemy. Nie wynika to z zarządzania danego Dyrektora w Szpitalu. Naszą rolą może być poprawa wewnętrznych czynników, które możemy zminimalizować. Nie zrobimy tak, że będzie dobrze i wiemy o tym doskonale. Możemy je zminimalizować przez działania, które już Pan Dyrektor podjął. Ale Dyrektor tego od razu w programie naprawczym Państwu nie pokaże. Tak jak powiedział Pan Zbigniew możemy założyć 2 % dodatkowo do przychodu, ale my nie wiemy, gdyż nie mamy informacji na papierze, że tyle dostaniemy. My możemy, ale za jakiś czas będzie to wypomniane, że np. założyliśmy 2%, a dostaliśmy 1%, a mogliśmy dostać 5%. Byłoby dużo łatwiej. Co my możemy? My jako Zarząd możemy na razie wewnętrznie coś usprawniać w tym szpitalu i szukać tych pieniędzy. Ale nie będą one duże. Wiemy bowiem doskonale jakie są największe koszty w szpitalu i to Państwo przyznacie. Byliście poprzednio w Zarządzie, daliście podwyżki z których naprawdę ludzie się cieszyli, ale nie mieliście pokrycia. Pan Dyrektor powiedział, jakie są to koszty roczne. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Marka, pytał kto przewidział wzrost cen energii, czy ktoś to założył – nie. Czy ktoś na to dał pieniądze i pokrycie do szpitala – nie. Mówił co teraz się dzieje. Pan Zbigniew mówił do 2018, potem 2019. Te rzeczy już się podziały. Niezależnie kto by nie był po tej stronie, czy my, czy Wy. Jest to tak samo jak w budżecie domowym, czy ktoś z nas wie, jaka jest teraz inflacja? W budżetach domowych też będzie brakować pieniędzy i też jest to niezależne od nas. Od nas zależny jest ten czynnik wewnętrzny, który tu Pan Dyrektor robi, tylko tego nie da się zrobić z dnia na dzień. Daj Boże, aby przychód, który będzie, który Prawo i Sprawiedliwość da do szpitali, aby był jak największy. Wówczas nie będzie problemu i nie będziemy na tej sali, jak to ktoś powiedział „bić piany”. Nie będzie problemu, jeżeli pieniądze będą w takiej wysokości, bo na wszystko będzie starczać. Pacjent będzie zadowolony, personel będzie zadowolony, bo więcej zarobi. Prosił, aby dać sobie trochę czasu, poczekajmy i wówczas zobaczymy co będzie.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że Pani Maria Należna wniosła poprawkę, którą ma nadzieję, że podtrzyma, mającą na celu zachowanie ciągłości numeracji. Dodał, że w projekcie uchwały dwa razy wystąpił paragraf 1.

Pani radna Maria Należna podtrzymała wniesioną jako wniosek uwagę.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję w tym punkcie i poddał pod głosowanie poprawkę do projektu uchwały polegającą na nadaniu paragrafom po paragrafie 1 kolejnych odpowiednio numerów 2, 3, 4, 5.

W głosowaniu nad zgłoszoną poprawką uczestniczyło 24 radnych. Za przyjęciem poprawki głosowało 23 radnych, nikt z radnych nie głosował „przeciw”, 1 wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 20 do protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 23 głosami „za” przyjęła polegającą na nadaniu paragrafom po paragrafie 1 kolejnych odpowiednio numerów 2, 3, 4, 5.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej Pana Marka Kamińskiego o przedstawienie opinii Komisji na temat projektu uchwały

Marek Kamiński – Przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej – powiedział, że Komisja Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej na posiedzeniu w dniu wczorajszym pozytywnie przegłosowała projekt uchwały przy 3 głosach „za” i 2 głosach „przeciw”.

W związku z tym, że nikt więcej nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę Nr XVI/168/2020 w sprawie zatwierdzenia „Programu Naprawczego Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu na lata 2020-2022”, której to projekt państwo radni otrzymali wraz z uzasadnieniem.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 24 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych, 10 radnych głosowało „przeciw”, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 21 do protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 14 głosami „za” jednogłośnie podjęła Uchwałę Nr XVI/168/2020 stanowiącą załącznik Nr 22 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął punkt 9 i przystąpił do realizacji punkt 10 porządku posiedzenia.

Ad. 10

Interpelacje, wnioski, zapytania i oświadczenia Radnych.

Zdzisław Lasota – radny – złożył dwa zapytania o następującej treści: „W odpowiedzi na interpelację, wniesioną w dniu 14.06.2019 roku podczas VII sesji Rady Powiatu Mieleckiego, w sprawie dodatkowego oznakowania istniejącego przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 1180R Dębica- Zdziarzec, za skrzyżowaniem z drogą powiatową nr 1181R Radomyśl Wielki, ul. Zasowska-Dąbie-Przeroty Bór w m. Dąbie otrzymałem odpowiedź, że wniosek zostanie przekazany do Komisji ds. zmian organizacji ruchu, celem dokonania analizy przedmiotowej sprawy. Uzasadnienie: Droga powiatowa nr 1180R Dębica-Zdziarzec jest drogą strategiczną o zwiększonym natężeniu ruchu, przemawia za tym m. in.: dojazd do autostrady A-4, brak ograniczenia nośności przebudowanych mostów na Potoku Śnieżka w m. Dąbie oraz na Potoku Dąbrówka w m. Zdziarzec, dobra nawierzchnia drogi na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 984 Lisia Góra-Radomyśl Wielki-Mielec do granicy powiatu. Ponadto przejście dla pieszych usytuowane jest w obrębie powyższego skrzyżowania dróg, co może stwarzać dodatkowe niebezpieczeństwo dla pieszych. Dodatkowe oznakowanie przejścia dla pieszych, w znacznym stopniu wpłynie na poprawę bezpieczeństwa pieszych, głównie uczniów uczęszczających na zajęcia do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dąbiu. Pytanie: Jaką decyzję podjęła Komisja ds. zmian organizacji ruchu, odnośnie zasadności powyższego zadania?”.

Następnie radny złożył kolejne zapytanie o treści: „W odpowiedzi na interpelację, wniesioną w dniu 17.09.2019 roku podczas X sesji Rady Powiatu Mieleckiego, w sprawie wyznaczenia i wykonania przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowania drogi powiatowej nr 1154R Breń Osuchowski-Kawęczyn-Wadowice Górne z drogą powiatową nr 1158R Wampierzów-Zabmie w m. Wampierzów otrzymałem odpowiedź, że wniosek będzie skierowany do komisji opiniującej zmiany organizacji ruchu. Po otrzymaniu pozytywnej opinii Powiatowy Zarząd Dróg w Mielcu przystąpi do przygotowania projektu zmiany organizacji ruchu wraz z jednoczesnym projektem wykonania brakującego chodnika, łączącego przejście z istniejącym chodnikiem. Po ustaleniu kosztów budowy chodnika i nowego przejścia zostanie podjęta decyzja dotycząca realizacji zadania. Uzasadnienie: W rejonie skrzyżowania drogi powiatowej nr 1154R Breń Osuchowski- Kawęczyn-Wadowice Górne z drogą powiatową nr 1158R Wampierzów - Zabmie, znajduje się Szkoła Podstawowa w Wampierzowie oraz Kaplica pw. Świętego Wojciecha, ponadto powyższe drogi są drogami strategicznymi o zwiększonym natężeniu ruchu - powyższe czynniki wpływają negatywnie na bezpieczeństwo w obrębie skrzyżowania w/w dróg. Wykonanie przejścia dla pieszych w obrębie powyższego skrzyżowania dróg, wpłynęłoby na poprawę bezpieczeństwa pieszych, głównie uczniów uczęszczających na zajęcia do Szkoły Podstawowej w Wampierzowie. Natomiast najlepszym rozwiązaniem, które w znacznym stopniu wpłynęłoby na poprawę bezpieczeństwa zarówno kierowców jak i pieszych, w obrębie powyższego skrzyżowania, byłoby wykonanie małego ronda z wyznaczonym przejściem dla pieszych. Pytanie: Jaką decyzję podjął Zarząd Powiatu Mieleckiego, odnośnie realizacji powyższego zadania?”.

Stanisław Kagan – radny - sprawa afrykańskiego pomoru świń była podnoszona dzisiaj, na początku sesji, a dla naszego powiatu jest ona bardzo ważna. W dniu dzisiejszym odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Rolnictwa Sejmiku, w terenie gdzie ASF miał miejsce tj. Powiat Lubaczowski. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie działania wynikające ze spec ustawy będą realizowane te w naszym powiecie, gdyż dla naszego Powiatu jest to bardzo ważna sprawa. Ma nadzieję, że szczegóły przekaze Pan Starosta, kiedy będzie miał informację. Jako, że temat Afrykańskiego Pomoru Świń jest tematem ważnym to ponowił prośbę o zorganizowanie w najbliższym czasie sesji Rady na temat Afrykańskiego Pomoru Świń. Do tej pory oczekiwaliśmy, aż wejdzie w życie spec ustawa.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – zaproponował, aby w tej sprawie odbyło się spotkanie, czy debata, a nie sesja, gdyż w tej sprawie i tak nie podejmiemy uchwały. Ma nadzieję, że w to działanie włączy się Centrum Zarządzania Kryzysowego i wówczas zaprosi wszystkich zainteresowanych radnych

Stanisław Kagan – radny – stwierdził, że forma spotkania nie jest ważna. Niniejsza sprawa jest dla naszego Powiatu ważna, dlatego też wypada wiedzieć i być świadomym podejmowanych działań, a także tego co jest możliwe, a co nie.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – złożył interpelację dotyczącą drogi w Podleszanach, gdzie właśnie dzisiaj pani Poseł miała wypadek, dachowała, o następującej treści: „Niniejszym wnoszę interpelację w sprawie wprowadzenia w 2018 r. ograniczenia prędkości na drodze powiatowej 1152R w miejscowości Podleszany do 40km/h na odcinku od Woli Mieleckiej do skrzyżowania z drogą Podleszany – Ruda 1169 R. Temat ten poruszałem w zapytaniu, jednakże nie znalazł on klarownej odpowiedzi Dyr. Pow. Zarz. Dróg. W trakcie zebrania wiejskiego w Podleszanach poprosiłem mieszkańców o podzielenie się wiedzą i opiniami w tej sprawie. Mieszkańcy nie potrafili sprecyzować powodu, jak też nie znajdowali uzasadnienia do wprowadzenia tego ograniczenia. Dla mnie jest to sytuacja kuriozalna, ponieważ w wielu innych miejscowościach o gęstości zabudowy oraz intensywności ruchu pojazdów, jak na przedmiotowej drodze w Podleszanach nie wprowadzono takich ograniczeń. Proszę zatem przedstawienie szczegółowych analiz, które przeprowadzono przed wprowadzeniem ograniczenia prędkości do 40 km./h, w tym opinii Komisji Bezpieczeństwa, zmian i organizacji ruchu. W przypadku braku takich dokumentów proszę o doprowadzenie oznakowania drogi do zgodności”. Złożył kolejną interpelację związaną z całym układem drogowym, który w tej chwili się tworzy i zaangażowaniem Powiatu w układ drogowy związany z obwodnicą o następującej treści „Jedną z najważniejszych inwestycji w powiecie mieleckim jest budowa obwodnicy Mielca. Podjęte przed tą kadencją zobowiązania obciążać mogą Powiat kosztami wykonania wiaduktu nad droga powiatową i torami w Chorzelowie oraz wykonania etapu obwodnicy do Rzędzianowic do Piątkowca. Skutkiem uruchomienia obwodnicy będzie przekazanie dróg dotychczas wojewódzkich na rzecz Powiatu. Mówi się o tzw. przekazaniach kaskadowych. Dotyczyć to będzie odcinków Piątkowiec – Mielec DW 984 z dotychczasowym mostem na Wisłoce w Woli Mieleckiej oraz odcinka Rzędzianowice – Wola Mielecka DW 983 odcinek Rzędzianowice – Wola Mielecka jest szczególnie zdewastowany, w opłakanym stanie technicznym. Mieszkańcy i gmina już od kilkunastu lat zabiegają o remont tego odcinka i remont chodników. Dotyczy to zarówno jezdni jak i

chodników. Wymagają one natychmiastowego remontu kapitalnego – przebudowy. Czy takie działanie wykona Podk. Zarząd Dróg Wojewódzkich przed przekazaniem drogi powiatowi, czy też ta bardzo kosztowna inwestycja obciąży powiat? Proszę również o podanie informacji o stanie mostu w Woli Mieleckiej, w oparciu o raporty z przeglądów, ekspertyzy. Czy w zakresie utrzymania mostu Podk. Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje remont mostu przed przekazaniem Starostwu? Dotychczasowe obietnice zostały złożone w zakresie dofinansowania obwodnicy. Nie są one jednak realizowane, brzmiały pięknie, ale do wyborów. Teraz okazuje się, że za resztę inwestycji zapłacą samorządy powiatu mieleckiego głównie powiat i miasto. W związku z powyższym, proszę Pana Starostę o przedstawienie szacunkowych kosztów realizacji obwodnicy oraz kosztów związanych z przejmowaniem dróg wojewódzkich zbędnych Marszałkowi po wykonaniu obwodnicy”.

Kacper Głaz – radny - złożył interpelację o następującej treści „Mieszkańcy Malinia po raz kolejny zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie odpadów zalegających na terenie Firmy „WIBO -Recykling” Sp. z o.o. w miejscowości Malinie - gmina Tuszów Narodowy. Z uwagi na liczne i ciągle zgłaszanie problemu (również dotyczące występowania plagi gryzoni) Urząd Gminy w Tuszowie Narodowym wielokrotnie występował do Starosty Powiatu Mieleckiego w przedmiotowej sprawie. Niestety po prawie 10 latach interwencji i odebraniu Firmie WIBO w 2016 r. zezwolenia na przetwarzanie odpadów sytuacja nadal jest tragiczna. Odpady nadal zalegają na placu firmy i nie są przestrzegane podstawowe zasady z zakresu ochrony środowiska. Gmina na terenie, której funkcjonuje firma nie posiada informacji na podstawie jakiej decyzji w dalszym ciągu prowadzona jest działalność. W dniu 29 stycznia 2020 r. Gmina zwracała się do Pana Starosty o taką informację oraz z prośbą o interwencję. Niestety do dnia dzisiejszego Gmina nie otrzymała odpowiedzi. Nie wiadomo czy firma działa bez zezwolenia czy na podstawie starej decyzji (choć gmina była informowana, że po zmianie przepisów firma musi uzyskać nową decyzję), czy też może została wydana nowa decyzja, choć gmina wielokrotnie pisała, że nie wyraża zgody na wydanie takiej decyzji. Pan Starosta obiecywał, że takiej decyzji nie wyda. W dniu dzisiejszym tony odpadów zarówno nieprzetworzonych jak i przetworzonych oraz odpadów w torbach typu big - bag nadal zalegają na placu Firmy bez jakichkolwiek zabezpieczeń i wymogów związanych z ochroną środowiska. Sytuacja taka nagminnie powtarza się każdego roku. Dziwi tylko fakt, że wszyscy widzą problem już od wielu lat, jednak nikt nie jest w stanie tego zmienić. Prowadzone kontrole są tylko kurtuazyjne, a Firma mimo, iż nie przestrzega podstawowych przepisów ochrony środowiska nadal funkcjonuje. Zapraszam Państwa do przejażdżki drogą gminną w miejscowości Malinie i obejrzenie porządku i przestrzeganie przepisów na terenie firmy”. W załączeniu radny przedstawił zdjęcia zalegających odpadów na terenie firmy.

Zbigniew Działowski - członek Zarządu Powiatu Mieleckiego – jest zdziwiony i zaskoczony, że nie było dzisiaj mowy na temat Wydziału Komunikacji. Odpowiadając panu radnemu na zadane podczas ostatniej sesji pytanie powiedział, że w Wydziale Komunikacji pracują 23 osoby. 11 osób jest przygotowanych do rejestracji, a 13 osób jest uprawnionych do systemu „Pojazd”. Aktualnie są szkolone cztery osoby, trzy osoby do rejestracji, a czwarta osoba do wydawania decyzji i stałej rejestracji, hak i gaz, i inne. Od dnia 3 lutego podjęliśmy decyzje, że pula biletów przeznaczona na dany dzień będzie udostępniona od samego rana. Został przyjęty wzór, że w

poniedziałek jest 80 biletów, od wtorku do czwartku jest 70 biletów, a w piątek jest 60 biletów ze względu na różnice w godzinach pracy. Dodatkowo zwiększyliśmy do 18 osób rejestracje przez internet i od dnia wczorajszego jest 20 osób i przesunęliśmy zapisy osób, które są rejestrowane przez internet, z godziny 8.00 na 9.00, aby pierwszy nawet osób, które przychodzą do rejestracji, był obsłużony z biletomatu. Ostatnia osoba, która będzie rejestrowana przez system kolejkowy, przez internet będzie rejestrowana na 13.45, czyli wychodzi to 20 osób. Próbuje, choć nie jest to łatwe, aby osoby zapisujące się do kolejki przez internet, można było zidentyfikować poprzez pesel. Dochodzi bowiem do sytuacji, że 5, 6, a nawet i 10 biletów jest zapisane w systemie na osoby, które nie przychodzą. Podejrzewa, że może być to związane z handlem. Wydaje mu się, że te kolejki trochę się uspokoiły i nie ma tych osób handlujących. 3 lutego zostało zarejestrowanych 68 pojazdów, a pozostało 24 bilety, a więc można było zarejestrować tyle pojazdów. 4 lutego – 77 pojazdów, pozostało jeszcze 5 pojazdów; 5 lutego zostało zarejestrowanych 75 pojazdów, pozostało 13, gdyż zaczęły zapisywać się osoby na zwiększone pule z 12 na 18; 6 lutego – 68 zarejestrowanych, pozostało 20 biletów; 7 lutego – 73 osoby zarejestrowane pozostały 3 bilety; 10 luty – 88 zarejestrowanych pozostało 10 biletów; 11 lutego - 73 zarejestrowanych pozostało 15; a w następnych dniach pozostało: 18, 14, 22, 17. Oprócz tych prac, które są wykonywane przez osoby rejestrujące samochody tyle samo, a nawet więcej czynności, polegających na rejestracji pojazdów, wtórniki, haki, gaz, dopisywanie współwłaścicieli, a oprócz tego osoby dodatkowe, które są i wydają decyzje odnośnie zatrzymania prawa jazdy, odnośnie 24 punktów, odnośnie alkoholu i innych spraw. Wystarczył jeden dzień, taki jak dzisiaj, że zarejestrowanych zostało 70 samochodów, gdyż 6 osób było nieobecnych (6 osób chorych w tym 5 do rejestracji i 1 osoba do prawa jazdy). Być może bliżej świąt będą kolejki, ale w tej sprawie może ukazać się jakiś komunikat. Z tego miejsca chciałby podziękować wszystkim pracownikom Wydziału Komunikacji, gdyż Ci pracownicy, nie uwłaczając innym pracownikom Starostwa, ponoszą trud i wysiłek. Pracownicy boją się przejść na śniadanie do pokoju socjalnego, gdyż nie chcą denerwować osób czekających w kolejce. Podkreślił, że czytali Państwo informację i fala hejtu nadal się wylewała, że nadal handlują biletami, a pracownicy nic nie robią pomimo, iż bilety były. Jest to dla nich i dla ich rodzin niesprawiedliwe. Podziękował pracownikom za pracę, którą wykonują.

Jan Tarapata – radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego – chciałby podziękować Panu Przewodniczącemu za zaproszenie na dzisiejszą sesję, ale chciałby też odnieść do spraw i do tych pytań które padały. Sam również ma sprawę, którą radni wojewódzcy z terenu powiatu dębickiego zgłaszali i prosili, aby ten problem poruszyć. Nie jest dobrze przygotowany jeżeli chodzi o temat, ale Panu Staroście przekaze o jaką drogę chodzi. Chodzi tu o drogę pomiędzy Dąbiem, a Żyrakowem albo Błoniem, ale tego dokładnie nie wie, ale droga ta jest szutrową. Panowie upominają się o to, żeby wspólnie, przy pomocy, a mogłaby znaleźć się w tych wnioskach, które dotyczą dróg samorządowych, żeby tą drogę zbudować. Taka była prośba ze strony radnych wojewódzkich, którzy są z powiatu Dębickiego. Powtórzył, że nie jest zorientowany do końca, o którą tą chodzi, ale przekaze taką wiadomość sprecyzowaną. Myśli, że Pan Starosta jest z tego terenu, a więc jest bardziej zorientowany jak on i może się domyśla. Następną kwestia dotyczy szeregu dróg, chodzi tu raczej o ich dokończenie, czy o budowę dalszych ciągów dróg

wojewódzkich. Widzą Państwo jakie są prowadzone inwestycje i jak to jest realizowane. Mówiliście Państwo o wiadukcie, o rozwiązaniach komunikacyjnych. Ale sytuacja jest taka, że jako sejmik samorządowy województwa podkarpackiego wchodzimy w perspektywę 2021 i zaczynają się prace przy perspektywie 2021. Dobrze by było, a już kiedyś rozmawiał na ten temat z miastem, żeby kontynuować te zadania drogowe, przy tym, że jeśli dojedziemy do rozwiązań wynikających z budowy wiaduktu, aby przygotować następną propozycję, która rozwiąże i będzie kompleksowo załatwiała cały ciąg komunikacyjny dróg wojewódzkich. Mówił tu o połączeniu tego wiaduktu, który będzie budowany, z lewą stroną lotniska i wyjściem do „ślepego” zjazdu, który jest na wysokości Trześni. W tym celu należałoby przygotować dokumentację, a koncepcję po to, żeby można było w późniejszym czasie, jak się pojawią środki unijne aplikować o to, aby tą inwestycję włączyć do zadań wojewódzkich. Jeżeli tego nie zrobimy, zresztą mają Państwo doświadczenie, a nie pojawi się jakaś koncepcja, jakiś dokument, który będzie mówił o jakiejś propozycji, no to będzie taki skutek jak dziś, bo tak to było i trwało to osiem lat. Ta inwestycja budowy obwodnicy, nie powstała w rok, dwa tylko trwało to osiem lat, ale w końcu jest ona realizowana i dlatego jest taka potrzeba. W tym celu należałoby porozumieć się z miastem, żeby taką koncepcję na dalszą część przygotować, bo będą nowe środki unijne, nowe rozwiązania. Myśli, że jesteśmy w stanie włączyć to do zadań wojewódzkich, aby to dokończyć. Podkreślił, że nie będzie to kompleksowe rozwiązanie jeżeli tego na przyszłość się nie robi. Taka potrzeba jest, gdyż będzie wtedy z obwodnicy wschodniej możliwość swobodnego przejazdu, a nie tak ja dzisiaj. Będzie oczywiście możliwość przejazdu przez Mościska, ale to nie jest docelowe. Jest taki pomysł, żeby przygotować po lewej stronie zjazd wykorzystując ten, który jest i lewą stroną lotniska zamknąć ciąg i połączyć tą obwodnicę. Padło tu pytanie dotyczące przejęcia, raczej przekazania przez samorząd województwa dróg wojewódzkich. Stwierdził, że dotyczy to raczej przekazania dróg, które są obecnie, a zastąpią te, które zostaną wybudowane, a w ramach tego będą przekazane do użytku. Jeśli rzeczywiście dojedzie do przekazania starej drogi wojewódzkiej łącznie z mostem do wysokości Piątkowca na rzecz Powiatu Mieleckiego, to sytuacja nie będzie łatwa jeżeli chodzi o tą stronę, mówił to o potrzebie poprawie jakości mostu, czy drogi wojewódzkiej. Przypuszcza, że będziecie państwo wyrażać na to zgodę bo sytuacja była ...

Zbigniew Tymuła – nie ma dyskusji.

Jan Tańpata - pytał, czy przejęliśmy drogę, która jest pomiędzy Jaślanami, a Gawłuszowicami? My przywróciliśmy ją do stanu dróg wojewódzkich. Myśli, że sami Państwo to ocenicie, czy będziecie w stanie, ale trzeba o to walczyć, choć wiecie doskonale z czym się to wiąże. Na pewno taki ruch będzie ze strony samorządu województwa, aby to przekazać, bo będzie nowa wybudowana droga, która zastąpi dotychczasową. Jeżeli Państwo taki stan zaakceptujecie no to dobrze. W przeciwnym razie, podając ostatni przykład z drogą Jaślany – Gawłuszowice, przywrócimy z powrotem do zasobów dróg wojewódzkich.

Zbigniew Tymuła – radny - jeżeli chodzi o drogi wojewódzkie to ma nadzieję, że współpraca będzie dobra i na to liczy. Nie było takiego przypadku, aby oddawać

drogę, szczebel niżej i żeby ona nie była wyremontowana, dlatego też myśli, że Zarząd i Pan Starosta będzie dobrze współpracował i będzie to zrobione. Jeżeli chodzi o chodniki to o jego wykonanie musi wystąpić wójt. Wówczas w finansowaniu 50/50 takie chodniki remontujemy. Jeżeli będzie taka konieczność i potrzeba, a będą środki z samorządu terytorialnego, to temat ten jeszcze możemy podjąć. Tak jak powiedział Pan Jan Tarapata, to most i cały ciąg będzie przekazany zgodnie z ustawą na rzecz Powiatu, ale ma nadzieję, że stan mostu jest na tyle dobry, że nie będzie z tym problemu, a co będzie potrzebne, będzie wyremontowane. Odnosząc się do wypowiedzi kolegi Kazimierza powiedział, że wprowadza w błąd opinię publiczną, ale wszystko jest nagrywane. Wypowiadając się w sprawie wiaduktu powiedział, że zgodnie z deklaracją i porozumieniem Powiat Mielecki nie będzie to nic kosztowało. Dziś po dwóch spotkaniach wiemy, że 60% będzie pochodzić z Funduszu Dróg Samorządowych, 10-15% kolej, a pozostałą kwotę ma pokryć Miasto. My w zamian za to, że nie będziemy mieć wkładu własnego to wiadukt, który musi powstać i nie wyobraża sobie, aby było inaczej, przekażemy wkład własny na budowę obwodnicy, na którą myśli, że braknie, a jeżeli nie braknie i to może się uda. Jesteśmy już po rozmowie z Panem Marszałkiem i ma nadzieję, że w niedługim czasie odbędziemy spotkanie z wójtami i Starostą, i na ten temat będziemy rozmawiać. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Jana Tarapaty i dalszego ciągu obwodnicy powiedział, że nie może ta droga stanąć na rondzie obok jego firmy. Ta droga musi dalej iść. Z informacji jakie posiada to nie będzie możliwości lewą stroną ze względu na pas startowy. Droga ta pójdzie prawą stroną wzdłuż firmy Pana Tarapaty i dojdzie do obwodnicy i wówczas, cały ten ciąg zostanie przekazany jako droga wojewódzka.

Maciej Jemiolo – członek Zarządu Powiatu - uzupełniając wypowiedź dotyczącą wiaduktu powiedział, że Powiat dołoży do wykupu gruntów i będą to pieniądze w granicy 1,5- 2 mln zł. Jeżeli decyzja ZDRID-owska pójdzie na Powiat to będziemy musieli dokonać wykupu gruntów i nie będziemy mieć wyjścia. Ponadto dodał, że miasto również deklarowało 50% kosztów wykupu gruntów. Jeżeli chodzi o obwodnicę, która kiedyś dojdzie do skutku, to tak jak zauważył Pan Kazimierz, Powiat otrzyma te drogi w spadku. Odnosząc się do wypowiedzi radnego wojewódzkiego powiedział, że w przypadku drogi o której mówi, były inne przepisy. Wówczas przepisy były takie, że Rada Powiatu musiała wyrazić zgodę. Dzisiaj z chwilą oddania, automatycznie z mocy prawa ta droga staje się naszą. Jeżeli teraz nie będziemy zabiegać o to, aby Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich nie wyasygnował jakiś pieniędzy to dostaniemy tą drogę w takim stanie jakim jest. Jeżeli ją dostaniemy to adekwatnie do tego, od razu będziemy musieli włożyć ciężkie pieniądze, aby doprowadzić ją do stanu używalności. I takie są na dzień dzisiejszy przepisy. Jeżeli tamta droga będzie oddana do użytku, czy nam się to podoba, czy nie, to z mocy prawa jest ona nasza. Wówczas nie będziemy mieli nic do powiedzenia.

Zbigniew Działowski – członek Zarządu Powiatu – dołączając do dyskusji przypomniał, że droga za mostem, która skręca w prawo na Wolę Mielecką i Rzędzianowice jest rzeczywiście w fatalnym stanie. Jak mówią od 30 lat nie była remontowana. Powracając do tematu szpitala stwierdził, że Pan Dyrektor Panu radnemu nie odpowiedział na jedno pytanie. Powiedział, że na remont oddziału

ginekologiczno – położniczego został ogłoszony przetarg, a dowodem tego są w Internecie zdjęcia z wizualizacji.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu - złożył dwa wnioski i dwie interpelacje. Pierwszy, po spotkaniach z mieszkańcami prosił o wykonanie oznakowania przejścia dla pieszych obok MC Donalds przy ul. Moniuszki oraz wyjeździe ze stacji paliw przy ul. Wojsławskiej, ponieważ znajduje się tam ciąg pieszo - rowerowy, a nie ma wymalowanych pasów. Osobiście jeździł i sprawdzał to. Kolejny wniosek dotyczył zwiększenia bezpieczeństwa przy przejściu dla pieszych przy PTG Sokół przy ul. Sękowskiego w postaci oznakowania świetlnego lub tzw. czerwony pasów. Następnie złożył interpelację dotyczącą nieczynnej windy w Przychodni Nr 5 przy ul. Tańskiego. Zgodnie z odpowiedzią pracowników Starostwa m. in. Pana Bieńka na zapytania pacjentów w tej sprawie, którzy u niego byli, winda miała być oddana do użytku końcem stycznia br. Winda była wykorzystywana przez pracowników, którzy dokonywali remontów do wynoszenia gruzu i była bardzo przeciążona. Technicy, którzy byli naprawić tą windę twierdzą, że nadaje się ona do wymiany. Teren wokół windy jest cały czas ogrodzony, tak jakby prace nadal trwały, a tak naprawdę nic się tam nie dzieje. Chodzi tu przede wszystkim o dostęp do logopedii, psychologa, bo jeżeli chodzi o rehabilitację, to pacjenci znaleźli sobie w innych ośrodkach. Kolejna interpelacja skierowana jest do Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg. Chciałby dopytać na jakim etapie jest sprawa [REDAKTOWANE] Pismo z dnia 12.05.2018 r. w sprawie zmiany stałej organizacji ruchu na skrzyżowaniu Alei Niepodległości z ul. Sienkiewicza w Mielcu, który proponuje wspólne przejście dla pieszych wraz z przejazdem dla rowerów w miejscu istniejącego przejścia dla pieszych na w/w skrzyżowaniu. Do swojej interpelacji dołącza 3 załączniki, z prośbą o informacje na jakim etapie jest ta sprawa. Z informacji jakie posiada to powinno być to wykonane około roku temu.

Marek Paprocki Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego oddał prowadzenie dalszej sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Grzegorzowi Tychanowiczowi.

Antoni Skawiński – radny – z niepokojem przysłuchuje się temu, że Powiat będzie przejmował tą drogę, choć było to do przewidzenia już bardzo dawno. Od wielu lat mieszkańcy proszą go, aby zwrócić się o budowę ronda w Woli Mieleckiej. Takie rondo, przy obecnym natężeniu ruchu zawsze było, jest i będzie potrzebne. Mogliśmy jeszcze wykorzystać czas i za pana Starosty Chrabąszcza można było dołożyć do tej budowy i w ramach porozumienia z Województwem i Marszałkiem, skutecznie to i wybudować rondo taniej, mówić o Powiecie. Radny pytał, czy nie udałoby się, jeszcze niczym odbędzie się to przekazanie zaplanować i wybudować tego ronda, choć zdaje sobie sprawę z tego, że teraz będzie to trudne. Będąc przy głosie powiedział, że my musimy popatrzeć szerzej jako łączenie północnej strony tych obwodnic. Widząc perspektywę pieniędzy unijnych, które w kolejnych rozdaniach będą mniejsze, gdyż Polska się rozwija i inne regiony będą dostawać, a więc musimy zaplanować już trzeci most, nie tylko drugi i domknąć tą obwodnicę do zjazdu w Piątkowcu, aby ta obwodnica była już pełna. Należałoby nad taką koncepcją podyskutować.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu Mieleckiego – odpowiadając na pytanie radnego Zbigniewa Tymuły powiedział, że pierwsza droga to 1647R relacji Padew

Narodowa – Rożniaty dł. 1,4 km; kolejna droga także jest w Padwi Narodowej Nr 1134R relacji Padew Narodowa – Babule dł. 800 m; trzecia droga to Radomyśl – Dulcza Mała 350m na granicy z województwem małopolskim; droga 1147 R Gliny Wielkie – Gawluszowice o dł. 2,3 km.

Maciej Jemiolo – członek Zarządu Powiatu – odnosząc się do wypowiedzi Pana Antoniego Skawińskiego dotyczącej ronda w miejscowości Wola Mielecka zapytał dlaczego odnosi się do tego, że to Pan Starosta Chrabąszcz nie dogadał się z Marszałkiem. Skoro Państwo mieli 4 lata, to dlaczego to rondo nie powstało.

Zbigniew Tymuła – radny – stwierdził, że to za nas powstała koncepcja i rozpoczęcie obwodnicy. Prosił, aby nie żądać wszystkiego dla Mielca, gdyż są też inne tereny. Gdyby nie Pan Marszałek Władysław Ortyl i dobra współpraca, to ani obwodnicy, ani mostu prawdopodobnie by nie było. Rondo jest małą rzeczą, ale zgodził się z kolegą Antonim, że jest miejsce i w tej sprawie rozmowy z miastem były. Należałoby budować trzeci most, a wówczas nie trzeba będzie ronda.

Jan Tarapata – Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego – temat ten od czasu do czasu się pojawia, a więc odpowie, gdyż ma pełną wiedzę jeśli chodzi o sprawy dotyczące tych obu robót. W Woli Mieleckiej były planowane dwa ronda, pierwsze rondo zaraz za mostem na Wisłocze, a drugie rondo w miejscu, gdzie znajduje się rozjazd na Podleszany i Trzcianę. Myśmy taką koncepcję jako samorząd województwa w tamtym okresie przygotowali, w 2012 roku koszt pierwszego ronda to był około 4 mln, a drugiego około 3 mln, czyli w sumie to miało kosztować około 7,5 mln zł. Po analizie natężenia ruchu te ronda utrudniałyby, a nie pomagały rozwiązaniu komunikacyjnemu, gdyż światła obok BP, rondo na Kilińskiego i rondo które jest przed stacją paliw, przed mostem w zasadzie trzymały cały ruch. Dodając te dwa ronda to ten ruch jeszcze bardziej tracił płynność, a więc stwierdzono, że nie było sensu. Wówczas podjęliśmy zabiegi i koncepcję o budowie obwodnicy, dla Mielca w zasadzie nie dawało to żadnego pozytywnego rozwiązania. Wówczas rozpoczęły się sprawy dotyczące budowy obwodnicy. Nie wie jaka będzie decyzja, ale na pewno samorząd województwa do tego tematu nie podjedzie, bo dzisiaj jest to już nie możliwe. Po pierwsze nie ma takich pieniędzy, a po drugie, w którymś momencie odbędzie się przekazanie tej drogi powiatowi, ale czy te ronda będą potrzebne, to ma wątpliwości.

Michał Duszkiewicz – radny – zabrał głos na temat szpitala. Zwracając się do Dyrektora chciałby dowiedzieć się, czy w Przychodni nocno – świątecznej badający pacjenta może dać skierowanie do lekarza specjalisty? Ponadto pytał, czy poradni nocno – świątecznej nie można skomunikować z pracownią prześwietleń RTG. Obecnie, aby wykonać zdjęcie RTG trzeba wyjść na zewnątrz, iść do wejścia głównego i korytarzami na prześwietlenie. Ponadto pytał, czy w Przychodni Nr 4 nie można zastosować godzinowej rejestracji do specjalistów, gdyż pacjenci od 6.30 przychodzą i czekają aż zostaną przyjęci. Sam będąc o godzinie 6.30 był już 15. Gdyby rejestracja była godzinowa to rozłożenie tych pacjentów byłoby równomierne w całym czasie przyjęcia lekarzy.

Józef Więclaw – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu - odpowiedział, że odpowie na zapytania pisemnie. Nadmienił jednak, że osoby z dysfunkcją ruchu mogą być przewiezione do RTG przez SOR, natomiast osoby sprawne muszą obejść budynek, bo to regulują przepisy. Natomiast odnosząc się do skierowań, to lekarz może wystąpić, ale nie wszystkie badania mogą być wykonane i zlecone w nocno – świątecznej. Lekarze rodzinni tak uświadamiają pacjentów, aby szli na SOR, gdzie może być wykonana analityka i RTG.


Antoni Skawiński radny - nie zgodził się z Panem radnym Tarapatą, dlatego, że po budowie drugiego mostu, teren zachodni gminy Trzciana i części Gminy Mielec będzie atrakcyjny dla zabudowy mieszkaniowej. Stąd więc ruch z naszej strony wielokrotnie wzrośnie, więc Państwo sami zobaczą, że miał rację. Ponadto stwierdził, że jest to nieprawdą, że musi być to rondo za 3 mln zł, to podobnie jak wcześniej planowana droga, która miała kosztować 250 mln zł. Prosił popatrzeć, że pierwsza część z mostem powstała dzięki ogromnej pracy Pana Marszałka i zaangażowaniu służb drogowych za niecałe 40 mln zł (most wraz z drogą od Złotnik do Rzędzianowic). Nie mówmy o takich kosztach, aby wystraszyć wszystkich i aby nie doszło do realizacji. Prosił popatrzeć np. na niskie ronda takie jak obok firmy Komfort, spełniające swoją rolę. Są to ronda dużo tańsze, ale zapewniające przejazd dużym sprzętem z „chwyceniem środka” kołem. Nic się wtedy takiego nie dzieje, ale takie rozwiązanie podnosi bezpieczeństwo. Radny stwierdził, że nie uciekniemy przed budową tego ronda i sami Państwo to wspomną za rok, dwa, czy pięć. Obawiał się jednego, że jeżeli zabuduje się teren koło tego ronda, a są to chyba tereny prywatne, a my nie kupimy tego wcześniej, to po pierwsze koszty te będą bardzo duże, a potem nie będzie to możliwe do wykonania. Może okazać się, że powstaną kolejne linie energetyczne, czy coś podobnego i tak to będzie wyglądać.


Grzegorz Tychanowicz – Wiceprzewodniczący Rady - stwierdził, że w tej chwili nie rozstrzygniemy tego, ale prosił aby złożyć wniosek o budowę tych rond. Jeżeli będzie to zasadne to będziemy takie wnioski popierać.

Wiceprzewodniczący Rady w związku z wyczerpaniem się wniosków, interpelacji, zapytań i oświadczeń radnych zamknął punkt 10 porządku obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku Wiceprzewodniczący Rady zamknął obrady XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego stwierdzając, że porządek obrad został wyczerpany, jednocześnie wygłaszając formułę „Zamykam obrady XVI sesji Rady Powiatu Mieleckiego”. Podziękował wysokiej Radzie za uczestnictwo w obradach, a wszystkim pozostałym Państwu za obecność i uwagę.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Joanna Tomczak

Przewodniczący
Rady Powiatu Mieleckiego

Marek Paprocki

Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu Mieleckiego
Grzegorz Tychanowicz